dziś SPORTOWY24
- **Radomiak Radom** przegrał z Motorem Lublin i jest w kłopotach **strona 14**
- **Martyna Kotwiła** w reprezentacji sztafet na Mistrzostwa Świata **strona 16**
- **Piłkarze Broni Radom** przegrali z ostatnią drużyną w tabeli 3.ligi! **strona 16**

RADOMSKIE Echo Dnia

Poniedziałek 13.04.2026 | Nr 85 (15 056) | www. echodnia.eu | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

370. rocznica bitwy pod Warką. W mieście były uroczystości **strona 2**

Nocny pożar czterech ciężarówek w gminie Stromiec **strona 3**

Droga Zwoleń-Tczów jest już gotowa; przebudowali trzy odcinki **strona 4**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

NASZ REGION

Dni Otwarte w szkołach średnich. Niezwykłe pokazy, tłumy gości i atrakcje **strona 12**

Ponad 460 tysięcy ma Orkiestra w Radomiu

Podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radomiu zebrano ponad 460 tysięcy złotych. Najwięcej pieniędzy przynieśli wolontariusze. **strona 3**

Nowi policjanci złożyli ślubowanie w Radomiu. Mamy kolejnych 103 funkcjonariuszy **strona 5**

Piękny koncert Radomskiej Orkiestry Kameralnej z uczestnikami wydarzeń Czerwca'76 **strona 6**

EDUKACJA WNĘTRZA I WYPOSAŻENIE ROBIĄ DUŻE WRAŻENIE

Zakończyli budowę Medyka w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Nowa szkoła medyczna gotowa. Wnętrza placówki robią ogromne wrażenie. Nowoczesne przestrzenie, świetnie wyposażone pracownie przez lata będą służyły słuchaczom. Takiej szkoły w Radomiu jeszcze nie było.

Nowa szkoła medyczna Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego będzie miała siedzibę przy ulicy Kelles - Krauza, na tyłach Teatru Powszechnego. Budynek po dawnym liceum medycznym został całkowicie przebudowany, obok stanął pięciokondygnacyjny gmach z podziemnym garażem. To imponujący kompleks z wielką, zieloną ścianą oraz ogrodem na dachu.

- Dziś kończymy jedną z najważniejszych inwestycji w historii, budowę nowoczesnej szkoły medycznej dla pokoleń mieszkańców naszego miasta i regionu radomskiego, południowego Mazowsza - poinformowała kilka dni temu Agnieszka Stolarczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu i miejska radna.

Agnieszka Stolarczyk pokazała też wnętrze nowego Medyka. I trzeba przyznać, że całość robi wielkie wrażenie. To nowoczesna szkoła ze świetnym wyposażeniem. Po rozbudowie siedziba szkoły medycznej przy ulicy Kelles - Krauza ma w sumie 3600 metrów kwadratowych powierzchni.

Do dyspozycji słuchaczy będą sale lekcyjne, aule, pracownie stomatologiczne, pracownie technik masażu i elektroradiologii, sale rekreacyjno-sportowe. Pomieszczenia są tak przygotowane, żeby uczniowie podczas zajęć praktycznych mogli poczuć się, jak w gabinecie, czy sali szpitalnej. W pracowni kształcenia praktycznego pojawił się nowoczesny pantomogram oraz aparat RTG stomatologiczny, które będą służyć słuchaczom kierunku technik elektroradiolog.

Budowa nowego Medyka w Radomiu to inwestycja samorządu województwa mazowieckiego. Na ten cel Mazowsze przeznaczyło 74 miliony złotych.

- Już 1 września odbędzie się uroczyste otwarcie nowego budynku połączone z inauguracją roku szkolnego. Będzie to wyjątkowy moment dla całej społeczności, ponieważ nowa przestrzeń stworzyła jeszcze lepsze warunki do nauki i pracy - mówi Agnieszka Stolarczyk. ©℗

FOT. MEDYK RADOM

- W szkole jest taki sprzęt jak w placówkach medycznych - mówi Agnieszka Stolarczyk, dyrektor szkoły.

eprasa.pl 7e9aafa021

AUTOPROMOCJA 0111454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje w szpitalach.

Lucyna Talaśka-Klich
publicystka

NACIĄGANIE NA KLIKANIE

Dziecko bawi się przed domem i nie widzi, że w jego stronę zmierza dzikie, krwiożercze zwierzę. Nagle z domu wybiega średniej wielkości pies, własnym ciałem zasłania dziecko i rzuca się na pumę, lamparta lub tygrysa... Wygrywa! Widziałam kilka wersji takich filmików w mediach społecznościowych i rolę „złego" grają różne - Bogu ducha winne - zwierzaki. Takie filmiki robią furorę w internecie, często są udostępniane, komentowane. I na tych komentarzach autorom dziwnych filmików i wpisów, stworzonych z pomocą sztucznej inteligencji, najbardziej zależy. Bo to przekłada się na ich pieniądze od reklamodawców. Przykro mi, że ktoś się na to nabiera, ale to jeszcze nic w porównaniu z seriami dziwnych wpisów. Najbardziej denerwują mnie te, w których osoba bez włosów trzyma w ręku kartonik lub kartkę z napisem: „Właśnie skończyłem chemioterapię, ciesz się razem ze mną i napisz coś miłego". I ludzie piszą, żeby zrobić choremu przyjemność. Oczywiście nikt taki nie istnieje, ale mało kto pisze w komentarzu, że to zwyczajne oszustwo. Zwykle komentujący dają się nabierać - wzruszają się, trzymają kciuki, modlą się o zdrowie tej wyimaginowanej osoby. Są jeszcze serie wpisów z uśmiechniętymi dziećmi, z zespołem Downa. Najczęściej pytają: „Czy jesteśmy piękni? Napisz." No i sypią się komentarze. Nawet jeśli to jakaś forma dziwnej zabawy, to moim zdaniem jest ona bardzo nieetyczna. Takie granie na ludzkich emocjach, bez informowania, że filmik jest wytworem sztucznej inteligencji, to oszustwo. Unia Europejska wprowadza regulacje dotyczące sztucznej inteligencji, które mają zagwarantować zapewnienie przejrzystości treści. Istnieje szansa, że niebawem zaczną obowiązywać - także w naszym kraju - przepisy mówiące o tym, że treści generowane lub modyfikowane przez AI, będą musiały być wyraźnie oznaczane jako sztucznie wytworzone. I bardzo dobrze! Bo nie można ludzi wprowadzać w błąd, grać na ich emocjach, naciągać na komentarze.Efekt jest też taki, że internauci stają się coraz bardziej nieufni. Ja też. A wolę ludziom wierzyć.

370. rocznica bitwy pod Warką. W mieście były uroczystości

Oprac. Patryk Samborski
Warka

W czwartek, 9 kwietnia, w Warce odbyły się uroczystości upamiętniające 370. rocznicę Bitwy pod Warką.

Obchody rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa. Na początku historyk Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce Karol Kucharski przedstawił rys historyczny dotyczący Bitwy pod Warką oraz postaci hetmana Stefana Czarnieckiego.

Następnie do świątyni wprowadzone zostały poczty sztandarowe i rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą odprawił ksiądz proboszcz Paweł Witkowski. Modlitwa była sprawowana w intencji Ojczyzny oraz poległych bohaterów bitwy.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy przeszli na warecki rynek przed pomnik Stefana Czarnieckiego. Na czele przemarszu znajdowali się żołnierze z Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej, za którymi podążały poczty sztandarowe, goście oraz mieszkańcy. Przemarsz zabezpieczały policja straż pożarna.

Druga część wydarzenia odbyła się na rynku. Uroczystość uświetnił udział Kompanii Honorowej Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej pod dowództwem porucznika Roberta Szydłowskiego. W skład pocztu sztandarowego jednostki weszli podporucznik Mikołaj Kowalski jako dowódca, starszy kapral Dawid Ratajczyk jako sztandarowy oraz kapral Adrian Bratko jako asystujący. Dowódcą wojskowej części uroczystości był podpułkownik Ryszard Malinowski.

FOT. ANNA KUCHARSKA/DWOREK NA DŁUGIEJ

Uroczystości z okazji 370. rocznicy Bitwy pod Warką zgromadziły mieszkańców przy pomniku Czarnieckiego.

W uroczystościach uczestniczyli między innymi posłowie na Sejm RP Mirosław Maliszewski i Konrad Frysztak, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Leszek Przybytniak, a także przedstawiciele władz samorządowych Warki z burmistrzem Tomaszem Rawskim na czele.

Obecni byli radni Katarzyna Kulik, Arkadiusz Marszałek i Leszek Żelechowski, przedstawiciele władz powiatu grójeckiego z przewodniczącym rady Janem Madejem, członkiem zarządu Andrzejem Zarębą oraz radnym Cezarym Kołodziejskim. W uroczystości wzięła udział delegacja Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej z podpułkownikiem Michałem Wieleńskim na czele, a także uczniowie, rodzice i nauczyciele szkoły imienia Stefana Czarnieckiego w Ostrołęce oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji społecznych.

Zebrani wspólnie odśpiewali hymn Polski, po czym przemówienie wygłosił burmistrz Warki Tomasz Rawski. Następnie odczytany został Apel Pamięci, czego dokonała podporucznik Magdalena Majewska, oraz oddano salwę honorową.

Kilkanaście delegacji złożyło kwiaty i wiązanki przed pomnikiem. Symboliczne znicze w imieniu mieszkańców gminy zapalili burmistrz Tomasz Rawski oraz podpułkownik Michał Wieleński. Uroczystość zakończyła się odegraniem i odśpiewaniem Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Z okazji rocznicy Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego przygotowało wystawę „Hetman Stefan Czarniecki. W 370 rocznicę Bitwy pod Warką", którą można oglądać na rynku.

Dworek na Długiej przygotował natomiast nowe plansze komiksu historycznego „Bitwa pod Warką 1656 roku", które zostały umieszczone na parkanie Zakładu Usług Komunalnych przy ulicy Farnej.

Organizatorami i partnerami wydarzenia byli Samorząd Miasta i Gminy Warka, Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej w Grójcu, Gminna Instytucja Kultury Dworek na Długiej w Warce, Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce, parafia świętego Mikołaja Biskupa w Warce i Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego w Ostrołęce. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **14°C** Noc **1°C**

Barometr **1023 hPa**
Wiatr **płd.-wsch. 26 km/h**
Biomet **obojętny/korzystny**

Wtorek
Dzień **16°C** Noc **3°C**

Środa
Dzień **16°C** Noc **4°C**

Czwartek
Dzień **15°C** Noc **3°C**

Uwaga: zachmurzenie małe, potem duże, w czwartek możliwy deszcz

13 KWIETNIA 2026

Dziś 103. dzień roku
Do sylwestra pozostało 262 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.44, zachód o godzinie 19.30.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 46 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 3 godziny i 1 minutę i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 4 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Ida, Ireneusz, Izolda, Marcin, Małgorzata, Przemysław.

KALENDARIUM

1967
Urodził się biskup Marek Solarczyk, ordynariusz Diecezji Radomskiej. Funkcję pełni od 2021 roku.

ŁUKASZ WÓJCIK / UM RADOM

2000
Tego dnia nowy Kościół Miłosierdzia Bożego w Przysusze został pobłogosławiony przez ówczesnego biskupa Jana Chrapka.

1979
Urodził się Wojciech Solarz, aktor teatralny i filmowy, reżyser i scenarzysta. Współpracował przy produkcjach zespołu Guzowianki z gminy Orońsko.

1993
W Radomiu rozegrano mecz towarzyski Polska - Finlandia; to był ostatni mecz w kadrze Polski Tomasza Dziubińskiego, wychowanka Broni Radom.

2022
Ikona światowego tenisa Iga Świątek przyjechała do Radomia na mecz Polska - Rumunia. Na zdjęciu z prezydentem Radomia, Radosławem Witkowskim.

eprasa.pl 7e9aafa021

nasz REGION

PIONKI
Krystyna Prońko na festiwalu
Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach zaprasza na VI Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Z Czarnego Krążka". Gala finałowa w sobotę, 25 kwietnia od godziny 17. i koncert Krystyny Prońko. **PAT**

RADOM
Koncert zespołu Iron Head
W sobotę, 9 maja o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w Radomiu wystąpi zespół Iron Head. Bilety można kupić na stronie internetowej www.kupbilecik.pl.
PAT

FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 697 770 608. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

KRÓTKO

GMINA STROMIEC

Nocny pożar ciężarówek

FOT. OSP BOŻE

W piątek, 10 kwietnia w nocy, w miejscowości Ducka Wola w powiecie białobrzeskim doszło do pożaru czterech ciężarówek. Pojazdy doszczętnie spłonęły wraz z naczepami. Na miejscu pracowały liczne zastępy straży pożarnej oraz policja.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło około godziny 2. Ogień objął cztery samochody ciężarowe zaparkowane obok siebie. Płomienie były bardzo intensywne i obejmowały całe kabiny oraz naczepy, a nad miejscem zdarzenia unosiły się gęste kłęby dymu widoczne z dużej odległości.

Po przybyciu pierwszych zastępów straży pożarnej pojazdy były już w całości objęte ogniem. Strażacy musieli działać równocześnie na kilku frontach, podając prądy wody i piany gaśniczej.

W trakcie akcji ciężarówki uległy doszczętnemu zniszczeniu. Kabiny zostały całkowicie spalone, a konstrukcje naczep zdeformowane pod wpływem wysokiej temperatury.

W działaniach uczestniczyły zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Białobrzegów oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej ze Stromca, Boskiej Woli oraz miejscowości Boże. Na miejscu obecna była również policja.

W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Okoliczności pożaru będą wyjaśniane przez odpowiednie służby.
PAT

Ponad 460 tysięcy na koncie Wielkiej Orkiestry w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radomiu udało się zebrać ponad 460 tysięcy złotych. Najwięcej pieniędzy przynieśli w swoich puszkach wolontariusze.

Sztab WOŚP poinformował o tym podczas specjalnego wydarzenia w Kamienicy Deskurów. To była okazja do podsumowań i podziękowań, także dla radomian, który sprawili, że kolejny rok z rzędu Orkiestra w Radomiu grała na całego.

Podsumowanie 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbyło się w piątek, 10 kwietnia w Kamienicy Deskurów w radomskim Rynku. Sztab, który w Radomiu tradycyjnie organizował Hufiec ZHP Radom - Miasto, zaprosił tych, którzy brali udział w przygotowaniach i organizacji Finału w Radomiu, aby im podziękować. To był też moment, kiedy przedstawiono wyniki wielkiego grania w Radomiu. Na konto WOŚP z Radomia trafiło 468 766,12 złotych. To piąty wynik w ponad 20 letniej historii finałów organizowanych w Radomiu przez Hufiec ZHP Radom Miasto.

- To nie jest rekord, ale nie rekordy są najważniejsze. Chodzi o to, żeby zjednoczyć ludzi wokół celu. I to się udało, możemy się cieszyć z naprawdę bardzo dobrego wynik zbiórki. To są pieniądze, które wesprą cel tegorocznej Orkiestry, a przypomnę, że graliśmy dla zdrowych brzuszków najmłodszych dzieci - mówił Bartosz Bednarczyk, szef radomskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Najwięcej pieniędzy w p[uszkach przynieśli wolontariusze, było ich w tym roku 264. Ale na wynik radomskiej Orkiestry skład się też wynik licytacji na Allegro oraz dochód z biegu „Policz się z cukrzycą".

Oto, jak przedstawiają się liczby: kwesta wolontariuszy - 403 880,14 złotych; licytacje Allegro - 36 670,98 złotych; Bieg „Policz się z cukrzycą" - 28 215 złotych.

Najwięcej pieniędzy zebrał w niedzielę finałową Dariusz Piasek, ratownik medyczny z Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Wolontariuszem WOŚP jest od trzech lat, zawsze przynosi jedną z najcięższych puszek, choć jak podkreśla to zawsze jest praca zespołowa. Pan Dariusz kwestuje z kolegami i koleżankami z pogotowia. W tym roku jego wynik to niemal 14 tysięcy złotych.

- Ludzie są życzliwi, widzą nas w naszych strojach, to ich do nas przyciąga - mówi Dariusz Piasek.

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Bartosz Bednarczyk, szef radomskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Przypomnijmy, 34. Finał WOŚP odbył się w niedzielę, 25 stycznia. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Radomiu to szereg wydarzeń, które odbywały się w finałową niedzielę. W Kamienicy Deskurów odbywały się zabawy i animacje dla dzieci. W Rynku odbył się wielki koncert. Była moto orkiestra z drifftem, odbył się Bieg Policz się z cukrzycą, mecz służb mundu0rowych i mecz gwiazd koszykówki. Z Orkiestrą zagrały służby mundurowe, ratownicy wodni i medyczni, restauratorzy, przedsiębiorcy.

- To był kolorowy i energetyczny finał. Ale też trudny. Odbywał się w środku mazowieckich ferii. To sprawiło, że mieliśmy 264 wolontariuszy, czyli o 50 mniej niż w poprzednim roku. To przełożyło się na wynik zbiórki. Ale wpływ na nią miało też to, że na ulicach Radomia było zdecydowanie mniej mieszkańców, to też w związku z feriami. Ale to nie zmienia faktu, że wiele się działo i podsumowując to był bardzo dobry czas. Było z nami wiele osób, odkryliśmy kolejne możliwości, mamy nowych partnerów. I my i mieszkańcy daliśmy radę - podsumowywał Bartosz Bednarczyk.

Podczas podsumowania 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Bartosz Bednarczyk w imieniu radomskiego sztabu dziękował za pomoc w organizacji styczniowego wydarzenia. Specjalne dyplomy dostali między innymi przedstawiciele służb mundurowych, w tym policji. Bartosz Bednarczyk dziękował Urzędowi Miejskiemu i Urzędowi Marszałkowskiemu oraz Centrum Organizacji Pozarządowych, Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Stowarzyszeniu Biegiem Radom, Środowiskowo - Lekarskiemu Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, firmom i instytucjom oraz organizatorom imprez towarzyszących 34 Finałowi WOŚP. Nie zapomniał także o harcerzach z Hufca ZHP Radom Miasto, bo to oni tradycyjnie organizowali sztab i wielkie granie w mieście. ©℗

REKLAMA 0111470601

eprasa.pl 7e9aafa021

RADOM
Wielki Festiwal Roślin w hali przy ulicy Narutowicza
Festiwal Roślin wraca do Radomia w wielkim stylu. W sobotę i niedzielę, 18-19 kwietnia, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu przy ulicy Narutowicza 9 będzie można kupić rośliny do domu i ogrodu. Na klientów czekać będzie ogromny wybór. Godziny otwarcia: sobota, 18 kwietnia, w godzinach 8-20, niedziela, 19 kwietnia, w godzinach 10-18.
AB

RADOM
Kryminalne zagadki
W środę, 16 kwietnia o godzinie 18 w Kawiarni Artystycznej Amfiteatru będzie „Wieczór opowieści - Kryminalne zagadki Radomia". Bilety na www.biletyna.pl
PAT

RADOM
Giełda Winyli w M1
W sobotę, 18 kwietnia w godzinach 9-17 w Centrum Handlowym M1 w Radomiu będzie XVI Radomska Giełda Winyli. Gościem specjalnym będzie grupa Closterkeller.
PAT

RADOM
Wystąpi Rafał Rutkowski
W czwartek, 23 kwietnia w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Rafał Rutkowski. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.
SW

RADOM
Koncert zespołu Baciary
Zespół Baciary zagra w Radomiu. Koncert pełen góralskiej energii w niedzielę, 26 kwietnia, o godzinie 16 w hali przy ulicy Narutowicza.Bilety na kupbilecik.pl.
PAT

Droga Zwoleń–Tczów gotowa; przebudowali trzy odcinki

Patryk Samborski
Zwoleń, Tczów

W czwartek, 9 kwietnia, oficjalnie zakończyła się przebudowa drogi powiatowej Zwoleń-Tczów w powiecie zwoleńskim.

Uroczystości towarzyszyło symboliczne przecięcie wstęgi z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych. Inwestycja objęła łącznie ponad 4 kilometry trasy, znacząco poprawiając bezpieczeństwo i komfort użytkowników drogi.

W wydarzeniu uczestniczyli wicemarszałek Rafał Rajkowski, starosta zwoleński Andrzej Skorek, wicestarosta Kinga Kołaga oraz radna województwa mazowieckiego Magdalena Nowacka. Spotkanie było okazją do podsumowania zakończonej inwestycji oraz podkreślenia jej znaczenia dla mieszkańców powiatu zwoleńskiego.

Prace objęły trzy odcinki drogi powiatowej numer 4512W Zwoleń-Tczów na terenie gmin Zwoleń i Tczów.

FOT. FACEBOOK/RAFAŁ RAJKOWSKI

Oficjalne przecięcie wstęgi podczas otwarcia drogi powiatowej Zwoleń-Tczów.

Łączna długość zmodernizowanej trasy przekroczyła 4 kilometry. Samorząd województwa mazowieckiego wsparł realizację jednego z odcinków, obejmującego ponad 2,7 kilometra drogi, przekazując na ten cel 2,4 miliona złotych w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju".

W ramach inwestycji wykonana została kompleksowa przebudowę jezdni. Na nawierzchni asfaltowej położono warstwy wyrównawczą, wiążącą i ścieralną. Powstały chodniki z kostki brukowej o szerokości od 1,5 do 2 metrów oraz zjazdy do posesji. Przebudowane zostały także skrzyżowania z drogami publicznymi, a wzdłuż jezdni wykonano pobocza.

W ramach zadania wyznaczono nowe przejścia dla pieszych oraz wykonano pasy ostrzegawcze dla osób niewidomych. Na przejściach zamontowano również oświetlenie pionowe. Zrealizowano odwodnienie drogi oraz oznakowanie poziome i pionowe. Wzdłuż skarpy rowu przy przepuście drogowym zamontowano barierę ochronną.

Zakończono także prace na dwóch pozostałych odcinkach trasy. Jeden z nich obejmuje fragment Zwoleń-Mostki o długości ponad 1,5 kilometra na terenie gminy Zwoleń, natomiast drugi to ponad 900 metrów drogi na odcinku Zwoleń-Tczów w gminie Tczów.

Jak podkreślają lokalne władze, zrealizowana inwestycja to konkretne przedsięwzięcie infrastrukturalne, które realnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców, zwiększając bezpieczeństwo i komfort codziennego przemieszczania się po powiecie zwoleńskim.
©℗

Kierował ciężarówką bez prawa jazdy; złapali go inspektorzy transportu drogowego

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Radom

Miał zatrzymane uprawnienia, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i pomimo to kierował samochodem ciężarowym z naczepą.

46-letniego mężczyznę zatrzymał do kontroli patrol mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego i przekazał policjantom z Radomia.

46-latek został zatrzymany do kontroli na ulicy NSZZ Solidarność, miejskim odcinku krajowej „dwunastki" w Radomiu w czwartek, 2 kwietnia. Mężczyzna prowadził ciągnik siodłowy z naczepą. Zestaw należy do polskiego przedsiębiorcy. Kierował nim obywatel Polski, który realizował krajowy transport. Od rozpoczęcia przewozu do momentu zatrzymania do kontroli przejechał ponad sto kilometrów.

Okazało się, że ma zatrzymane uprawnienia przez starostę i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Z kolei kontrola zapisów z tachografu i karty wykazała naruszenia dotyczące przekroczeń maksymalnego czasu prowadzenia pojazdu bez przerwy oraz niespełnienia wymogu dzielonego dziennego okresu odpoczynku.

Inspektorzy ukarali mężczyznę mandatami i przekazali do dalszych czynności służbowych funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Niestosowanie się do zakazu prowadzenia pojazdów jest przestępstwem zagrożonym karą do 5 lat pozbawienia wolności i wysoką grzywną.

Inspektorzy sporządzili protokół z kontroli. Za stwierdzone naruszenia ustawy o transporcie drogowym będzie prowadzone postępowanie administracyjne. Przedsiębiorcy grozi kara pieniężna. ©℗

REKLAMA 0011507606

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Przytyk informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przytyku oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Przytyk dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu Nr 2/2026.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Przytyku, pokój nr 17 lub telefonicznie (+48) 618-00-95 w. 34, w godzinach pracy Urzędu.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Eskortowali kobietę w ciąży

Podczas kontroli drogowej funkcjonariusze z Białobrzegów zatrzymali kierującą, która przekroczyła prędkość. Okazało się, że wiozła swoją ciężarną siostrę, której stan nagle się pogorszył.

Aspirant sztabowy Albin Błaszczyk i młodsza aspirant Anna Górka zaraz po zorientowaniu się w powadze sytuacji natychmiast przystąpili do działania - wezwali karetkę, udzielili kobiecie niezbędnej pomocy przedmedycznej i zadbali o jej komfort psychiczny, wspierając ją w tych wyjątkowo trudnych chwilach. Dzięki ich szybkiej reakcji ciężarna trafiła do szpitala, pod opiekę specjalistów na czas i urodziła dziecko.

W czwartek 9 kwietnia do komendy wpłynęły poruszające podziękowania od nowej mamy. Policja w Białobrzegach informuje: „Napisała, że policjanci działali „fachowo, z empatią, spokojem i wyrozumiałością", a ich pomoc zwiększyła szanse na przeżycie jej i jej dziecka.
SW

PIONKI

Nielegalne automaty do gier

Funkcjonariusze policji z Pionek wspólnie z Krajową Administracją Skarbową przeprowadzili działania wymierzone w nielegalny hazard. W dwóch lokalach na terenie miasta zabezpieczyli 13 automatów do gier hazardowych działających bez wymaganej koncesji.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, nielegalne terminale zostały ujawnione w dwóch lokalach na terenie Pionek, a łączna wartość zabezpieczonych urządzeń przekracza 150 tysięcy złotych. Oprócz automatów funkcjonariusze zabezpieczyli również gotówkę w kwocie ponad 30 tysięcy złotych, pochodzącą z nielegalnej działalności.

Dalsze czynności w sprawie prowadzą funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej. Służby przypominają, że posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych lub usługowych wiąże się z surowymi konsekwencjami. Za każdy nielegalny automat grozi kara w wysokości 100 tysięcy złotych. Za organizowanie gier hazardowych bez koncesji, możliwa jest także kara do trzech lat więzienia. **JS**

GMINA OROŃSKO

Dachowanie w Krogulczy Suchej

Wypadek wydarzył się na drodze wojewódzkiej w Krogulczy Suchej w gminie Orońsko. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe. Ranna została jedna osoba.

Wypadek w Krogulczy Suchej wydarzył się w sobotę, 11 kwietnia po godzinie 13. Na drodze wojewódzkiej 735 zderzyły się dwa samochody osobowe. Siła uderzenia była duża; jeden z wozów wypadł z jezdni i dachował.

O wypadku informują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Krajowego Systemu ratowniczo - Gaśniczego w Orońsku, którzy prowadzili działania na miejscu. Czynności na miejscu wykonywali także policjanci i strażacy z Komendy Powiatowej w Szydłowcu. **IK**

eprasa.pl 7e9aafa021

WYDARZENIE POLICJANCI ZŁOŻYLI ŚLUBOWANIE PODCZAS UROCZYSTOŚCI W RADOMIU

Mamy 103 nowych funkcjonariuszy

Oprac. Anna Bilska
Radom

W czwartek, 9 kwietnia, w Radomiu miało miejsce uroczyste wydarzenie, podczas którego szeregi Policji na Mazowszu powiększyły się o 103 funkcjonariuszy, w tym 47 kobiet.

FOT. MAZOWIECKA.POLICJA.GOV.PL

Ślubowanie nowych policjantów z garnizonu mazowieckiego odbyło się w miniony czwartek, 9 kwietnia w Radomiu.

To było wyjątkowe święto dla całej społeczności mazowieckiej policji. W Radomiu odbyło się ślubowanie nowo przyjętych adeptów policyjnego rzemiosła. W obecności rodzin oraz zaproszonych gości, wśród których znalazł się między innymi młodszy inspektor Roman Maciejewski - naczelnik Wydziału do spraw Ceremoniału Policyjnego w Gabinecie Komendanta Głównego Policji, 102 funkcjonariuszy (w tym 47 kobiet) wypowiedziało słowa roty, zobowiązując się do ochrony bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia.

Uroczystość rozpoczęła się zgodnie z policyjnym ceremoniałem od złożenia meldunku Komendantowi Wojewódzkiemu Policji z siedzibą w Radomiu, nadinspektorowi Waldemarowi Wołowcowi oraz wprowadzenia pocztu sztandarowego.

Garnizon mazowiecki zasili 103 nowych funkcjonariuszy, ponieważ jeden z mundurowych powrócił w szeregi Policji. Wśród ślubujących znalazło się też 6 absolwentów klas mundurowych oraz 4 pracowników Policji, którzy postanowili zostać policjantami. Uroczystość odbyła się w dwóch turach.

Po zakończeniu szkolenia podstawowego, nowi policjanci trafią do 14 jednostek miejskich i powiatowych na terenie garnizonu mazowieckiego oraz do Oddziałów Prewencji Policji w Radomiu i Płocku, a także Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Ostrołęce.

Podczas zbiórki nadinspektor Waldemar Wołowiec wręczył również rozkazy personalne o powołaniu i mianowaniu na stanowiska służbowe. Oficjalnych już przełożonych zyskali policjanci z Grójca, Szydłowca, Siedlec, Mławy, Sierpca, Garwolina, Ostrołęki oraz Radomia. Mianowano także nowe kierownictwo Wydziału Techniki Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

W przemówieniach podkreślano historyczny wymiar służby. Policja, jako formacja powołana 24 lipca 1919 roku, od blisko 107 lat stoi na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jak podkreślali zgromadzeni goście: „złożenie ślubowania na sztandar to nie tylko formalność, ale przede wszystkim wzięcie na siebie ogromnej odpowiedzialności za drugiego człowieka".

- Pamiętajcie, że to z domu wynosi się to, jak ważne jest bezpieczeństwo osób, którym się pomaga, to, że ceni się patriotyzm - podkreślał nadinspektor Waldemar Wołowiec. - Pamiętajcie rotę ślubowania. To zaszczyt i honor być funkcjonariuszem polskiej Policji.

Młodszy inspektor Dariusz Brzezicki, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu zwrócił się do ślubujących: „pamiętajcie, że mundur, który nosicie, to symbol zaufania społecznego i empatii do innych ludzi, to symbol na który musicie pracować każdego dnia swoją rzetelnością i odwagą".

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Województwa Mazowieckiego, kom. Radosław Szymański, podkreślił: „podjęliście świadomą decyzję służby drugiemu człowiekowi, o staniu na straży bezpieczeństwa, porządku publicznego i wartości, które są fundamentem naszego państwa. To nie jest zwykła praca, to jest zobowiązanie, które wymaga odwagi, odpowiedzialności i gotowości do poświęceń".

Kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, ksiądz Jarosław Rożek życzył nowym policjantom wytrwałości i bezpiecznej służby. Uroczystość zakończyła się pamiątkową fotografią. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

0011346478

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Gminy walczą o czyste powietrze

Kowal to niewielkie, liczące ok. 3200 mieszkańców miasto w woj. kujawsko-pomorskim – jedna z najmniejszych pod względem obszaru gmin w Polsce. Prężnie działający tu samorząd postawił na ekologię i wsparcie mieszkańców w wymianie przestarzałych/nieefektywnych źródeł ciepła. – Jako jedna z pierwszych gmin w województwie podpisaliśmy porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na obsługę programu Czyste Powietrze, by pomagać naszym mieszkańcom – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**

Najpierw jednak próbowali ustalić skalę problemu. Kiedy powstała Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, właściciele i administratorzy zostali zobowiązani do wypełnienia deklaracji w tej sprawie. Kowalski samorząd uzyskał od mieszkańców 100 proc. takich deklaracji. Wtedy okazało się, że na 1100 gospodarstw domowych 70 proc. ogrzewanych było kopciuchami. Urzędnicy postanowili to jak najszybciej to zmienić.

Edukacja najskuteczniejsza

Przekonywali mieszkańców do skorzystania z programu Czyste Powietrze przez akcje edukacyjne na festynach i innych imprezach plenerowych oraz przez artykuły w lokalnej prasie. Miasto zainstalowało także dwie stacje monitorujące, by mieszkańcy zobaczyli, jak zmienia się jakość powietrza w zależności od pory roku. Dane publikują na stronie internetowej miasta.
Stacje pokazują też, jaka jest różnica w zanieczyszczeniu powietrza między tą częścią Kowala, w której przeważa liczba kopciuchów, i tą w której kopciuchów już prawie nie ma.

Akcje okazały się bardzo skuteczne i pokazały, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców takiej gminy jak Kowal programem – do tej pory na ok. 850 właścicieli prywatnych kotłowni (bo część budynków ma charakter wielorodzinny) aż 369 złożyło wnioski o dofinansowanie. Zawarto 336 umów i już zrealizowano 193 przedsięwzięcia. Łącznie do mieszkańców popłynęło ponad 6 mln zł dotacji.

Jeśli nie kopciuch, to co?

Ponieważ w Kowalu, po wielu latach starań, udało się rozpocząć budowę gazociągu, większość chętnych wymieniała kopciuch na kotły gazowe. Ta opcja była tu najwygodniejsza. W obecnej edycji programu Czyste Powietrze piece na paliwo gazowe nie są już dofinansowywane.

– Z uwagi na zwartą zabudowę miasta, większość mieszkańców decydując się na termomodernizację i zmianę źródła ciepła przy wsparciu z Czystego Powietrza, wybiera obecnie kocioł na pellet – wyjaśnia burmistrz. Do wyboru są też kotły zgazowujące drewno, pompy ciepła, ogrzewanie elektryczne, a w gminach, gdzie jest to możliwe, podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Kowal chlubi się zielenią i czystym powietrzem

Miasto jest dumne ze swojej urody, tutejsza zieleń była kilkakrotnie prezentowana jako wzorzec na ogólnopolskich konferencjach samorządowych oraz w programach telewizyjnych.
– Staramy się być samorządem pod każdym względem ekologicznym. 100 proc. gospodarstw domowych w naszej gminie jest podłączonych do kanalizacji sanitarnej. Jeszcze przed wdrożeniem przepisów 100 proc. naszych mieszkańców miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Zlikwidowaliśmy też kopciuchy we wszystkich budynkach samorządowych – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.
Kowal jest operatorem nowego programu Czyste Powietrze. Zadaniem gminy, która podjęła się funkcji operatora, jest pomoc beneficjentom na wszystkich etapach – od wstępnych konsultacji, po końcowe rozliczenie inwestycji.
Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Dotacja czeka na chętnych

Kto może wystąpić o dotację?
Właściciele i współwłaściciele jednorodzinnych domów mieszkalnych lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych mających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Na co bezzwrotne dofinasowanie?
- Wymiana kopciucha na paliwo stałe na nowe, efektywne i ekologiczne źródło ciepła – pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę (pellet drzewny czy zgazowujący drewno kawałkowe) oraz na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.
- Modernizacja lub wykonanie instalacji grzewczej – instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej (w tym kolektory słoneczne do c.w.u. i pompa ciepła do samej c.w.u.).
- Niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- Ocieplenie przegród budynku.
- Wymiana okien i drzwi zewnętrznych oraz bram garażowych.
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.
- Ocena stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania. W nowym programie obowiązkowe są audyt energetyczny i dokument podsumowujący audyt energetyczny oraz – już po zakończeniu inwestycji – świadectwo charakterystyki energetycznej.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 7e9aafa021

Sześć par świętowało wyjątkowy jubileusz; złote gody w gminie Chynów

Patryk Samborski
Gmina Chynów

W piątek, 10 kwietnia w Domu Kultury w Chynowie odbyła się uroczystość Złotych Godów, podczas której sześć par świętowało 50-lecie pożycia w związku małżeńskim.

Uroczystość była okazją do podkreślenia znaczenia wieloletnich związków oraz ich roli w budowaniu lokalnej społeczności. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczył Piotr Bernaciak, wójt gminy Chynów. Podczas spotkania złożył jubilatom gratulacje oraz życzenia kolejnych lat w zdrowiu i wzajemnym szacunku.

Podczas uroczystości uhonorowanych zostało sześć par, które wspólnie przeżyły pół wieku: Zofia i Kazimierz Borsowie z Drwalewa; Elżbieta Dobek-Dardzińska i Roman Dardziński z Milanowa; Danuta i Stanisław Leszczyńscy z Chynowa; Janina i Wiesław Rudniccy z Chynowa; Stanisława i Henryk Sudowie z Sułkowic; Teresa i Zygmunt Wiśniewscy z Drwalewa.

Wydarzenie uświetnił występ zespołu ludowego „Cuda-Wianki" z Machcina, który wprowadził uczestników w uroczystą i jednocześnie radosną atmosferę. Na uczestników spotkania czekał również okolicznościowy tort oraz słodki poczęstunek przygotowany dla jubilatów.

©℗

FOT. URZĄD GMINY W CHYNOWIE

Sześć par z gminy Chynów świętowało jubileusz 50-lecia małżeństwa podczas uroczystości w Domu Kultury.

25 000 koronarografii wykonali w radomskim szpitalu

Janusz Petz
Radom

W czwartek, 9 kwietnia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym została wykonana 25-tysięczna koronarografia, która pozwala ocenić drożność tętnic i zdiagnozować nieprawidłowości.

25-tysięcznym pacjentem był pan Wojciech, który tuż po wykonanym zabiegu chwalił profesjonalizm lekarzy i całego personelu.

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK / UM RADOM

Prezydent Radomia Radosław Witkowski gratuluje panu Wojciechowi, który był 25-tysięcznym pacjentem przechodzącym koronarografię w szpitalu miejskim w Radomiu.

Chwalą kardiologów z miejskiego szpitala

- To potwierdzenie ogromnego doświadczenia zespołu i zaufania pacjentów do pracowni hemodynamiki w naszym szpitalu - mówił prezydent Radomia Radosław Witkowski.

- Bardzo dziękuję zespołowi Klinicznego Oddziału Kardiologii. Mamy wielu młodych ludzi, którzy chętnie podejmują u nas pracę. Jednak aby dziś świętować 25 tysięcy zabiegów, ktoś musiał ten proces rozpocząć wcześniej - dlatego chcę podkreślić, że rozwój kardiologii w naszym szpitalu jest systematyczny. Obecnie jesteśmy na drugim poziomie Krajowej Sieci Kardiologicznej, co umożliwiło nam ubieganie się o pieniądze unijne z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki temu wsparciu oraz wkładowi własnemu Miasta Radomia powstanie między innymi sala hybrydowa - niezwykle ważna dla nas, ponieważ umożliwi przeprowadzanie bardzo skomplikowanych zabiegów, w razie potrzeby z jednoczesną interwencją chirurgiczną. Do tej pory nie mieliśmy takich możliwości, teraz to się zmienia - mówiła Barbara Łopyta, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

- Radom nie ma czego się wstydzić. Radomski Szpital Specjalistyczny oferuje bardzo dobrą jakość usług medycznych - dodała jeszcze pani dyrektor.

Młody zespół i wysoki poziom zabiegów

Wojciech Dworzański, kierownik Pracowni Hemodynamiki w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym i profesor Uniwersytetu Radomskiego mówił o roli jaką spełnia kardiologia w radomskim szpitalu miejskim dla pacjentów z całego regionu radomskiego. Zwrócił uwagę, że często do szpitala miejskiego w Radomiu przywożeni są na diagnostykę pacjenci leczeni w innych mniejszych szpitalach w regionie. Pacjentami są także osoby spoza naszego regionu. Na oddziale wykonuje się od 10 do 15 koronarografii dziennie.

Barbara Łopyta: - Radomski Szpital Specjalistyczny oferuje bardzo dobrą jakość usług medycznych.

Doktor Dworzański za zaletę uznał to, że w większości na oddziale pracują młodzi, ambitni i dobrze wykształceni lekarze. Sam profesor Dworzański ma 42 lata.

©℗

Niebieskie Igrzyska odbyły się w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W Przedszkolu numer 3 w Kozienicach, z okazji obchodów Światowego Dnia Autyzmu zorganizowano Niebieskie Igrzyska. Były warsztaty, rywalizacja i edukacja, a dla dzieci zabawa.

Jak informuje Publiczne Przedszkole numer 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozienicach, w czwartek 2 kwietnia było tam wyjątkowo. W ramach obchodów Światowego Dnia Autyzmu oraz Niebieskich Igrzysk zorganizowano tam warsztaty dla przedszkolaków.

Dzieci dowiedziały się, jak funkcjonują osoby w spektrum autyzmu. Wszyscy obejrzeli wspólnie film, który pomógł lepiej zrozumieć ich codzienność. Najważniejsze jednak było to, że przedszkolaki mogły same doświadczyć, z jakimi trudnościami mierzą się niektóre dzieci. Przekonały się, że świat można odbierać na wiele sposobów - że te same rzeczy można inaczej widzieć, słyszeć, czuć czy smakować.

Niebieskie Igrzyska przypomniały, jak ważne są: akceptacja, empatia i wzajemne wsparcie. To była piękna i bardzo wartościowa lekcja dla wszystkich uczestników wydarzenia, bo każdy z nas jest inny - i to właśnie czyni świat wyjątkowym.

W organizacji Niebieskich Igrzysk bardzo pomogli uczniowie i nauczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Króla Zygmunta Starego w Kozienicach. Należy im się duże podziękowanie za wsparcie.

©℗

Koncert Radomskiej Orkiestry Kameralnej z uczestnikami wydarzeń Czerwca'76

Izabela Kozakiewicz
Radom

W sobotę, 11 kwietnia Radomska Orkiestra Kameralna dała koncert „Poznaj swoją orkiestrę - Zaczęło się w Radomiu".

Wydarzenie zostało przygotowane z okazji 50. rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku.

Radomska Orkiestra Kameralna na sobotę 11 kwietnia przygotowała program nawiązujący do historii miasta oraz polskiej muzyki klasycznej.

Podczas tego wieczoru premierę miała kompozycja Alberta Stensena „reSPEKTRUM", przygotowana specjalnie z myślą o rocznicy wydarzeń czerwcowych z 1976 roku. Kompozytor tego utworu był na widowni, dostał brawa od publiczności i muzyków.

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Albert Stensen dostał brawa od publiczności.

- W Radomiu 50 lat temu zaczęła się polska droga do wolności. Ten koncert jest okazją do refleksji nad godnością i odwagą ludzi, którzy wtedy mieli odwagę upomnieć się o swoje prawa - mówiła Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent Radomia.

- Są tu dziś z nami uczestnicy tamtych wydarzeń, przywitajmy ich brawami, bo to oni zaczęli naszą drogę do wolności. „reSPEKTRUM", które właśnie usłyszeliśmy uświadamia, że nikt z nas nie jest początkiem, ani końcem. Starajmy się kontynuować dzieło, które nam powierzono - kontynuował Bartosz Bednarczyk, wiceprezydent Radomia.

W dalszej części koncertu Radomska Orkiestra Kameralna wykonała utwory polskich kompozytorów. Publiczność usłyszała koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego, Arię Roksany z opery „Król Roger" Karola Szymanowskiego oraz Arię Hanny z opery „Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki.

Sobotni koncert był ostatnim w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej przed remontem, który już wkrótce.

- Podpisaliśmy umowę z wykonawcą na gruntowną modernizację sceny, widowni, ale też zaplecza, holu i foyer. Za 17 miesięcy to będzie inna przestrzeń, inna estetyka i funkcjonalność. To będzie sala koncertowa o parametrach filharmonicznych - zapewniała Katarzyna Kalinowska.

Na czas remontu Radomska Orkiestra Kameralna przeniesie się do szkoły muzycznej. Tam będzie można posłuchać kolejnych koncertów w wykonaniu muzyków. Więcej na ten temat czytaj na stronie 8.

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

MATERIAŁ INFORMACYJNY SANTANDER BANK POLSKA

0011478373

Czas na **Erste**

Rozmowa z **PIOTREM MIELEWCZYKIEM**, dyrektorem Biura Klienta Biznesowego i **PAWŁEM LISEM**, dyrektorem 1 Oddziału Santander Bank Polska

Santander Bank Polska już wkrótce zmieni się w Erste Bank Polska?

Paweł Lis: Już wkrótce, bo w weekend 24-26 kwietnia 2026 r. planujemy rozpocząć rebranding, czyli zmianę naszej marki na Erste Bank Polska. Od stycznia mamy nowego głównego akcjonariusza – Grupę Erste. Silna, wiodąca grupa bankowa w Europie Środkowej doceniła naszą pozycję rynkową i bardzo dobre wyniki.

Odbieramy to jako dowód uznania oraz potwierdzenie ogromnej wartości naszego banku, osiąganych wyników finansowych i jakości usług. Od prawie 40 lat służymy naszym klientom – z tą samą energią, dopasowanymi produktami, najwyższą jakością. I nadal będziemy.

Piotr Mielewczyk: Polska to rynek o ogromnym potencjale, zatem naturalne, że chcąc wejść na ten rynek, wybrano partnera, który jest mocny, wiarygodny i jakościowo spójny z wartościami. Dochodzi do tego jeszcze jeden aspekt: wysoki poziom eksperckości naszego zespołu. Mamy znakomitych ekspertów, którzy od lat pomagają rozwijać się zarówno lokalnym firmom, jak i dużym międzynarodowym korporacjom. I właśnie to profesjonalne i przewidywalne podejście jest najbardziej cenne w branży bankowej.

Klienci zaczynają zauważać, że część oddziałów Santander Bank Polska wygląda nieco inaczej niż dotychczas. Czy to już początek rebrandingu?

Paweł Lis: Mamy rozbudowaną sieć, tysiące punktów kontaktu z klientem, bardzo wiele materiałów, systemów i elementów wizualnych. Dlatego przygotowania rozpoczęliśmy wcześniej – tak, aby cały proces przebiegł sprawnie i w sposób niemal nieodczuwalny dla klientów. Stąd pewne miejsca są już częściowo dostosowane do nowej identyfikacji. Wszystko robimy etapowo i z zachowaniem pełnej spójności oraz zgodnie z przepisami prawa.

Piotr Mielewczyk: W ten sposób nie tylko zapowiadamy nadchodzącą zmianę i zapoznajemy naszych klientów z nową marką. Chcemy, aby klienci czuli, że wprowadzamy ich w tę zmianę krok po kroku. Przykładamy również dużą wagę do zapewnienia ciągłości działania, stabilności i bezpieczeństwa. W naszej współpracy z klientami nic się nie zmienia.

Czy klienci Santander Bank Polska powinni przygotować się na jakieś zmiany?

Paweł Lis: Nie. Cały proces zmiany marki przeprowadzimy tak, aby był jak najmniej odczuwalny dla naszych klientów. Nowe będzie logo i kolory. Ale nasi klienci nadal bankują z nami jak dotychczas, w placówkach spotykają tych samych doradców. Nasz bank to przede wszystkim ludzie, którzy dbają każdego dnia o klientów.

W banku już przygotowujemy się do procesu zmiany marki. Przede wszystkim informujemy o nowej marce banku w naszych kampaniach reklamowych – dodaliśmy specjalne oznaczenia z informacją o tym, że wkrótce zmienimy się w Erste Bank Polska. Systematycznie informujemy klientów o kolejnych etapach, zwracamy uwagę na aspekty bezpiecznego bankowania. Nie zmieniamy numerów kont, haseł, PIN-ów czy numeru infolinii.

Piotr Mielewczyk: Mamy nowego akcjonariusza, ale fundamenty naszej działalności pozostają bez zmian. Z perspektywy klientów firmowych nic się nie zmienia w naszej codziennej współpracy. Klienci mają tych samych bankierów i doradców, tę samą infrastrukturę, te same produkty, procesy i tę samą bankowość elektroniczną. Wszystkie umowy pozostają w mocy. Warto pamiętać, że takie zmiany są przygotowywane z wyprzedzeniem właśnie po to, aby klienci nie musieli podejmować dodatkowych działań.

Macie ofertę dla wszystkich grup klientów, czy coś się w tej kwestii zmieni?

Paweł Lis: Naturalnie nadal będziemy obsługiwać wszystkie grupy klientów. Mamy ofertę m.in. dla dzieci i młodzieży, rodziny, klientów zamożnych i bardzo zamożnych. Obsługujemy małe i średnie firmy. Jednocześnie rozwijamy ofertę produktów codziennego bankowania, a także kredyty, depozyty i inwestycje. Jeszcze przed wakacjami pojawi się kilka nowości w naszej ofercie. Nadal będziemy rozwijać naszą aplikację mobilną. Chcemy, aby korzystanie z naszych rozwiązań było dla klientów jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Ostatnio wprowadziliśmy w bankowości internetowej ochronę behawioralną, aby nasi klienci byli jeszcze bardziej bezpieczni. I będziemy dalej rosnąć z naszymi klientami.

Jesteśmy jednym z najbardziej stabilnych i rentownych banków w kraju, o ugruntowanej silnej pozycji i bardzo dobrych wynikach finansowych. Nasza jakość obsługi oraz produkty są doceniane nie tylko przez klientów, ale także w niezależnych konkursach – jesteśmy „Najlepszym Bankiem dla firm" Forbesa, co roku stajemy na podium w rankingu Złoty Bank czy Instytucji Roku.

Piotr Mielewczyk: Z kolei w segmencie firm i korporacji mówimy o pełnej, zaawansowanej ofercie, począwszy od finansowania inwestycji, poprzez leasing i faktoring, aż po obsługę transakcyjną. I tu pojawia się ogromna szansa dla klientów, którzy działają na rynkach międzynarodowych. Dzięki wsparciu Grupy Erste będziemy mogli oferować naszym klientom dodatkowe możliwości w ramach ekspansji zagranicznej.

À propos ekspansji – jak wygląda przyszłość polskich firm z perspektywy banku?

Piotr Mielewczyk: Uważam, że ta perspektywa rysuje się optymistycznie. Coraz więcej polskich firm wychodzi na nowe rynki. Jednocześnie rośnie ich pozycja tam, gdzie już są obecne. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i doświadczenia z międzynarodowym know-how Erste będziemy mogli zapewnić naszym klientom nowe możliwości rozwoju. W praktyce oznacza to większą płynność działania między krajami, dostępność kapitału czy lepszą obsługę walutową.

Paweł Lis: Wzrost polskich firm to z perspektywy gospodarki bardzo ważny trend. Silne firmy budują silną klasę średnią, a silna klasa średnia napędza konsumpcję i sprzedaż detaliczną. To zdrowy, wzajemnie wspierający się ekosystem. Jako bank widzimy, jak dynamicznie rozwija się przedsiębiorczość i jak rośnie skala ambicji polskich firm.

Rebranding to wielkie wyzwanie dla tak dużej organizacji. Czy można powiedzieć, że jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem?

Paweł Lis: Zdecydowanie tak. Kluczowe jest jednak to, aby nasi klienci przeszli przez zmianę marki banku w sposób jak najbardziej dla nich wygodny i bezpieczny. Dlatego cały proces przeprowadzamy tak, by był dla nich transparentny. My po prostu robimy swoje: codziennie obsługujemy kilka milionów klientów, realizujemy przelewy, udzielamy kredytów, doradzamy, pomagamy. Bank działa bez zmian. Zapraszamy do naszych placówek oraz do kanałów zdalnych, gdzie można nie tylko otworzyć konto, ale skorzystać z wielu innych produktów, wspierających finanse naszych klientów.

Piotr Mielewczyk: To początek nowego etapu, w którym klienci zyskują siłę nowego międzynarodowego partnera, a jednocześnie zachowują korzyści ze współpracy z bankiem, który znają od lat. Uważam, że to bardzo dobra wiadomość – zarówno dla naszych klientów, jak i dla nas jako instytucji.

O Grupie Erste można przeczytać na erste.pl.

eprasa.pl 7e9aafa021

Food trucki w Grójcu. Można było zjeść langosza i inne dania z kuchni świata

Izabela Kozakiewicz
Grójec

Na placu Wolności w Grójcu zaparkowały food trucki. Można było spróbować dań z grilla, burgerów, czy langoszy. Nie brakowało też słodkości, napojów, atrakcji dla dzieci i stoisk z zabawkami.

Food trucki w Grójcu były już od piątku, 10 kwietnia. I choć w sobotę pogoda nie sprzyjała to na placu Wolności pojawiali się kolejni wielbiciele dań podawanych ze specjalnych wozów.

W Grójcu można było spróbować dań z grilla. Były oczywiście burgery i pizza z różnymi dodatkami. Można było zjeść gorącego langosza z różnymi dodatkami. Była też oferta dla łasuchów. Na deser można było kupić rzemieślnicze krówki robione na maśle, kolorowe żelki. Trzeba było też spróbować słodkich kołaczy z kremem i hiszpańskich churrosów.

Jakie były ceny? Pizzę można było zjeść już za 24 złote, langosza za 30 - 34 złote. Lemoniada kosztowała 11 złotych, wata cukrowa 10 - 15 złotych, a lody 13 - 16 złotych. Za burgera zapłaciliśmy od 35 do 62 złotych. Churrosy, w zależności od dodatków i liczby sztuk, to wydatek 24 - 40 złotych. 100 gram krówek kosztowało 11,50 złotych.

Food trucki na placu Wolności w Grójcu były w sobotę, 11 kwietnia do godziny 21, natomiast w niedzielę, 12 kwietnia czekały na gości od godziny 12 do 19. ©℗

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Food trucki zaparkowały w czasie weekendu na placu Wolności w Grójcu.

Rusza przebudowa sali Orkiestry Kameralnej

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 10 kwietnia podpisana została umowa na przebudowę sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Prace modernizacyjne rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu.

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK / UM RADOM

W piątek, 10 kwietnia prezydent Radomia Radosław Witowski (trzeci od prawej) podpisał umowę na jej przebudowę sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej

Umowa na realizację inwestycji została podpisana z firmą Mostostal Zabrze, Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A.. Prace obejmą przebudowę sali koncertowej oraz zaplecza. Modernizacji poddane zostaną scena, widownia oraz garderoby dla artystów. Prace obejmą również remont foyer, holu, szatni oraz zaplecza technicznego.

W ramach inwestycji powstaną nowe instalacje, w tym elektryczna, grzewcza, wodno-kanalizacyjna oraz systemy wentylacji i klimatyzacji. Sala zostanie wyposażona w profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie sceniczne, co znacząco poprawi jakość organizowanych wydarzeń.

Szczególny nacisk zostanie położony na poprawę akustyki i komfortu odbioru koncertów. Modernizacja ma na celu stworzenie nowoczesnej przestrzeni spełniającej wysokie standardy techniczne i funkcjonalne.

Jak podkreśla prezydent Radomia Radosław Witkowski, inwestycja znacząco wpłynie na rozwój życia kulturalnego miasta: - Po przebudowie sala zachowa niemal 600 miejsc, ale osiągnie standard sali filharmonicznej, zapewniając najwyższy komfort zarówno artystom, jak i publiczności. Obiekt będzie także w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. To miejsce nadal będzie tętnić kulturą. Oprócz koncertów naszej dumy - Radomskiej Orkiestry Kameralnej, będą tu mogły odbywać się także spektakle, koncerty różnych gatunków, a nawet przedstawienia operowe - przekazuje Radosław Witkowski.

Po zakończeniu prac sala będzie dostosowana do organizacji różnorodnych wydarzeń artystycznych, od koncertów po spektakle sceniczne, co otworzy nowe możliwości dla instytucji i mieszkańców.

Ostatni koncert w obecnej przestrzeni odbędzie się 11 kwietnia i będzie związany z obchodami 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76. Wydarzenie to symbolicznie zamknie dotychczasowy etap funkcjonowania sali.

Radosław Witkowski: - Po przebudowie sala zachowa niemal 600 miejsc, ale osiągnie standard sali filharmonicznej.

W czasie trwania prac Radomska Orkiestra Kameralna będzie kontynuować działalność koncertową w Zespole Szkół Muzycznych. Z kolei administracja instytucji zostanie przeniesiona do Kamienicy Deskurów.

Planowana przebudowa to jedna z najważniejszych inwestycji kulturalnych w Radomiu w ostatnich latach, która ma znacząco podnieść standard infrastruktury i stworzyć nowoczesną przestrzeń dla artystów oraz publiczności. ©℗

Uczniowie z Garbatki pojechali do Hiszpanii

Oprac. Wojciech Szczepański
Garbatka-Letnisko

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Garbatce-Letnisko wybrali się do Sewilli. To wyjazd w ramach programu Erasmus+.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Królowej Jadwigi w Garbatce-Letnisko 6 i 7 kwietnia zamieściła na swoim portalu facebookowym relację z wyjazdu do Sewilli.

„Nasz pierwszy dzień wyjazdu do Hiszpanii w ramach programu Erasmus+ rozpoczął się od przejazdu do Krakowa, a potem przelotu do Sewilli. Z lotniska udaliśmy się do malowniczej Carmony będącej prowincją Sewilli. Miasto wyróżnia się zabytkowością oraz śladami różnych kultur, które zamieszkiwały je na przestrzeni jego długiej historii. Następnie udaliśmy się do miejsca zakwaterowania, gdzie zostaliśmy przywitani przez organizatorów projektu." - piszą na stronie facebookowej.

Drugiego dnia uczniowie odwiedzili muzeum ceramiki oraz zajrzeli na lokalny bazar, gdzie mieli okazję kupić pamiątki.

W kolejnej części dnia uczestniczy wycieczki odkrywali najciekawsze zakątki miasta. Zobaczyli Plaza de la Encarnación, a także katedrę w Sewilli. Zwiedzili również budynek dawnej fabryki tytoniu, w którym dziś ma siedzibę uniwersytet.

Na zakończenie uczniowie spędzili czas w okolicach Plaza de España, gdzie podziwiali to wyjątkowe miejsce. Wzięli również udział w grze miejskiej „Rajd fotograficzny", polegającej na fotografowaniu określonych punktów miasta lub jego obiektów. ©℗

Nocny koncert Punk Rock Show na Błotniej w Radomiu; pełna sala i pomoc dla Szymonka

Dawid Owczarek
Radom

To był wieczór, który na długo zostanie w pamięci fanów cięższego grania. W sobotę, 11 kwietnia, przy ulicy Błotniej 22a odbył się koncert Punk Rock Show / Punk & Oi! Explosion.

Koncert przyciągnął miłośników punk rocka i Oi! z Radomia i okolic. Już od pierwszych minut było jasne, że będzie to wydarzenie pełne energii i bezkompromisowego grania.

Muzycy ostro grali na scenie

Wieczór otworzył debiutujący PLUGAVIEC, który mimo krótkiego stażu scenicznego poradził sobie bardzo dobrze. Ich street punkowe brzmienie spotkało się z ciepłym przyjęciem publiczności.

FOT. DAWID OWCZAREK

Muzycy grali ostrego rocka i dali z siebie wszystko.

Następnie na scenę weszli radomscy THE SKAMZ, którzy – jak można było się spodziewać – nie zawiedli. Znani lokalnej publiczności muzycy rozkręcili koncert na dobre. Pod sceną zrobiło się tłoczno, a energia udzieliła się niemal wszystkim obecnym.

Gwiazdą wieczoru był zespół SMOLEŃSK z Ostrowca Świętokrzyskiego. Ich występ był kulminacją wydarzenia – szybkie tempo, mocne riffy i bezpośredni przekaz sprawiły, że publiczność ruszyła do intensywnego pogo. Sala dosłownie „kipiała" od emocji.

Frekwencja dopisała, a atmosfera była dokładnie taka, jakiej oczekują fani tego gatunku – surowa, szczera i pełna zaangażowania. Nie zabrakło wspólnego śpiewania, rozmów i integracji po koncertach. Wstęp był w formie „cegiełki".

Zbiórka na pomoc dla Szymonka

Dodatkowo pieniądze zbierano do puszki dla Szymona Włoskowicza. Chłopiec to ekstremalnie skrajny wcześniak. Urodził się w 24 tygodniu. Ważył zaledwie 740 gramów. Po urodzeniu był w bardzo ciężkim stanie, był reanimowany i podłączony do respiratora. Jego walka o własny oddech była bardzo długa. Dwa razy przeszedł zakażenie organizmu (sepsa). W szpitalu spędził 141 dni. W czwartej dobie życia doszło do wylewów dokomorowych III i IV stopnia, które spowodowały wodogłowie pokrwotoczne. Dwa razy konieczne było odbarczenie komór i odciągnięcie płynu mózgowo-rdzeniowego. Niestety, zmiany w mózgu okazały się rozległe - zwłaszcza po prawej stronie, gdzie uszkodzenia są bardzo duże. U Szymonka rozwinęła się retinopatia wcześniaczą. ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011503898

Nauka i biznes łączą siły na rzecz innowacji. Powraca Ścieżka SMART dla konsorcjów

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło nowy konkurs Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach. Instytucja przeznaczy w nim 350 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na innowacyjne projekty badawczo-rozwojowe, których powodzenie wymaga współpracy biznesu, nauki, a także organizacji pozarządowych.

Komórkowa terapia raka trzustki, innowacyjne metody leczenia nowotworów głowy i szyi czy też nowoczesne kable elektroenergetyczne wysokich napięć oparte na oksydowanych drutach aluminiowych, zapewniające zwiększoną moc przesyłową i niższe straty energii - to tylko wybrane przykłady projektów, które aktualnie realizują konsorcja, z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Aby uzyskać wsparcie, partnerzy tworzący te konsorcja dopracowali szczegóły przedsięwzięć, formalnie zawiązali współpracę oraz złożyli wnioski do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

- Jednym z głównych priorytetów NCBR jest łączenie nauki i biznesu. I to między innymi dzięki takim instrumentom jak konkurs Ścieżka SMART, możemy zbliżać te dwa światy. Kierujemy tu wsparcie na projekty, których realizacja wymaga współpracy. Takie podejście pomaga tworzyć rozwiązania o wysokiej wartości naukowej, po czym wdrażać je na rynek. W ten sposób innowacje znajdują swoje zastosowanie w naszym życiu codziennym – czy to w leczeniu, pozyskiwaniu przyjaznej środowisku energii, czy usprawnieniu działań – powiedział **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W naborze mogą być dofinansowane projekty, które są realizowane przez przedsiębiorstwa (MŚP lub duże) w ramach konsorcjum z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi. Liderem konsorcjum musi być przedsiębiorstwo.

Uproszczone procedury

W nowym konkursie Ścieżki SMART zrezygnowano z modułowości wniosków o dofinansowanie. Każde z konsorcjów aplikując do NCBR musi obowiązkowo zaplanować realizację prac badawczo-rozwojowych w celu wytworzenia innowacyjnych produktów, technologii, usług lub procesów. Każdy z członków konsorcjum musi być odpowiedzialny za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Dodatkowo, w projekcie można zaplanować zadania związane z promocją zagraniczną wypracowanych w toku prac projektowych rozwiązań oraz działania związane z rozwojem kompetencji pracowników zaangażowanych w realizację projektu.

Wszystkie zgłoszone w naborze projekty muszą wpisywać się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje. Komisja Europejska dopuściła możliwość realizacji projektów podwójnego zastosowania, czyli rozwiązań, które mogą zostać użyte zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Przedmiot projektu nie może dotyczyć rozwiązań mających zastosowanie wyłącznie militarne.

Nabór wniosków o dofinansowanie rozpoczął się 9 kwietnia 2026 r. i potrwa do 12 czerwca 2026 r. (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Łączny budżet naboru to 350 mln zł, a kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na cały jeden projekt.

Każda osoba, która chciałaby uzyskać więcej informacji na temat naboru Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach może zgłosić się do działającego w NCBR Punktu Informacyjnego. Pytania można kierować telefonicznie, mailowo bądź umówić się na spotkanie stacjonarne lub online.

Nabór Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: gov.pl/ncbr

Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | NCBR Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

eprasa.pl 7e9aafa021

W Pionkach było otwarcie sezonu motocyklowego. Była msza i parada

Patryk Samborski
Pionki

W sobotę, 11 kwietnia, w Pionkach oficjalnie rozpoczął się sezon motocyklowy. Fani jednośladów spotkali się przed kościołem pod wezwaniem świętego Maksymiliana.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Motocyklowe Pionki i jak co roku przyciągnęło miłośników jednośladów z miasta i okolic. Zbiórka uczestników odbyła się przed kościołem pod wezwaniem świętego Maksymiliana przy ulicy Wspólnej.

O godzinie 16.00 rozpoczęła się msza święta w intencji motocyklistów, zaś po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy wsiedli na swoje maszyny i wzięli udział w uroczystym przejeździe ulicami Pionek. W wydarzeniu wzięli udział doświadczeni motocykliści, jak i osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z jazdą.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkali się w mniej formalnej atmosferze. Na miejscu przygotowano poczęstunek, który stał się okazją do wymiany doświadczeń między motocyklistami. Spotkanie miało charakter otwarty, dlatego w wydarzeniu mogli wziąć udział nie tylko członkowie Stowarzyszenia motocyklowego Pionki, ale także wszyscy zainteresowani. ©℗

Radomskie obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej

Janusz Petz
Radom

W piątek, 10 kwietnia, w 16. rocznicę katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem odbyły się uroczystości w kościele garnizonowym, przed Urzędem Miejskim w Radomiu i na cmentarzu na Firleju.

O godzinie 12 w kościele garnizonowym odbyła się uroczysta msza święta w intencji ofiar katastrofy. Odprawił się biskup Marek Solarczyk. Następnie w asyście wojskowej uczestnicy przeszli przed Urząd Miejski w Radomiu. Przed tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy żołnierze zaciągnęli wartę honorową.

FOT. JANUSZ PETZ

W uroczystościach wzięli udział siostra i rodzice kapitana Artura Ziętka, który zginął pod Smoleńskiem.

Jako pierwsi kwiaty i wiązanki złożyli bliscy Artura Ziętka, nawigatora tupolewa, który zginął pod Smoleńskiem. Obecni byli siostra i rodzice kapitana Ziętka. Głos zabrała siostra Artura Ziętka, dziękując za organizację uroczystości patriotyczno - kościelnych. - Człowiek żyje dotąd, dokąd trwa o nim pamięć - powiedziała przypominając postać jej brata. Kwiaty pod pamiątkową tablicą składali przedstawiciele władz miasta, radomscy radni, przedstawiciele służb mundurowych, kombatanci.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Marii i Lecha Kaczyńskich, gdzie również złożono kwiaty. Składano też wiązanki kwiatów na grobie Artura Ziętka. Przedstawiciele 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego składali kwiaty na grobie Artura Ziętka o godzinie 8.41, czyli o godzinie w której rozbił się tupolew. ©℗

REKLAMA 0011507301

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

Końskie, dnia 13 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Gracuch

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), a także art. 29, 39 ust. 1, art. 40 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Gracuch** [dalej projekt Planu] oraz prognozy oddziaływania projektu Planu na środowisko [dalej Prognoza], **które potrwają od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu oraz Prognozy, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych (od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.)** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
Wzór formularza dostępny jest na stronie:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój nr 10-11 – zachodnie skrzydło pałacowe.
Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte,** którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia 23.04.2026 r. w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, sala konferencyjna pokój Nr 24 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 16.30 do 17.30;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **29.04.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

- projekt Planu wraz z uzasadnieniem, Prognozą oraz wykazem wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/17580/wiadomosc/876317/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
- w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

REKLAMA 0011507299

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

Końskie, dnia 13 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Nowy Kazanów

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), a także art. 29, 39 ust. 1, art. 40 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Nowy Kazanów** [dalej projekt Planu] oraz prognozy oddziaływania projektu Planu na środowisko [dalej Prognoza], **które potrwają od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu oraz Prognozy, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych (od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.)** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
Wzór formularza dostępny jest na stronie:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój Nr 10-11 – zachodnie skrzydło pałacowe.
Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte**, którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia **23.04.2026 r.** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, sala konferencyjna pokój Nr 24 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 15.30 do 16.30;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **29.04.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

- projekt Planu wraz z uzasadnieniem, Prognozą oraz wykazem wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/19045/wiadomosc/876215/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
- w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

eprasa.pl 7e9aafa021

Działacze Nowej Nadziei przeciw systemowi kaucyjnemu

Janusz Petz
Radom

- To ogromne, niepotrzebne koszty - twierdzą członkowie partii Nowa Nadzieja z koalicji Konfederacja Wolność i Niepodległość, którzy protestują przeciwko systemowi kaucyjnemu.

W czwartek, 9 kwietnia członkowie partii Nowa Nadzieja przynieśli do radomskiej siedziby Prawa i Sprawiedliwości przy ulicy Grzecznarowskiego worki z pustymi butelkami plastikowymi i szklanymi oraz puszkami. Osobliwy „prezent" nie został przyjęty.

FOT. JANUSZ PETZ

Działacze Nowej Nadziei w Radomiu do siedziby PiS przynieśli... puste butelki i puszki.

Działacze Nowej Nadziei przynieśli śmieci

Dlaczego działacze Nowej Nadziei i Konfederacji Wolność i Niepodległość przynieśli śmieci do siedziby radomskiego Prawa i Sprawiedliwości, przynieśli butelki i puszki?

Bo to właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości oraz premiera Mateusza Morawieckiego wprowadzono ustawę o systemie kaucyjnym. Wówczas za ustawą głosowali wszyscy posłowie, oprócz parlamentarzystów Konfederacji.

Uczestnicy akcji przekonywali podczas konferencji prasowej, że kaucja za butelkę plastikową wynosi 50 groszy, a za szklaną złotówkę, ale wszyscy poniesiemy znacznie większe koszty, przekładające się na wzrost cen w sklepach, bo producenci napojów muszą doliczyć do ceny produktu także koszty samego wprowadzenia systemu kaucyjnego w praktyce.

Zarzuty wobec systemu kaucyjnego

Mateusz Krzemiński stwierdził, że w ciągu najbliższych 10 lat Polacy do systemu kaucyjnego będą musieli dołożyć około 10 miliardów złotych.

Dodał, że cały system wiąże się z ogromnymi utrudnieniami dla ludzi, bo butelki trzeba gdzieś magazynować, a potem są problemy z ich zwrotem.

Stwierdził także, że z ich wiedzy wynika, iż w Radomiu tylko co czwarty butelkomat jest sprawny.

Jego zdaniem ogromny problem mają ci, którzy nie posiadają samochodów, a także mieszkańcy mniejszych miejscowości, gdzie dotarcie do sprawnego butelkomatu kosztuje znacznie więcej niż spodziewany zysk ze zwrotu butelek.

Uczestnicy akcji pod siedzibą Prawa i Sprawiedliwości usiłowali zostawić puste butelki i puszki w siedzibie partii. Nic z tego nie wyszło. Nikt nie otworzył drzwi albo zwyczajnie pracowników biur parlamentarzystów nie było w pracy. Działacze Nowej Nadziei zabrali „śmieciowe prezenty" ze sobą.

©℗

Nowy barbershop „Elegancko" w Radomiu już został otwarty

Dawid Owczarek
Radom

Nowe miejsce dla mężczyzn ceniących styl i klasykę pojawiło się na mapie Radomia. W sobotę, 11 kwietnia, barbershop „Elegancko" przy ulicy Malczewskiego rozpoczął działalność.

Barbershop „Elegancko" to propozycja dla mężczyzn, którzy szukają nie tylko strzyżenia, ale także profesjonalnej pielęgnacji.

Salon stawia na klasykę w nowoczesnym wydaniu. Już od pierwszych dni działalności przyciąga klientów szeroką ofertą usług.

W ofercie znajdują się: strzyżenie włosów; strzyżenie klasyczne (krótkie) - 60 złotych (45 minut); strzyżenie klasyczne (długie) - 90 złotych (45 minut); strzyżenie klasyczne starszego gentlemana - 50 złotych (30 minut); strzyżenie boków (precyzyjne cieniowanie) - 50 złotych (30 minut). Broda: elegancka broda - kontur i forma - 100 złotych (60 minut); modelowanie brody gentlemana - 60 złotych (30 minut). Usługi rodzinne: ojciec i syn - 110-130 złotych (60-90 minut). Usługi specjalne: trwała ondulacja z klasycznym strzyżeniem - 200 złotych (90 minut). Detal i wykończenie: strzyżenie z detalem (z depilacją woskiem) - 75 złotych (45 minut); depilacja woskiem (nos/uszy) - 25 złotych (15 minut); kontur brzytwą - 25 złotych (20 minut). Pielęgnacja i dodatki: rytuał skóry głowy - 40 złotych (20 minut); rytuał brody z olejkami - 25 złotych (15 minut); rytuał gorącego ręcznika - 25 złotych (15 minut); maskowanie siwizny - 30-80 złotych (15-30 minut); wzorki i linie artystyczne - 20-100 złotych (10-30 minut). Usługi premium i combo: elegancki rytuał gentlemana - 200 złotych (120 minut); klasyczne golenie brzytwą - 120 złotych (60 minut); rytuał twarzy gentlemana - 60 złotych (30 minut); ojciec i syn (do 15 lat) - 160 złotych (90 minut); eleganckie combo (włosy + broda + detale) - 130 złotych (90 minut); klasyczne combo gentlemana - 110 złotych (90 minut).

©℗

Jan Emil Młynarski wystąpił w radomskim amfiteatrze

Dawid Owczarek
Radom

Jan Emil Młynarski zaprezentował w piątek 10 kwietnia kameralny recital w radomskim klubie Dzikie Węże.

W Amfiteatrze w Radomiu odbył się wyjątkowy koncert Jana Emila Młynarskiego - artysty, który od lat konsekwentnie buduje własny język muzyczny. Wydarzenie przyciągnęło publiczność spragnioną nie tylko muzycznych wrażeń, ale również bliskiego kontaktu z twórcą. Bilety na koncert skończyły się kilkanaście godzin przed koncertem, a klub Dzikie Węże wypełnił się do ostatniego miejsca.

Już od pierwszych chwil było jasne, że nie będzie to typowy koncert. Kameralna formuła recitalu pozwoliła artyście na stworzenie intymnej atmosfery, w której każdy dźwięk wybrzmiewał z wyjątkową siłą. Młynarski postawił na autorski repertuar - osobisty, momentami refleksyjny, a jednocześnie pełen charakterystycznej dla niego lekkości i wyczucia rytmu.

Publiczność w Radomiu mogła usłyszeć materiał przygotowany specjalnie na tę okazję. Artysta swobodnie poruszał się między różnymi stylistykami - od inspiracji przedwojenną muzyką miejską, po bardziej współczesne, eksperymentalne brzmienia. Każdy utwór był nie tylko prezentacją kompozycji, ale także opowieścią - o historii i osobistych doświadczeniach.

- Pamiętam jak dziś. Dokładnie pamiętam jak otworzyłem drzwi do łazienki, a tam zobaczyłem dziadka. Stał w takiej koszulce na ramiączka. Wyciągnął pasek, myślę sobie „oho". Ale zawiesił go na gwoździku, który był wbity we framugę drzwi i zaczął na tym pasku ostrzyć brzytwę. Właśnie ta piosenka o Cecylii przypomina mi o tym i o nim, bo często ją nucił - opowiadał muzyk.

Koncert pełen był delikatnych ulicznych i salonowych melodii. Wieczór zakończył się długimi oklaskami i poczuciem uczestnictwa w czymś wyjątkowym - wydarzeniu, które nie tylko dostarczyło muzycznych wrażeń, ale również stworzyło przestrzeń do prawdziwego spotkania artysty z odbiorcą. ©℗

FOT. DAWID OWCZAREK

Jan Emil Młynarski to wyjątkowy artysta, który śpiewa między innymi piosenki w przedwojennej stylistyce.

REKLAMA 0011508299

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 13), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112) oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz.U. Nr 94, poz. 794),

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach

zawiadamia o przystąpieniu do opracowania projektów planów ochrony dla rezerwatów przyrody: **Skały w Krynkach, Skały pod Adamowem, Zamczysko, Góra Jeleniowska, Kamień Michniowski, Barania Góra, Perzowa Góra, Chelosiowa Jama, Moczydło i Wąwóz w Skałach.**

Rezerwaty przyrody Skały w Krynkach i Skały pod Adamowem położone są w powiecie starachowickim, gm. Brody; rezerwat Zamczysko położony jest w powiecie kieleckim, gm. Bieliny; rezerwat Góra Jeleniowska położony jest w powiecie kieleckim, gm. Nowa Słupia; rezerwat Kamień Michniowski położony jest w powiecie kieleckim, gm. Bodzentyn; rezerwaty Barania Góra i Perzowa Góra położone są w powiecie kieleckim, gm. Strawczyn; rezerwaty Chelosiowa Jama i Moczydło położone są w powiecie kieleckim, gm. Piekoszów; rezerwat Wąwóz w Skałach położony jest w powiatach kieleckim i ostrowieckim, gm. Nowa Słupia i Waśniów.

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać **w terminie od 13.04.2026 r. do 4.05.2026 r.:**

- pisemnie na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, faksem na nr 41 34 35 343 lub przez platformę e-Doręczenia;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym opisem elektronicznym), na adres sekretariat@kielce.rdos.gov.pl;
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Karola Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, w godzinach 7.30 - 15.30.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach.

Równocześnie informuję, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach poda do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem planu ochrony rezerwatu oraz jego załącznikami, a także o możliwości, sposobie oraz miejscu składania uwag i wniosków do tego projektu po opracowaniu w odrębnym obwieszczeniu.

Zadanie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach zadania: *„Opracowanie dokumentacji na potrzeby sporządzenia planów ochrony dla świętokrzyskich rezerwatów przyrody".*

eprasa.pl 7e9aafa021

FOT. ALEKSANDRA MAJCHRZAK

W Liceum Kochanowskiego uczniowie mogli wziąć udział w pokazach biologicznych.

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

W każdej sali i pracowni w Zespole Szkół Technicznych czekały inne atrakcje i pokazy.

Tłumy na Dniach Otwartych w szkołach. Pokazy i atrakcje

Anna Bilska
Region

W czwartek, piątek i sobotę, 9 - 11 kwietnia, licea i technika z Radomia i regionu otworzyły swoje drzwi dla przyszłych uczniów. Oto kilka relacji z tych wydarzeń.

W czwartek dzień otwarty odbył się w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach. Przyciągnął 241 uczniów z Pionek i okolicznych miejscowości.

Także w czwartek dużo uczniów zainteresowanych nauką w szkole o profilu motoryzacyjnym i technicznym odwiedziło Zespół Szkół Samochodowych w Radomiu.Zorganizowano zbiórkę krwi; uczestniczyło ponad 50 osób.

Kolejne szkoły zorganizowały Dni Otwarte w piątek i sobotę. Tłumy przyszłych licealistów przyszły do III Liceum Ogólnokształcącym imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu. W nowym roku szkolnym powstanie sześć klas pierwszych.

Dzień otwarty w VI Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu cieszył się dużym zainteresowaniem. W nowym roku szkoła planuje utworzenie sześciu klas pierwszych.

W IV Liceum Ogólnokształcące imienia Tytusa Chałubińskiego uczniowie szkół podstawowych mogli zajrzeć do pracowni, i wziąć udział w eksperymentach chemicznych czy fizycznych.

Podczas dnia otwartego w VII Liceum Ogólnokształcącym imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego poinformowano o planach uruchomienia klasy mistrzostwa sportowego o profilu piłkarskim we współpracy z Akademią Radomiaka Radom. Mówili o tym dyrektorka Beata Falińska, koordynator Akademii Radomiaka Radom Roland Thomas oraz trener Tomasz Sikorski.

Setki uczniów ósmych klas przyszło TEŻ do I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika. Na gości czekały pokazy w pracowniach.

Zespół Szkół Technicznych w Radomiu zaprosił ósmoklasistów; czekało na nich wiele doświadczeń i pokazów.

Zespół Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług, przyciągnął wielu uczniów klas ósmych zainteresowanych kształceniem zawodowym.

W Katolickim Liceum Ogólnokształcącym imienia świętego Filipa Neri w Radomiu także nie brakowało ósmoklasistów; zwiedzali szkołę i poznali ofertę edukacyjną.

Nauczyciele i uczniowie zaprosili ósmoklasistów na Dni Otwarte w V Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Romualda Traugutta w Radomiu.

W XI Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi imienia Staszica w Radomiu była okazja do poznania oferty edukacyjnej.

„Buduj marzenia z Budowlanką" - zachęcali podczas dni otwartych uczniowie i nauczyciele Zespole Szkół Budowlanych przy ulicy Kościuszki w Radomiu. Pokazali wszystkie pracownie.

Technik logistyk czy technik ekonomista - to jedne z wielu kierunków, jakie oferuje Zespół Szkół Ekonomicznych w Radomiu. Można je było poznać podczas dnia otwartego.

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Radomiu można było zajrzeć do każdej pracowni.

Swoją ofertę edukacyjną prezentowało też ósmoklasistom X Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Konarskiego w Radomiu.

Setki uczniów przyszły do I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika. Były pokazy i spotkania ze starszymi kolegami.

W II Liceum Ogólnokształcącym imienia Marii Konopnickiej goście poznali ofertą edukacyjną szkoły, zwiedzali ją i brali udział w pokazach. ©℗

IK, JS, JP, AM, DO, PAT

FOT. DAWID OWCZAREK

Beata Falińska, dyrektorka „Baczyńskiego" i Roland Thomas mówili o otwarciu klasy mistrzostwa sportowego.

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych pokazywali odwiedzającym, czym zajmują się w szkole.

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Uczniowie liceum Czachowskiego oprowadzali gości po pracowniach lekcyjnych.

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Licealiści z „Chałubińskiego" przygotowali na dni otwarte wiele atrakcji i pokazów.

eprasa.pl 7e9aafa021

MAGAZYN SPORTOWY

Nieudana wyprawa piłkarzy Radomiaka do Lubina i porażka 1:0. Nasz bramkarz Filip Majchrowicz po stracie gola krzyczał na obronę STRONA 14

FOT. PAP

Radomiak przegrał i jest w kłopotach

MARTYNA KOTWIŁA W REPREZENTACJI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA SZTAFET STRONA 16

Piłkarze Broni Radom przegrali z ostatnią drużyną w tabeli 3.ligi! STRONA 16

Trudne rozmowy czekają Hydrotruck Radom. Sezon dla naszych koszykarzy był nieudany STRONA 14

eprasa.pl 7e9aafa021

PKO Ekstraklasa Radomiak Radom przegrał w Lubinie z Zagłębiem i jest poważnie zagrożony spadkiem

Fatalny błąd zdecydował o wyniku meczu

Stanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę 11 kwietnia Radomiak Radom przegrał w Lubinie z Zagłębiem w 28.kolejce PKO BP Ekstraklasy przez co sytuacja w tabeli naszego zespołu stała się bardzo trudna.**

ZAGŁĘBIE LUBIN - RADOMIAK RADOM 1:0(1:0)
Bramka: Marcel Reguła 4
Radomiak: Filip Majchrowicz - Jan Grzesik, Jeremy Blasco, Adrian Dieguez, Joao Pedro (od 46 Zie Quattara) - Vasco Lopes (od 68 Salifou Soumah), Ibrahima Camara, Rafał Wolski 9od 77 Abdoul Tapsoba), Romario Baro (od 46 Christos Donis), Luquinhas (od 86 Elves Balde) - Maurides
Zagłębie Lubin: Jasmin Burić - Damian Michalski, Josip Corluka (od 88 Mateuysz Grzybek), Levente Szabo 9od 72 Michalis Kossidis), Adam Radwański od 72 Sebastian Kowlaczyk), Michał Nalepa, Jakub Kolan, Igor Orlikowski, Luka Lucić, Filip Kocaba 9od 88 Damian Dąbrowski), Marcel Reguła (od 64 Jakub Sypek)
Sędziował: Piotr Lasyk
Żółte kartki: Jasmin Burić, Adam Radwański - brahima Camara, Leandro, Joao Pedro, Adrian Diequez,

Przed meczem na stadionie minutą ciszy uczczono zmarłego Jacka Magierę, byłego piłkarza i trenera, ostatnio drugiego trenera reprezentacji Polski, który zmarł w wieku 49 lat.

Duża przewaga Zagłębia Lubin w pierwszej połowie. Wystarczy spojrzeć na statystykę strzałów 12:2 dla Zagłębia w wszystkich próbach, 3:0 w strzałach celnych.

Pierwsza połowa to też bardzo nerwowa gra w obronie Radomiaka. Podanie do rywala w bardzo niebezpiecznej części boiska jakim „popisał" się Romario Baro i po którym rywale strzelili gola zaliczy się pewnie do grona największych błędów tej kolejki ekstraklasy.

Jeszcze coś, co rzadko się zdarza - w pierwszej połowie nie było żadnego rzutu rożnego!

Radomiak Radom rozpoczął drugą połowę z dwoma zmianami. Sszedł piłkarz, którego błąd dał gola gościom - Romario Baro, za niego Christos Donis,

FOT. PAP
Marcel Reguła z Zagłębia i Jeremy Blasco z Radomiaka Radom podczas meczu

Zmiana też popełniającego liczne błędy Joao Pedro - za niego Zie Quattara. Reakcja trenera Bruno Baltazara była stanowcza i przyniosła skutek - nasz zespół zaczął grać dużo lepiej.

Radomiak w drugiej połowie grał dużo lepiej, prowadził grę, kreował sporo akcji, ale... do końca nie udało się oddać nawet jednego celnego strzału. Najbliżej szczęścia był Jan Grzesik, który kilka razy strzelał minimalnie niecelnie. Radomiak mocno nasinął szczególnie w końcówce, ale Zagłębie dobrze się broniło.

Ostatecznie w statystykach wszystkich strzałów 17:11 dla Zagłębia Lubin w celnych 3:0. To oznacza że w drugiej połowie nie żadna z drużyn nie oddała żadnego celnego strzału! Na uwagę zasługuje jeszcze jedna statystyka. Piłkarze Zagłębia Lubin przebiegli w sumie ponad 109 kilometrów, gracze Radomiaka nieco ponad 104. Różnica aż 5 kilometrów do sporo.

Sytuacja w tabeli robi się bardzo trudna. Radomiak jest 13, ma 34 punkty, tyle samo co plasujący się za nim Pogoń Szczecin. Na miejscu 15 Legia Warszawa - 33, na spadkowym 16 - Widzew Łódź - 33, na 17 Arka Gdynia - 33. Już w sobotę 18 kwietnia mecz roku w Radomiu, Radomiak kontra Widzew Łódź, początek o 14.45.

©℗

Trudne rozmowy w Hydrotrucku Radom

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. **Drugoligowy Hydrtrucku Radom na pierwszej rundzie ply off zakończył sezon. W njbliższych dniach zapadną w klubie ważne decyzje.**

Historia Rosy Radom, a potem obecnego Hydrotrucku Radom jest wprost proporcjonalna do klubwego budżetu. Nie jest żadną tajemnicą, że klub jeszcze spłaca długi poprzedników, przez co najpierw spadł z ekstraklasy, a potem z I ligi. Teraz Hydrotruck grał na miaarę swich możliwości i budżetu w drugiej lidze. Zespół oparty był o kilku doświadczonych graczy, a skład uzupełnili gracze z drużyn młodzieżowych, dla niektórych był to pierwszy sezon w seniorskich rozgrywkach. Co najważniejsze, Hydrotruck niemal w całości składał się z koszykarzy pochodzących z Radomia lub z okolic. Ta mieszanka rutyny z młodości i radomską krwią dała bardzo dobry wynik w sezonie zasadniczym. Hydrotruck w swojej grupie zajął drugie miejsce z bilansem 24 zwycięstwa, 6 porażek. To bardzo dobry wyn ik, ale to

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK
Piotr Kardaś, pełniący rolę prezesa i trenera w Hydrotrucku czeka na deklarację zawodników

za mało, aby marzyc o powrocie do I ligi. Tym bardziej, że w tym sezonie przez bardzo skomplikowny system play off, może awansować tylko jedna drużyna spośród wszystkich trzech grup drugoligowców. PZKosz tworzą taki system powinien sięgnąć głębiej po rozum, bo kilka naprawdę niezłych drużyn będzie musiało pomarzyć o awansie.
Hydrotruck zawiódł w play off. Pokonał co prawda Znicz Pruszków na wyjeździe różnicą pięciu punktów, ale u siebie wypadł fatalnie przegrywając aż 81:103.

- Widziałem jaak drżą ręce niektórym zawodnikom. To nie był ich dzień. Dajemy sobie kilka dni odpoczynku i bierzemy sie za ciężką pracę rganizacyjną już pod kontem następnego sezonu. Przede wszystkim będę oczekiwał od każdego z chłopaków jasnej deklaracji, kto zostaje z nami na następny sezon. Nie chcemy z takimi decyzjami czekać do czerwca, czy nawet do sierpnia. Już musimy myśleć o budowaniu budżetu na koleny sezon - zaznaczył Piotr Kardaś, pełniący rolę trenera i prezesa klubu. ©℗

Oskar Przysucha wreszcie zwyciężył

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W meczu czwartej ligi mazowieckiej, Oskar Przysucha pokonał u siebie Ursus Warszawa. Była to pierwsza wiosenna wygrana drużyny.**

OSKAR PRZYSUCHA - URSUS WARSZAWA 2:0 (2:0)
Bramki: Maksymilian Vogtman 8 z karnego, Maciej Knap 40
Oskar: Stanek - Cheba, Machajek, Moskwa, Janik - Pankowski (60' Dorożyński), Głogowski (60' Wielgus), Buda, Knap (89' Grudzień) - Vogtman, Śliwiński (79' Imiołek)
Ursus: Radzikowski - Brzozowski (77' Świeciński), Wełpa, Gutowski - Milewski (84' Gap), Banasiak (62' Leszczyński), Kwiatkowski, Majbański (58' Sz. Mazurek) - Chmielewski (80' Kulesza), Rawa, B. Mazurek (86' Makulski)
Oskar chciał mocno wygrać ten mecz, aby przerwać serie meczów bez zwycięstwa. Drużyna była coraz niżej w tabeli i przewaga nad strefą spadkową mocno stopniała. Ursus jest w podobnej sytuacji i do Przysuchy przyjechał zapunktować.

Gospodarze dobrze przygotowali się do tego meczu. Szybko objęli prowadzenie i przed przerwą je przypieczętowali. Najapierw w 8 minucie faulowany był Cheba, a karnego na bramkę zamienił Maksymilian Vogtman.

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK
W 8 minucie Maksymilian Vogtman wykrzystał rzut karny i dał Oskarowi prowadzenie

przed przerwą właśnie po dograniu Vogtmana, swoją sytuację wykorzystał Maciej Knap.

Warto dodać, że dzięki bramce w sobotnim meczu Maksymilian Vogtman z Oskara Przysucha wyszedł na pierwsze miejsce klasyfikacji strzelców. Przed zespołem z Przysuchy wyjazdowy mecz z Marcovią.

Winnych meczach: Mazur Karczew - Błonianka Błonie 0:2, Wilga Garwolin - Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:2, MKS Przasnysz - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki 4:0, Victoria Sulejówek - Legionovia Legionowo 0:0, MKS Piaseczno - KTS Weszło Warszawa 3:1, Makowianka Maków Mazowiecki - Talent Warszawa 1:2, Mszczowianka - Łomianki, Hutnik Warszawa - Marcovia (w niedzielę).

1. Weszło Warszawa	22	47	48-27
2. Victoria Sulejówek	22	47	54-28
3. Mazovia Mińsk	22	44	46-25
4. Hutnik Warszawa	21	43	48-25
5. Błonianka Błonie	22	37	37-31
6. Legionovia	22	36	53-35
7. MKS Piaseczno	22	35	50-39
8. Mszczonowianka	21	32	47-43
9. KS Łomianki	21	32	33-38
10. Makowianka Maków	22	32	42-46
11. MKS Przasnysz	22	30	28-37
12. Oskar Przysucha	22	29	38-42
13. Ursus Warszawa	22	24	30-38
14. Ożarowianka Ożarów	22	23	40-59
15. Talent Warszawa	22	20	29-51
16. Marcovia Marki	21	18	34-51
17. Mazur Karczew	21	17	24-44
18. Wilga Garwolin	22	14	29-49

eprasa.pl 7e9aafa021

PKO Ekstraklasa Ligową kolejkę poprzedziła druzgocąca informacja

Legia nie zagrała z Górnikiem do końca i straciła dwa punkty

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Totalny ścisk panuje w tabeli PKO Ekstraklasy. Legia Warszawa mogła odskoczyć od strefy spadkowej, ale pogubiła się w finałowej akcji hitu z Górnikiem. I zamiast 3 punktów ugrała tylko oczko.

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Kibice stołecznej Legii w przejmujący sposób pożegnali trenera Jacka Magierę

Kolejkę poprzedziła druzgocąca informacja. W piątkowy poranek zmarł nagle asystent selekcjonera reprezentacji Polski Jacek Magiera, związany wcześniej z Legią Warszawa, Rakowem Częstochowa czy Śląskiem Wrocław. Miał 49 lat. Wszyscy, którzy go znali podkreślają: - To był wspaniały, prawy człowiek.

Wszystkie weekendowe mecze zostały poprzedzone minutą ciszy. Przejmujące obrazki zobaczyliśmy w stolicy na stadionie przy Łazienkowskiej. Ultrasi Legii, choć mieli bardzo mało czasu, zaprezentowali przepiękną sektorówkę z wizerunkiem zmarłego. Odpalone race podświetliły jego inicjały. - Nigdy nie zapomnimy - skandowały trybuny. Piłkarze zagrali z czarnymi opaskami.

Mecz długo nie chciał się rozkręcić. Dopiero w ostatnich minutach padły obie bramki. Legia po analizie VAR dostała karnego, zamienionego na gola po mocnym uderzeniu Rafała Augustyniaka. Gdy jej kibice zaczęli już sprawdzać aktualną tabelę i dostrzegli w niej wirtualny awans na jedenaste miejsce, wtedy Górnik w finałowej akcji doprowadził do wyrównania. Fanów uszczęśliwił Paweł Bochniewicz, a więc stoper, który po latach wrócił z Holandii i dopiero doszedł do formy po zerwaniu więzadeł. - Będzie co opowiadać wnukom - napisał dumny w mediach społecznościowych.

Górnik z powodu podziału punktów opuścił podium. W Zabrzu po takim finiszu nikt się specjalnie chyba tym nie przejmuje, tym bardziej że zespół wywalczył upragniony awans do finału Pucharu Polski. A ten jest przecież przepustką do trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy.

Planu awaryjnego nie ma już Jagiellonia, która w dalszym ciągu ma za to problem z wygrywaniem. Tym razem ugrała tylko i aż remis z Koroną w Kielcach. Tylko - bo uchodzi za głównego pretendenta do tytułu. I aż - gdyż wcale nie była lepszą drużyną. Poza tym upiekło się jej z nieodgwizdaniem jedenastki, kiedy Sławomir Abramowicz wskoczył na Wiktora Długosza.

Powiew optymizmu nastąpił w Widzewie. Zespół pod wodzą Aleksandra Vukovicia wydłużył serię bez porażki - do pięciu meczów. Mało tego, po serii remisów w końcu sięgnął po komplet punktów. Po męczarniach skromnie pokonał u siebie Bruk-Bet Termalikę Nieciecza, wciskając jedyną bramkę tuż przed doliczonym czasem. Grał już wówczas o jednego zawodnika więcej - po czerwonej kartce dla Arkadiusza Kasperkiewicza.

Łodzianie pozostają w grze o byt, natomiast drużyna Słoników powoli musi oswajać się z perspektywą rychłego (po sezonie) powrotu na zaplecze. Strata już jest gigantyczna.

Duże rzeczy robi za to Zagłębie Lubin, które po trzech z rzędu porażkach wróciło do zwycięzania. Wynik z Radomiakiem został ustalony w 4. minucie. Wtedy błysnął Marcel Reguła, którego ciężko będzie zatrzymać w zespole, skoro są chętni na wydanie oczekiwanej kwoty rzędu 5-6 mln euro. Młodzieżowego reprezentanta żegnały oklaski.

Na własnych zasadach mecz rozegrała Wisła Płock. Udało jej się zatrzymać najlepszą ofensywę ligi, czyli Lechię Gdańsk (55 zdobytych bramek w sezonie). Nafciarze przeprowadzili też akcję dającą zwycięstwo. Jeszcze przed przerwą błysnął pozyskany w zimowym okienku Kyriakos Savvidis, przedzierający się w gąszczu rywali w polu karnym. ©℗

28. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA PŁOCK - LECHIA GDAŃSK 1:0
Bramka: Savvidis 30

KORONA KIELCE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:1
Bramki: Remacle 22 - Pululu 29-karny

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - RADOMIAK RADOM 1:0
Bramka: Reguła 4

WIDZEW ŁÓDŹ - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:0
Bramka: Bergier 89

LEGIA WARSZAWA - GÓRNIK ZABRZE 1:1
Bramki: Augustyniak 82-karny - Bochniewicz 90+6

CRACOVIA - ARKA GDYNIA 2:2
Bramki: Charpentier 24, Perković 53 - Kubiak 29, Gutkovskis 47

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. KGHM Zagłębie Lubin	28	44	42-33
3. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
4. Górnik Zabrze	28	43	40-33
5. Wisła Płock	28	42	29-26
6. Raków Częstochowa	27	39	36-34
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	27	38	36-39
9. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
10. Korona Kielce	28	37	36-34
11. Cracovia Kraków	28	37	33-33
12. Piast Gliwice	27	35	34-36
13. Legia Warszawa	28	34	33-32
14. Radomiak Radom	28	34	43-42
15. Arka Gdynia	28	34	30-47
16. Pogoń Szczecin	27	34	36-42
17. Widzew Łódź	28	33	33-35
18. Bruk-Bet Termalica	28	25	33-51

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

29. kolejka:
17 kwietnia (piątek)
GKS Katowice - Motor Lublin (godz. 18.00), Legia Warszawa - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 20.30)
18 kwietnia (sobota)
Radomiak Radom - Widzew Łódź (godz. 14.45), Górnik Zabrze - Korona Kielce (godz. 17.30), Pogoń Szczecin - Lech Poznań (godz. 20.15)
19 kwietnia (niedziela)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Wisła Płock (godz. 12.15), Raków Częstochowa - Cracovia Kraków (godz. 14.45), Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30)
20 kwietnia (poniedziałek)
Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
10 goli
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Sebastian Bergier (Widzew)
Dwunasty gol w sezonie. Dzięki niemu zespół drżący o utrzymanie dopisał nie jeden, ale trzy punkty. Tuż przed doliczonym czasem gry znalazł sposób na bramkarza ostatniej Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Kto by się w Łodzi spodziewał latem, że zawodnik ściągnięty za darmo będzie najskuteczniejszy na tym etapie?

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Trener Jagiellonii na zwycięstwo w Kielcach będzie musiał jeszcze poczekać

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Adrian Siemieniec, trener Jagiellonii Białystok nie ma szczęścia do meczów z Koroną w Kielcach. Na pierwsze zwycięstwo w Świętokrzyskiem musi jeszcze poczekać.**

Dla Siemieńca, który niedawno przedłużył kontrakt z Jagiellonią, była to czwarta wizyta w Kielcach w roli trenera Jagiellonii i po raz kolejny nie udało mu się wywieźć kompletu punktów. W piątek jego „Jaga" zremisowała w Kielcach 1:1. Bilans jego występów na tym terenie to teraz dwa remisy i dwie porażki.

- Będę musiał poczekać na zwycięstwo w Kielcach. Bardzo liczyłem na to, że to będzie dzisiaj, ale nie zrobiliśmy tego - powiedział na pomeczowej konferencji prasowej.

Z postawy swoich podopiecznych zadowolony był szkoleniowiec gospodarzy Jacek Zieliński, choć nie krył, że czuje niedosyt, wskazując na przewagę statystyczną swojego zespołu, który oddał aż 21 strzałów.

- Uważam, że zagraliśmy dobry mecz. Myślę, że jeden z lepszych na wiosnę, jeśli nie najlepszy. Byliśmy dzisiaj mimo wszystko stroną dominującą - ocenił spotkanie trener Korony.

Mecz w Kielcach toczył się w atmosferze żałoby po zmarłym w piątek Jacku Magierze. Obaj szkoleniowcy swoje wypowiedzi rozpoczęli właśnie od zmarłego byłego trenera m.in. Legii Warszawa i Śląska Wrocław, oddając mu hołd. Adrian Siemieniec przyznał, że Magiera był mu szczególnie bliski.

- Żadne słowa nie oddadzą tego, jak my wszyscy się czujemy. Żegnaj Jacku i spoczywaj w pokoju - powiedział trener Jagiellonii.

- Straciliśmy porządnego, dobrego człowieka i dobrego trenera. Przykre - mówił wyraźnie poruszony szkoleniowiec gospodarzy Jacek Zieliński.

Od oświadczenia swoją konferencję rozpoczął także trener Lechii Gdańsk John Carver po meczu w Płocku z Wisłą, przegranym przez jego zespół 0:1.

- Zanim zacznę podsumowywać spotkanie, chciałbym powiedzieć, w imieniu społeczności Lechii Gdańsk, że jesteśmy pogrążeni w smutku, że odszedł znakomity trener Jacek Magiera. Wierzę, że dzieli nas tylko czas, a nie odległość, że się spotkamy. Łączymy się z rodziną w smutku - powiedział.

Trener Wisły Mariusz Misiura nie krył zadowolenia z faktu, że jego zespół na tym etapie rozgrywek ma już 42 punkty.

- Gratuluję mojej drużynie dyscypliny i realizacji planu sztabu szkoleniowego. Przygotowanie do meczu było fantastyczne. Ten wynik, który dziś zrobiliśmy, jest kluczem dla nas, że po zdobyciu 40 pkt ten sezon się nie zakończy, ale żeby się dopiero rozpoczął - podsumował mecz Misiura.
©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

3. liga Kolejne osłabienie w ekipie z radomskich Plant. Kartki Baszlaja i kontuzja Górki

Porażka Broni Radom z outsiderem rozgrywek

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Trzeciej porażki z rzędu doznali piłkarze trzecioligowej Broni Radom. Tym razem wrócili bez punktów z Warmii i Mazur od zespołu outsidera rozgrywek.**

ZNICZ BIAŁA PISKA - BROŃ RADOM 1:0 (1:0)
Bramka: Przemysław Kot 45
Znicz: Dębski - Dobkowski, Płoszkiewicz, Świderski, Lazarets, Kot, Bagiński, Klebus, Mroczkowski, Manuilov, Drażba.
Broń: Czerny - Górka (69 Szymański), Baszlaj, Wrześniewski, Derlatka, Kałaska, Noworyta, Kobiera, Owczarek, Dziubiński, Benammar (69 Pieczarka).
Sędziował: Łukasz Olszewski z Suwałk

Co się dzieje z Bronią Radom? To pytanie zadają kibice tego klubu, którzy jeszcze niedawno cieszyli się podczas meczu 100 lecia i wygranej z ŁKS Łomża. Od tamtej pory Broń doznała trzech porażek z rzędu. W ostatnią sobotę przegrała z zajmującym ostatnie miejsce w tabeli Zniczem Biała Piska. Nie pomógł nawet fakt, że zarząd wynajął hotel, drużyna pojechała dzień wcześniej na odległy wyjazd, aby odpocząć, dobrze przygotować się do tego spotkania. Jest źle, a sytuację pogarszają jeszcze kartki i kontuzje. Broń znalazła się tuż nad strefą spadkową.

Fatalna indolencja strzelecka

Na mecz zespół pojechał w słabieniu. Za czerwoną kartkę pauzował Patryk Jakubczyk. Z powodu choroby nie mogli zagrać Jakub Pestka i Sofiane Khiri. Junior Timite już trenuje po poważnej kontuzji, ale nie jest jeszcze gotowy do gry.

Broń w Białej Piskiej była zespołem dużo lepszym, stworzyła sobie sporo sytuacji bramkowych, ale żadne to pocieszenie, gdy przeciwnik przed przerwą po rozegraniu rzutu wolnego oddał jeden strzał i piłka wpadła do siatki.

Przewaga radomian od początku

Znicz mimo, że jest ostatni w tabeli, to po niedawnej zmianie trenera gra dużo lepiej i tydzień wcześniej sprawił sensację pokonując na wyjeździe rezerwy Widzewa Łódź.

Potwierdziło się, że Broni będzie ciężko w tym meczu. Co prawda od pocozątku miała więcej sytuacji bramkowych, ale w 45 min po rozegraniu rzutu wolnego w zamieszaniu zawodnik Znicza głową z bliska trafił do bramki.

W 14 minucie po wyrzucie z autu, głową z kilku metrów strzelał Jakub Kałaska, a piłka minęła słupek. Chwilę później w podobnej sytuacji główkował Adrian Dziubiński, ale wprost w ręce bramkarza. W 42 minucie Kacper Noworyta huknął z półobrtu, ale piłka też minęła światło bramki. W 45 minucie nadeszła jedna koszmarna akcja Znicza. W dośrodkowaniu z rzutu wolnego, w zamieszniu Dawid Czerny odbił jeden strzał, a wobec dobitki głową był już bez szans.

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK
Dobre spotkanie ze Zniczem rozegrał Adrian Dziubiński (z lewej)

Przewrotka Dziubińskiego

Druga połowa mogła się świetnie zacząć dla Broni. Adrian Dziubiński z 10 metra pięknie uderzył przewrotką, piłka odbiła się od poprzeczki, od linii bramkowej i wypadła na zewnątrz. Piłkarze z Radomia domagali się gola, twierdząc, że piłka odbiła się całym obwodem za linią, ale sędzia nie uznał gwizdka. Arbiter zresztą pomylił się jeszcze później nie dyktując dla gości ewidentnego rzutu karnego.

Rozpaczliwa obrona gospodarzy

Ataki Broni nasilały się, Drużyna pudłowała z dystansu, bo z piłką do bramki nie dało się wejść, gdyż Znicz bronił się mmentami całym zespołem. Groźnie strzelali Jakub Kałaska, Marcel Szymański, czy też Eryk Pieczarka. W końcowych minutach Broń tak się już zapedziła całą drużyną, że miejscowi po kontrze mogli zdobyć drugą bramkę, ale sytuację sam na sam wybronił Dawid Czerny.

- Na początku chciałbym pogratulować gospodarzom wygranej. Mądrze się bronili, wybijali nas z rytmu i skutecznie dowieźli wynik do samego końca. Mimo, że przegraliśmy, t dziekuję chłopakom za walkę. Liczyliśmy na przełamanie, ale wciąż wierzymy i szukamy wygranej - powiedział Mariusz Lisiecki, trener Broni.

Drużyna Broni zagra teraz dwa bardzo ważne domowe mecze w niedzielę, 19 i 26 kwietnia z Jagiellonią II oraz ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Z powodu kontuzji mecz wcześniej zakończył Kacper Górka, a z kartki paauzować będą Dmitro Baszlaj i Patryk Jakubczyk.

W innych meczach: GKS Wikielec - Mławianka Mława 2:1, Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 5:1, Warta Sieradz - KS CK Torszyn 1:2, Ząbkovia Ząbki - Wisła II Płock 0:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Widzew II Łódź 3:1, KS Wasilków - GKS Bełchatów, Olimpia Elbląg - Legia II Warszawa, Wigry Suwałki - ŁKS Łomża. (mecze w niedzielę, 12 kwietnia).

AKTUALNA TABELA:

1. Legia II Warszawa	24	60	65-21
2. Warta Sieradz	26	55	49-25
3. ŁKS Łomża	25	52	58-24
4. Wigry Suwałki	25	46	47-35
5. KS CK Troszyn	26	44	64-38
6. Wisła II Płock	25	44	41-37
7. Lechia Tomaszów	26	38	54-41
8. Ząbkovia Ząbki	26	38	59-48
9. Jagiellonia II Białystok	25	35	35-32
10. Olimpia Elbląg	25	33	36-45
11. Świt Nowy Dwór Maz.	26	31	36-49
12. Broń Radom	26	31	31-46
13. Widzew II Łódź	25	30	48-57
14. GKS Wikielec	25	29	28-38
15. GKS Bełchatów	25	29	41-52
16. Mławianka Mława	26	25	40-51
17. KS Wasilków	25	14	26-59
18. Znicz Biała Piska	25	11	19-79

Martyna Kotwiła w reprezentacji !

Olha Ilkevych
Radom

LEKKOATLETYKA. **Martyna Kotwiła, reprezentantka klubu RLTL GGG Radom, została powołana do szerokiego składu reprezentacji Polski na World Athletics Relays - mistrzostwa świata sztafet**

Obecnie przebywa na zgrupowaniu w Potchefstroom w Republice Południowej Afryki, gdzie przygotowuje się do startów.

Martyna Kotwiła, reprezentantka RLTL GGG Radom, znalazła się w szerokim składzie powołanym przez Polski Związek Lekkiej Atletyki na World Athletics Relays, które odbędą się 2-3 maja w Gaborone. Dla polskiej sztafety 4 × 100 metrów to jeden z kluczowych startów w sezonie, ponieważ impreza stanowi główną drogę kwalifikacji do przyszłorocznych mistrzostw świata w Pekinie, awans uzyska osiem najlepszych zespołów. Zawodniczka z Radomia już rozpoczęła przygotowania do sezonu startowego w wyjątkowych warunkach treningowych. Biało-czerwoni zdecydowali się na zgrupowanie w Potchefstroom w Republice Południowej Afryki, miejscu często wybieranym przez czołowych lekkoatletów świata ze względu na sprzyjający klimat i bardzo dobre zaplecze treningowe. ©℗

FOT. ARCHIWUM
Martyna Kotwiła przebywa na zgrupowaniu w Republice Południowej Afryki.

Trzy medale naszych zapaśników

Stanisław Wróbel
Radom, Borkowice

ZAPASY. **Trzy medale zdobyli zapaśnicy Olimpijczyka Radom i Platana Borkowice na mistrzostwach Polski juniorów.**

We Włodawie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów. Dwa medale zdobyli zapaśnicy Olimpijczyka Radom, jeden Platana Borkowice. Największy sukces odniósł Łukasz Hejda, który wygrał wszystkie walki i został mistrzem Polski.

Nasi zapaśnicy dzielnie powalczyli na Mistrzostwach Polski Juniorów w zapasach w stylu wolnym, które odbyły się w dniach 27, 28 marca we Włodawie i w sumie trzy medale w tym dwa kategorii wagiowej 125 kilogramów.

FOTARCHIWUM
Medaliści z Radomia i Borkowic - Łukasz Hejda, Jakub Lisek i Antoni Włodarczyk we Włodawie

Łukasz Hejda z Olimpijczyka Radom wywalczył tytuł mistrza Polski w kategorii wagowej do 97 kilogramów.

Po brązowe medale sięgnęli Jakub Lisek z Olimpijczyka Radom i Antoni Włodarczyk z Platana Borkowice w kategorii wagowej do 125 kilogramów. To jego największe osiągnięcie w dotychczasowej karierze sportowej. ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

DECATHLON 5. LIGA Drogowiec Jedlińsk z pierwszą wiosenną porażką. Kozienice wygrały nawet w dziesiątkę

W derbach Warka pokonała Pilicę Białobrzegi

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę, 11 kwietnia odbyły się wszystkie mecze 21. kolejki Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej grupy II.**

ENERGIA KOZIENICE-ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW 3:1 (1:0)

Bramki: Przemysław Ostrowski 8, Kacper Gieleciński 54 i 63 - Maciej Nalej 59.

Energia: Wójcik - Czerwiński, Czerw, Gajownik, Gieleciński, Jarczak, Nowak, Ostrowski, Rawski, Rudnicki, Walasek

Energia Kozienice pokonała Żyrardowiankę 3:1 w spotkaniu o wysokiej intensywności i fizycznym charakterze gry. Gospodarze od początku narzucili tempo i już w 8. minucie objęli prowadzenie po trafieniu Przemysław Ostrowskiego. Do przerwy utrzymał się wynik 1:0. Po zmianie stron inicjatywę potwierdził Kacper Gieleciński, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców w 54. i 63. minucie, pieczętując zwycięstwo. Mecz był emocjonujący i nerwowy, czego odzwierciedleniem jest 11 żółtych oraz 2 czerwone kartki. Kozienice w dziesiątkę grały już od 60 minuty - czerwoną kartkę dostał Wojciech Gajownik. Siły wyrównały się dopiero w 90 minucie kiedy czerwoną kartkę zobaczył też zawodnik gości,

Kozieniczanie dopisują komplet punktów, potwierdzając dobrą dyspozycję w dalszej części sezonu.

JODŁA JEDLNIA-LETNISKO-TYGRYS HUTA MIŃSKA 1:2 (0:1)

Bramki: Grzegorz Lipka 60 - Kaczyński 38, Szymański 80.

Jodła: Prasek - Lipka, Hebda, Kępka, Kolasa, Lech, Pluta, Płatos, Rutka, Siczek, Szwed.

- W pierwszej minucie spotkania mieliśmy stuprocentową sytuację, ale jej nie wykorzystaliśmy. Później mieliśmy też dogodną sytuację do strzelenia ale też zabrakło szczęścia. 1:0 utrzymało się do przerwy, po przerwie nasz zespół zdobył bramkę na 1:1. Przy tym stanie sędzia meczu nie podyktował karnego za faul na bramkarzu. Tygrys zdobył drugą bramkę po indywidualnym błędzie zespołu Jodły. - podsumował trener Jodły Jedlnia Letnisko, Maciej Lesisz.

Gośnie tak podsumowali mecz: - Na duży plus postawa młodych zawodników- zostawili na boisku mnóstwo serca i wykonali naprawdę świetną robotę.

JÓZEFOVIA JÓZEFÓW-PROCH PIONKI 2:1 (0:0)

Bramki: Dominik Piekut 57, Paweł Giel 67 - Omoniyi Olajide 93

Proch: Wnukowski - Aminu Abba, Gil, Iwanowski, Kobza, Meliv, Piasek, Szczepański, Turgunboev, Warso, Więcek.

Proch Pionki przegrał na wyjeździe z drużyną z Józefowa 1:2. Pierwsza połowa była wyrównana i zakończyła się bez bramek, choć gra była dość intensywna. Z obu stron brakowało skuteczności.

Po przerwie gospodarze przejęli inicjatywę i w 57. minucie objęli prowadzenie, a w 67. podwyższyli wynik na 2:0.

Proch starał się odpowiedzieć, jednak długo bez efektu. W końcówce meczu kontaktową bramkę zdobył Omoniyi Olajide po efektownym strzale z rzutu wolnego w 93. minucie. Mimo ambitnej postawy i walki do końca, zespół z Pionek wraca bez punktów.

FOT. PKS WARKA//KAMIL RYBAK

W Pionkach drużyna Prochu przegrała z Pilicą Białobrzegi 0:2.

PILICA BIAŁOBRZEGI-KS WARKA 2:4 (1:2)

Bramki: Oliwier Terlikowski 32', K. Bienias 73' - Daniel Złoch 14, Karol Prasek 32' Michał Bondara 53', Tymoteusz Śliwa 89'

Pilica: Szymkowiak - Michalski, Emmanuel David, Dąbrowski, Fiedeń, Ilkiv, Kapłon, Karasek, Piwowarczyk, Siek, Terlikowski

Warka: Rybak - Złoch, Bondara, Dembiński, Duda, Jasnoch, Kasperkiewicz, Makuch, Ostrowski, Prasek, Tsvyk.

. Derby regionu przyniosły wiele emocji - mecz miał ogromne znaczenie w kontekście sytuacji w tabeli. Oba zespoły miały przed pojedynkiem taką samą liczbę punktów walczą o utrzymanie się. Krótko mówiąc – ten kto wygrywał w sobotę robił duży krok do przodu, a kto przegrał… ma kłopot. Pilica ciągle goniła i ambitnie próbowała doprowadzić do wyrównania. Piłkarze Warki byli jednak w sobotę bardzo skuteczni.

DROGOWIEC JEDLIŃSK-PERŁA ZŁOTOKŁOS 2:4 (1:3)

Bramki: Seweryn Ziółek 28 , Mikołaj Tryliński 86 - Paweł Szawro 5 i 7; Kacper Sokołowski 17 , Szymon Dąbrowski 72.

Drogowiec: Onopko - Wieczorek (46. Kobza, 83. Owczarek), Wołczyński, Korczak, Dobosz (71. Wątorski), Wasilewski (46. Bielawski), Wojciechowski, Kharchuk, Rdzanek (64. Ziębakowski), Ziółek (59. Tryliński), Podsiadło..

Drużyna Drogowca Jedlińsk zanotowała pierwszą wiosenną porażkę w ligowych rozgrywkach . Mecz bardzo źle ułożył się od początku, już po siedmiu minutach rywale prowadzili 2:0, a przed przerwą dołożyli kolejne trafienie, co znacząco utrudniło odrabianie strat i ustawiło przebieg spotkania. Mimo niekorzystnego wyniku zespół nie zrezygnował z walki i do końca starał się poprawić rezultat.

PODLASIE SOKOŁÓW PODLASKI-LKS PROMNA 7:1 (4:0)

Bramki: Bramki: Łydkowski 7, Omieciuch 21, 41 Panufnik 28, Paduk 52, 90, Nowak 85 -Szymański 80

Promna: Mazek - Mińkowski, Błaskiewicz, Grudziński, Grzeszak, Grzywaczewski, Jakubczyk, Kansik, Kołtunowicz, Przytuliak, Zawadka.

Prawdziwy pogrom zespołu z powiatu białbrzeskiego.

Pozostałe mecze: Znicz II Pruszków-Promyk Nowa Sucha 2:0; LKS Chlebnia-Mazovia II Mińsk Mazowiecki 4:0;

1. Enea Energia Kozienice	20	48	58-21
2. Podlasie Sokołów Podlaski	20	45	56-19
3. Znicz II Pruszków	20	40	45-25
4. Józefovia Józefów	20	40	53-36
5. Tygrys Huta Mińska	20	37	54-26
6. Żyrardowianka	20	33	33-30
7. LKS Chlebnia	20	31	40-32
8. Perła Złotokłos	20	30	35-40
9.Drogowiec Jedlińsk	20	27	31-35
10. LKS Promna	20	23	40-55
11. KS Warka	20	20	28-49
12. Proch Pionki	20	18	31-42
13. Jodła Jedlnia Letnisko	20	18	30-48
14. Pilica Białobrzegi	20	18	26-46
15. Mazovia II Mińsk	20	15	29-52
16. Promyk Nowa Sucha	20	12	37-70

©℗

Moya Radomka Radom zajmuje 9. miejsce

Olha Ilkevych
Radom

SIATKÓWKA. **Moya Radomka Radom sięgnęła po 9. miejsce w Tauron Lidze sezonu 2025/2026, pokonując w rewanżu w Mogilnie Sokół & Hagric i zwyciężając w decydującym złotym secie 15:13.**

Radomianki kończą sezon w ekstraklasie siatkówki na 9. miejscu.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - MOYA RADOMKA RADOM 1:3 + ZŁOTY SET

Sety: 18:25, 25:22, 22:25, 18:25, 13:15

MVP: Kateryna Zhylinska

W rewanżowym meczu o 9. miejsce w sezonie 2025/2026 Tauron Ligi Moya Radomka Radom pokonała na wyjeździe Sokół & Hagric Mogilno 3:1, a następnie zwyciężyła w złotym secie 15:13, odwracając losy dwumeczu i kończąc sezon na dziewiątej pozycji.

FOT. OLHA ILKEVYCH

Siatkarki Moya Radomka Radom w Mogilnie po zdobyciu 9. miejsce w Tauron Lidze

Wszystkie sety były dość wyrównane.

Decydująca partia o końcowy układ tabeli była niezwykle wyrównana. Oba zespoły walczyły punkt za punkt, jednak w końcówce więcej opanowania wykazały zawodniczki z Radomia. Moya Radomka Radom zwyciężyła 15:13, pieczętując triumf w całej rywalizacji. Radość po zwycięstwie była ogromna.

©℗

MTS Lider Radom awansuje dalej

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. **MTS Lider Radom awansuje dalej w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, mimo porażki z Wybrzeżem Gdańsk.**

MTS Lider Radom awansował do 1/4 finału Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, zajmując 2. miejsce w turnieju 1/8 w Radomiu. W ostatnim meczu uległ Port Service Wybrzeże Gdańsk 27:42, jednak mimo tej porażki wywalczył awans.

W dniach 10-12 kwietnia w hali Publicznej Szkoły Podstawowej numer 31 w Radomiu rozegrano turniej 1/8 finału Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w piłce ręcznej. MTS Lider Radom bardzo dobrze rozpoczął rywalizację, pokonując w pierwszym meczu UKS SMS Wybicki Kielce 34:30. W drugim spotkaniu gospodarze zmierzyli się z drużyną ŚKPR Świdnica, mecz zakończył się remisem 32:32. O zwycięstwie zdecydowały rzuty karne, w których radomianie zwyciężyli 5:3. W ostatnim meczu turnieju MTS Lider Radom musiał uznać wyższość Port Service Wybrzeże Gdańsk, przegrywając 27:42. Na szczególne wyróżnienie zasłużył zawodnik gospodarzy - Kacper Lenzion, który został wybrany MVP turnieju.

FOT. OLHA ILKEVYCH

MTS Lider Radom zajął drugie miejsce w turnieju i awansował dalej

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Remisy czołowych drużyn, Orła Wierzbica i Szydłowianki

Radomiak II i Powiślanka Lipsko na czele

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę 11 kwietnia oraz w niedzielę 12 kwietnia na ośmiu boiskach w okręgu radomskim odbywały się mecze w ramach 21. kolejki Keeza Ligi Okręgowej. .**

Dobra kolejka dla Radomiaka II Radom i Powiślanki Lipsko. Rywalizacja w czołówce jest niezwykle emocjonująca.

ZAWISZA SIENNO-POLONIA IŁŻA 1:3 (1:0)

Bramki: Michał Kalus 31 - Sebastian Zanjat 40, 60; Mateusz Kostrzewa 52

Polonia Iłża odniosła cenne zwycięstwo 3:1 na wyjeździe z Zawiszą, mimo poważnych problemów kadrowych. Zespół był osłabiony brakiem pięciu zawodników z podstawowego składu. Gospodarze w 31. minucie objęli prowadzenie z rzutu karnego po strzale Michała Klausa, utrzymując wynik do przerwy. Po zmianie stron Polonia zareagowała znakomicie, w 48. minucie wyrównał Sebastian Zaniat, a cztery minuty później Mateusz Kostrzewa dał prowadzenie 2:1. W 60. minucie Zaniat podwyższył na 3:1.

Od 70. minuty Polonia grała w osłabieniu po czerwonej kartce dla Igora Romelczyka, jednak utrzymała przewagę i pewnie dowiozła zwycięstwo do końca.

KRÓLEWSCY JEDLNIA-SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 2:2 (0:1)

Bramki: Paweł Gromski 61, Filip Maciąg 85 z karnego - Cezary Zieliński 8, samobójcza 58

Szydłowianka dobrze weszła w spotkanie i objęła prowadzenie po trafieniu Cezarego Zielińskiego. Po zmianie stron Królewscy ruszyli do odrabiania strat i skutecznie doprowadzili do wyrównania. Najpierw bramkę kontaktową zdobył Paweł Gromski, a chwilę później wyrównał Filip Maciąg z rzutu karnego. Ostatecznie obie drużyny podzieliły się punktami.

- Jestem zadowolony z tego że drużyna grała i wałczyła do końca. Przegrywaliśmy 2:0 ale potrafiliśmy zmienić ten wynik. Ten punk jest cenny i będziemy go doceniać. - podsumował trener Królewskich Jedlnia.

GKS STROMIEC - AKCJA I JASTRZĘBIA 1:3(0:1)

Bramki: Bartosz Ciesak, Michał Grabowski, Iwan Dynya dla Akcji

Dość zaskakująca wygrana gości.

GRACJA TCZÓW - ORZEŁ WIERZBICA 4:4 (1:1)

Bramki: Szymon Pilarek 39', Jakub Chumurzyński 62', 68', Kamil Oparcik90+3' - Grzegorz Dziurzyński 7, 57', 82' Piotr Jaworski 52'.

Mecz pełen kontrowersji. Paweł Rogala z Orła ukarany w końcówce meczu czerwoną kartką.

FOT. ARCHIWUM

Przed meczem GKS Oronka Orońsko - Radomiak II Radom

ORONKA OROŃSKO-RADOMIAK II RADOM 2:4 (0:0)

Bramki: Viktor Putin 55', Maks Kventsar 67' - Oskar Markiewicz 49',79', Patryk Szostak 54', Aleks Niziołek 85'.

- Dominowaliśmy przez całe 90 minut meczu. Prowadziliśmy 2:0, jednak w późniejszej fazie spotkania nieco się rozluźniliśmy i straciliśmy dwie bramki, przez co zrobiło się 2:2, a mecz stał się nerwowy. Natomiast trzeba przyznać, że indywidualna jakość zawodników Radomiaka była na wyższym poziomie. Ostatecznie odpowiedzieliśmy dwoma zdobytymi bramkami, co ustaliło wynik na 4:2. - podsumował trener Radomiaka II Radom, Damian Aderek.

MAZOWSZE GRÓJEC-CENTRUM RADOM 0:0

W pierwszej połowie spotkanie Mazowsze Grójec - Centrum Radom było bardzo wyrównane. Obie drużyny stworzyły kilka sytuacji, jednak brakowało skuteczności. Najbliżej gola był Szymon Różycki w końcówce pierwszej połowy, lecz trafił w bramkarza. Do przerwy i po meczu utrzymał się bezbramkowy remis 0:0. Kibice na stadionie przy ulicy Laskowej nie doczekali się goli.

KS BŁOTNICA STARA-POWIŚLANKA LIPSKO 1:4 (0:3)

Bramki: Michał Ruciński 36 i 67, samobójcza 42, Daniel Król 44 dla Powiślanki

Powiślanka zagrała koncertowo. Wynik otworzył Michał Ruciński, kapitalnym strzałem z rzutu wolnego. W końcówce pierwszej połowy goście zdobyli jeszcze dwie bramki. Najpierw po strzale samobójczym, potem trafił Daniel Król po podaniu Antoniego Lalaka.

W drugiej połowie nieco lepiej zagrali piłkarze ze Starej Błotnicy. W 56 minucie zdobyli bramkę i ruszyli do ataku. Jednak ich zapędy w 67 minucie zatrzymali goście, podwyższyli na 1:4. Drugą swoją bramkę zdobył Michał Ruciński po podaniu Eryka Seweryna.

Dzięki tej wygranej piłkarze z Lipska awansowali na pozycję wicelidera.

ZODIAK SUCHA-MKS WYŚMIERZYCE 3:1

Bramki: Bartuszek 2 w tym jedna z karnego, Szczęk dla Zodiaka

Derbom powiatu białobrzeskiego towarzyszyły spore emocje. Ostatecznie wygrali niżej notownai gospodarze.

1. Radomiak II	20	46	66-25
2. Powiślanka Lipsko	20	44	65-23
3. Szydłowianka Szydłowiec	20	43	43-17
4. Orzeł Wierzbica	20	42	58-37
5. Mazowsze Grójec	20	33	23-23
6. Centrum Radom	20	32	45-28
7. Polonia Iłża	20	31	35-35
8. GKS Stromiec	20	26	42-50
9. MKS Wyśmierzyce	20	24	33-37
10. Królewscy Jedlnia	20	24	25-37
11. Oronka Orońsko	20	23	43-45
12.Zodiak Sucha	20	23	37-42
13. Gracja Tczów	20	19	36-52
14. KS Stara Błotnica	20	16	26-54
15. Akcja I Jastrzębia	20	14	27-60
16. Zawisza Sienno	20	11	27-66

Klasy A i B. Remisy liderów klasy A Iłżanki Kazanów i Sokoła Przytyk

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **Od soboty 11 kwietnia do niedzieli 12 kwietnia piłkarze Keeza Klas A i B w regionie radomskim rozgrywają mecze.**

KEEZA KLASA A GRUPA I

KS Chomentów-Iłżanka Kazanów 1:1 (0:1). Bramka: Daniel Walaszczyk 60'; **Iskra Gózd-Legion Głowaczów 2:0.** Bramki: Kacper Nowocień, Patryk Mucha; **Legion Głowaczów-Energia II Kozienice 0:3** ; **Plon Garbatka-Letnisko-Proch II Pionki 2:1 (1:1)** Bramki: Piotr Siębor 12', 67' - dla Plonu; **KS Jastrząb-Skaryszewianka Skaryszew 0:6 (0:2)** Bramki Bartek Orczykowski - 3, Dawid Sowa - 2, Kacper Jaworski. **Iskra Gózd-KS Magnuszew 2:2 (0:2)** Maciej Woźniak - karny 47', Kacper Jabłoński 77' - Jakub Rogoziński 3', Ernest Zieliński 44'; **Gracja II Tczów-Zwolenianka Zwoleń 2:2 (2:1)** Bramki: Bartłomiej Domagała 31, 64 - dla Zwolenianki; **Gryfia Mirów-KP Stanisławice 2:0 (1:0)** Bramki: Wojciech Stępień 21' 46

FOT. ARCHIWUM

Plon Garbatka-Letnisko zwyciężył z rezerwami Prochu. Tak cieszyli się piłkarze

1. Iłżanka Kazanów	17	44	69-16
2. Skaryszewianka Skaryszew	17	40	68-22
3. Energia II Kozienice	17	40	58-25
4. Iskra Gózd	17	34	58-21
5. Zwolenianka Zwoleń	17	29	40-38
6. KS Chomentów	17	24	40-32
7. KS Magnuszew	17	24	35-40
8. Legion Głowaczów	17	24	30-38
9. Proch II Pionki	17	23	32-52
10. Gryfia Mirów	17	16	29-57
11. Gracja II Tczów	17	14	26-42
12. KS Jastrząb	17	12	26-64
13. KP Stanisławice	17	10	19-54
14. Plon Garbatka-Letnisko	17	9	13-42

KEEZA KLASA A GRUPA 2

Ruszcovia Borkowice-Blask Odrzywół 1:1 (0:0). Bramki: Patryk Gil 81 - Mateusz Bińkowski 53; **Młodzik 18 Radom-Sokół Przytyk 2:2 (1:0).** Bramki: Mazur, Osowski - Krzysztof Bełzowski - dwie **LKS II Promna-Powała Taczów 2:0 (0:0)** Bramki: Sarniak, Niedziela. Klub z Promnej podsumował: - Pierwsza połowa bardzo słaba w naszym wykonaniu. Goście nie wykorzystują rzutu karnego w 15minucie spotkania. Bardzo dobra obrona naszego bramkarza. W drugiej części gry wyglądaliśmy zdecydowanie lepiej i zasłużenie zdobywamy 3 punkty.; **Zorza Kowala-Wulkan Zakrzew 5:1 (3:0); KS Wysokin-Pilica Nowe Miasto nad Pilicą 0:3 (0:1)** Bramki: Rafał Kozłowski 10', 73', Andrzej Rogoziński 71; **Orzeł Gielniów-KS Potworów -** mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Pauza: Jaguar Wolanów.

1. Sokół Przytyk	16	41	54-21
2. Pilica Nowe Miasto	16	33	44-17
2. KS Potworów	15	32	75-35
3. Młodzik-18 Radom	16	31	59-28
5. Orzeł Gielniów	15	27	52-30
6. Blask Odrzywół	15	25	46-25
7. RuszCovia Borkowice	16	24	35-32
8. LKS II Promna	15	24	37-39
9. Jaguar Wolanów	15	20	25-30
10. Powała Taczów	15	19	25-33
11. Zorza Kowala	16	9	20-60
12. KS Wysokin	16	6	25-72
13. Wulkan Zakrzew	16	3	9-84

KEEZA KLASA B GRUPA 1

Postęp Łaziska-Orzeł II Wierzbica 3:1; **Gryf Policzna-Beniaminek Iłża 3:0 - walkower; Jodła II Jedlnia-Letnisko-KS Maków 0:5** Brmaki: Czajkowski - 3, Główka, samobójcza; **Wisła Solec-Hubal Chlewiska 5:1** Bramki: K. Magierek, Kołsut, Jabłoński, Wojtal - karny, Burdyn - dla Wisły; **Video Ciepielów-Polonia II Iłża 3:2 (2:0)** Bramki: Jabłona, Szot - dla Polonii;Wisła Chotcza-Krępianka Rzeczniów; WKS Zajezierze-Legion Suskowola - po zamknięciu wydania.

1. KS Maków	18	50	65-10
2. Postęp Łaziska	18	42	52-25
3. Video Ciepielów	18	32	50-33
4.WKS Zajezierze	17	32	47-25
5. Legion Suskowola	16	31	44-29
6. Gryf Policzna	17	30	50-28
7.Wisła Solec	18	28	47-30
8. Polonia II Iłża	17	27	45-36
9. Jodła II Jedlnia-Letnisko	18	17	39-60
10. Wisła Chotcza	17	17	20-55
11. Hubal Chlewiska	18	15	21-53
12.Orzeł II Wierzbica	17	14	27-51
13. Krępianka Rzeczniów	17	13	31-63
14.Beniaminek Iłża	26	15	29-69.

KEEZA KLASA B GRUPA 2

Kraska Jasieniec-Megawat Świerże Górne 0:9 (0:6) Kultys - 2, Pułkowski -2, Zwolski 2, Dymeniuk 2, Tynkowski; **Strażak Wielogóra-Sadownik Błędów 0:3 (0:1)** Bramki Krawczyk - 2, Kolacz; **Chojniak Wieniawa-GKS Belsk Duży 2:0 (0:0), Iskra Zbrosza Duża-KS Lesznowola 1:2 (0:1),** Wroniewicz - Kowalczyk 2 , **Mogielanka Mogielnica-KS Jedlanka 2:0 (0:0)**. Pauza: Akcja II Jastrzębia, Młode Wilki Radzanów.

1.Sadownik Błędów	14	37	49-9
12 GKS Belsk Duży	15	37	48-17
3. Akcja II Jastrzębia	14	27	35-25
4. Megawat Świerże Górne	15	25	45-28
5. Mogielanka Mogielnica	15	22	37-28
6. Chojniak Wieniawa	15	20	27-35
7. KS Jedlanka	14	17	21-29
8. Iskra Zbrosza Duża	15	16	25-34
9. KS Lesznowola	13	15	22-33
10. Kraska Jasieniec	15	13	14-58
11. Strażak Wielogóra	15	11	14-31
12. Młode Wilki Radzanów	14	9	20-35

eprasa.pl 7e9aafa021

Gęsior: Finały to przede wszystkim przyjemność

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Dariuszem Gęsiorem - legendą ekstraklasy, z Ruchem Chorzów i Widzewem Łódź mistrzem Polski, z Ruchem i Wisłą Płock zdobywcą krajowego pucharu, wicemistrzem olimpijskim z Barcelony z 1992 roku.

22-krotny reprezentant Polski seniorów mocno przeżył śmierć Jacka Magiery. Grali razem w Widzewie Łódź , spotykali się na boisku również jako rywale, ale też w innych okolicznościach - już jako szkoleniowcy.

Trudno uwierzyć w to, że nie ma już z nami Jacka Magiery...

Jak wszyscy jestem w szoku, nikt nie był na to przygotowany. Graliśmy razem w Widzewie, to był fajny czas, zdołałem poznać Jacka, a to człowiek, o którym można tylko mówić w superlatywach. Emanował spokojem, był bezkonfliktowy, pomocny, lubiano go i szanowano. Nigdy nie widziałem jak się denerwuje, ale na pewno przeżywał mecze, treningi, decyzje, będąc zawodnikiem i trenerem, na swój sposób.

Funkcjonowanie w piłce nożnej wiąże się olbrzymim stresem.

Są różne charaktery, różne temperamenty, dlatego rozmaicie reagujemy na poszczególne bodźce, ale oczywiście - w piłce nożnej na wysokim poziomie cały czas dokonywane są rozliczenia. Jest zatem presja wywoływana przez działaczy, kibiców, media - przez całe środowisko. Podejmując decyzję, nie masz pewności, że będzie dobra, nie zawsze też się wygrywa. Ostatnio Jacek miał nieco spokojniejszą pracę, był asystentem w pierwszej reprezentacji Polski i pomagał Janowi Urbanowi. Widać, że dawało mu to wiele satysfakcji, ale niestety nie awansowaliśmy na mundial. Każdy to przeżył na swój sposób... Pewnych sytuacji nie jesteśmy w stanie przewidzieć, a śmierć Jacka boli bardzo. Nie tak dawno zmarł również zasłużony trener - Mircea Lucescu,

FOT. JACEK SROKA/POLSKA PRESS

- Liga Mistrzów ekscytuje, ale nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski - przekonuje Dariusz Gęsior

legenda Szachtara Donieck i Rumunii. Pracował jeszcze z kadrą narodową, miał problemy zdrowotne, ale do końca dawał z siebie wszystko. Miesiąc temu nikt nie spodziewał się, że Lucescu odejdzie tak nagle... Brakuje mi słów, podobnie było w przypadku Henia Duszy, byłego zawodnika Ruchu Chorzów, który odszedł podobnie jak Jacek... Widziałem, że Szachtar oddał cześć Lucescu. Na pewno wszyscy w klubie z Doniecka marzą o triumfie w Lidze Konferencji, który byłby hołdem dla trenera, który doprowadził zespół Szachtara z naszym Mariuszem Lewandowskim w składzie do wygrania Pucharu UEFA.

Inny Lewandowski, Robert z Barcelony przegrał z Atletico Madryt 0:2 w pierwszym ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Duma Katalonii może odwrócić losy rywalizacji?

To jest Liga Mistrzów, dzieją się w niej niemożliwe rzeczy. Fakt, że się jest faworytem nie znaczy wiele, trzeba potwierdzać siłę na boisku. Moim głównym pretendentem do zwycięstwa jest Bayern, który zachwycił w Madrycie. Tyle że trzeba pamiętać, iż Real ma indywidualności - i to nie tylko Kyliana Mbappe czy Viniciusa Juniora. One mogą zrobić różnicę. Po czterdziestce zachwyca Manuel Neuer, nie dziwią mnie głosy o ewentualnym powrocie tego golkipera do reprezentacji Niemiec, która ma kłopot z obsadą bramki. Na szczęście to nie mój problem. Liga Mistrzów ekscytuje, ale my nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski. Półfinał Rakowa Częstochowa z GKS Katowice był fantastyczną reklamą rozgrywek. Szkoda drużyny z Katowic, bo prowadziła 2:0, ale Raków podołał roli faworyta. W Pucharze Polski nie raz częstochowianie wychodzili z opresji, nie może więc dziwić ich kolejny finał. Na pewno jednak z Górnikiem na Stadionie Narodowym łatwo nie będą mieli.

Jak wygrywać takie finały?

Wygrywałem finały, choćby z Ruchem Puchar Polski w 1996 roku. Nawet strzeliłem tuż przed końcem zwycięskiego gola GKS Bełchatów. Gra w finałach to przede wszystkim przyjemność, ale jednej konkretnej recepty na zwycięstwo nie ma. Najbardziej boli oczywiście, jak się nie bierze udziału w takich spotkaniach, kiedy odpada się wcześniej. Górnik długo czekał, by dotrzeć do finału, będzie mógł liczyć na Stadionie Narodowym na wielkie wsparcie kibiców, ale szanse obu ekip oceniam fifty-fifty. Liczę na super widowisko, jakie choćby na Narodowym stworzyły Legia z Pogonią Szczecin. Nie mamy się czego wstydzić, możemy być dumni z krajowego pucharu, w wielu krajach zazdroszczą choćby otoczki i miejsca rozgrywania tego meczu. Oczywiście, wiem też jak trudno jest się pogodzić z finałową porażką, co mnie zdarzyło się w finale igrzysk w 1992 roku. Tym bardziej, że byliśmy w stanie na Nou Camp w Barcelonie pokonać Hiszpanię... ©℗

Ligi zagraniczne. Grabara coraz bliżej degradacji, Lewandowski na ławce

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara przepuścił dwie kolejne bramki, a jego Wolfsburg jest głównym kandydatem do spadku. Robert Lewandowski spędził mecz na ławce, a pozostali nasi liderzy nie zachwycili.

Martwić muszą przede wszystkim dwie kontuzje. Jakuba Modera zabrakło w ostatnich treningach Feyenoordu Rotterdam, co przełożyło się na nieobecność pomocnika w składzie na niedzielne spotkanie z NEC Nijmegen. To już kolejna taka przerwa reprezentanta Polski - wcześniej kontuzja pleców wykluczyła go z gry w pierwszej części sezonu i na boisko wrócił dopiero w lutym. Z powodu urazu wypadł do końca sezonu skrzydłowy Sturmu Graz, Filip Rózga. 19-latek doznał kontuzji mięśniowej podczas treningu i nie pomoże drużynie w decydującej fazie rozgrywek.

Kapitan podziwiał... konkurenta

Ponadto Lewandowski cały mecz 31. kolejki La Ligi, w którym FC Barcelona podejmowała derbowego rywala Espanyol Barcelona, przesiedział na ławce rezerwowych. W tym czasie jego największy konkurent o miejsce w składzie w ofensywie, Ferran Torres, błyszczał na murawie, kompletując dublet już po 25 minutach.

FC Barcelona po przerwie dorzuciła jeszcze dwa trafienia - na listę strzelców wpisali się Lamine Yamal oraz Marcus Rashford, który w 89. minucie ustalił wynik meczu na 4:1 na Camp Nou. Lewandowskiemu na ławce towarzyszył rezerwowy bramkarz zespołu prowadzonego przez Hansiego Flicka, Wojciech Szczęsny.

Spadek zagląda w oczy

Niepokoić może także forma Kamila Grabary. Bramkarz VfL Wolfsburg oraz reprezentacji Polski od kilku tygodni prezentuje słabszą dyspozycję. Już wcześniej został jednym z najgorzej statystycznie wypadających golkiperów pod względem liczby wpuszczonych bramek, a w meczu z Eintrachtem Frankfurt dodał kolejne dwie, powiększając liczbę strat w trwającym sezonie do 65. Sytuacji nie ułatwia postawa defensywy, a sam Wolfsburg po kolejnej

FOT. SYLWIA DABROWA/POLSKA PRESS

Widmo degradacji coraz mocniej zagląda w oczy Kamilowi Grabarze i jego kolegom z VfL Wolfsburg

porażce znajduje się w bardzo trudnym położeniu - na przedostatnim miejscu w tabeli, zagrożonym spadkiem z Bundesligi do niższej klasy rozgrywkowej.

Wielki triumf w Serie A zanotowało „polskie" Udinese Calcio, które sprawiło sensację na San Siro, pokonując 3:0 faworyzowany AC Milan. Co prawda tylko z jednym Polakiem na murawie - Jakubem Piotrowskim, który pojawił się na boisku po wejściu z ławki w drugiej połowie, gdyż ostatnio kontuzjowany napastnik Adam Buksa nie podniósł się z niej choćby na chwilę.

Niesamowita droga trenera Runjaicia

Podopieczni Kosty Runjaicia - byłego trenera Legii Warszawa i Pogoni Szczecin - zajmują wciąż 10., „spokojne" miejsce tabeli. Przy okazji warto przypomnieć, drogę jaką niemiecki trener przebył w ostatnich miesiącach do bezpiecznej strefy w Serie A. Otóż dokładnie trzy lata temu remisował z... Miedzią Legnica przy 5000 widzów na trybunach.

Nicola Zalewski w Atalancie Bergamo musiał przełknąć gorycz porażki u siebie z Juventusem FC (0:1). Decydującego gola strzelił Jeremie Boga chwilę przed zejściem do szatni na przerwę. Reprezentant Polski zagrał do 55. minuty, kiedy zmienił go Giacomo Raspadori. Arkadiusz Milik, który niedawno wrócił po ciężkich kontuzjach i długich rehabilitacjach, przesiedział całe spotkanie 32. kolejki na ławce rezerwowych Starej Damy.

Na drugim planie we Francji

We Francji z kolei postaciami drugoplanowymi w Stade Rennes byli dwaj reprezentanci Polski. Przemysław Frankowski oraz Sebastian Szymański - który szczególnie przeżył śmierć swojego trenera z czasów Legii Warszawa, Jacka Magiery - pojawili się na boisku w meczu przeciwko Angers SCO przed ostatnim kwadransem spotkania.

Nie wpłynęli jednak na wynik rywalizacji - obie bramki dla ich zespołu padły jeszcze w pierwszej połowie, natomiast rywale odpowiedzieli trafieniem w 65. minucie.

WYNIKI W LIGACH TOP5

32. kolejka Premier League:
West Ham - Wolves 4:0, Arsenal - Bournemouth 1:2, Brentford - Everton 2:2, Burnley - Brighton 0:2, Liverpool - Fulham 2:0.

29. kolejka Ligue 1:
Paris FC - AS Monaco 4:1, Olympique Marsylia - Metz 3:1, Auxurre - Nantes 0:0, Stade Rennes - Angers 2:1.

31. kolejka La Liga:
Real Madryt - Girona 1:1, Real Sociedad - Alaves 3:3, Elche - Valencia 1:0, Barcelona - Espanyol 4:1, Sevilla - Altetico 2:1.

29. kolejka Bundesligi:
Augsburg - TSG Hoffenheim 2:2, Heidenheim - Union Berlin 3:1, Wolfsburg - Eintracht Frankfurt 1:2, Borussia Dortmund - Bayer Leverkusen 0:1, RB Lipsk - Borussia M'gladbach 1:0, FC St. Pauli - Bayern 0:5.

32. kolejka Serie A:
AS Roma - Pisa FC 3:0, Torino - Hellas Werona 2:1, Cagliari - Cremonese 1:0, AC Milan - Udinese 0:3, Atalanta - Juventus 0:1.
©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

CAŁEJ POLSKIEJ PIŁCE BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAŁO, JACKU...

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Niezwykle trudno jest pogodzić się z myślą, że odszedłeś tak wcześnie, o wiele za wcześnie, Jacku... Szok, żal i niedowierzanie pozostaną na długo z ludźmi, którzy Cię szanowali. A szanowaliśmy wszyscy...

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI/POLSKA PRESS

Odszedłeś zdecydowanie za wcześnie, Jacku... Spoczywaj w pokoju

Zanim dotarło do mnie, że Jacek Magiera nie żyje, minęła niejedna dłuższa chwila, nie mogłem uwierzyć, że tragiczna wiadomość na pewno dotyczy właśnie tego młodego - zaledwie 49-letniego - wysportowanego i nienagannie prowadzącego się mężczyzny.

Jeśli miałbym określić Jacka jednym słowem, użyłbym epitetu: dojrzały. „Magic" był taki już jako junior (poznaliśmy się tuż po zdobyciu przez polskich juniorów tytułu mistrza Europy w kategorii U-16 w 1993 roku), świetnie panował nad emocjami, był ponad wiek ogarnięty jeśli idzie o życiową inteligencję; nie tylko tę boiskową, choć na placu gry też w wieku 20 lat był gotowy na występy w walczącej o najwyższe trofea Legii.

Nie zaniedbał przy tym edukacji, mimo przeprowadzki z Częstochowy (i Rakowa) do stolicy i ograniczeń - przede wszystkim czasowych - które w tym zakresie niesie kariera zawodowego piłkarza, skończył wyższe studia na wydziale historycznym. I odkąd pamiętam - był naturalnym liderem, urodził się z takimi predyspozycjami. Paweł Janas nawet się nie zastanawiał przejmując młodzieżówkę, która walczyła o igrzyska w Sydney w roku 2000, kto dostanie opaskę, tylko po prostu wręczył ją Jackowi. I bardzo mu zaufał, „Magic" był rzeczywiście prawą ręką trenera, i to nie tylko podczas meczów.

Jako młody, „szalejący" reporter byłem odpowiedzialny w redakcji „Przeglądu Sportowego" za tamtą młodzieżową kadrę. Jeździłem na - zdecydowaną - większość meczów i zgrupowań, które odbywały się głównie w miejscowości Dąb Polski niedaleko Płocka, gdyż to obiekt tamtejszej Wisły był areną eliminacyjnych meczów zespołu Janasa. Magiera miał u trenera specjalne prawa, wypowiadał się na tematy związane z organizacją treningu bodaj na równi z szefem banku informacji, którym był Maciej Skorża. A gdy temu drugiemu nie udało się właściwie „przeczytać" lewej nogi Franka Lamparda przed konfrontacją z Anglią, potrafił z tego faktu publicznie zażartować (co także dowodziło jego pozycji w grupie) - tyle że w sposób taktowny, subtelny. Bo to także cechowało tego pasjonata futbolu, któremu Janas zmienił pozycję - ze stopera na defensywnego pomocnika, zamieniając na boisku z Maciejem Terleckim. To - czyli wysoka kultura osobista.

W pamięci utkwił mi moment, gdy dzień przed rozpoczęciem kwalifikacji młodzieżowego Euro w Bułgarii Jacek zadzwonił do mnie tuż przed północą, abym pomógł mu... zebrać resztę kadry z dyskotek w okolicach Złotych Piasków. Takie były czasy, taka (niska) świadomość profesjonalizmu u ówczesnych młodzieżowców, ale i z takim niestandardowym wyzwaniem doskonale sobie poradził. Przypominam ten epizod, aby oddać, jak bardzo czuł się odpowiedzialny za zespół, i ile był w stanie zrobić i poświęcić dla grupy, w której funkcjonował. On - zawodowiec w każdym calu, który niczego nie robił na pół gwizdka.

W rozmowach lubił podkreślać, że w reprezentacjach młodzieżowych - licząc od najmłodszych roczników - rozegrał 99 meczów i zabrakło tylko tego setnego - w pierwszej reprezentacji Polski. Zabrakło pewnie trochę szczęścia - i być może pewnej dozy dynamiki, którą dysponowali konkurenci do gry w dorosłej kadrze - ale „Magic" nigdy nie rozdzierał szat z tego powodu. Bo mimo studiów na historii od początku miał klarowny pomysł na siebie po karierze; w życiu zawodowym chciał być trenerem, w prywatnym głową rodziny, tatą Jasia i Małgosi. Współtworzył w Legii Młode Wilki, aby dzieci miały gdzie spotykać się z futbolem, w czasach, gdy (prawie) nikt nie myślał jeszcze o szkoleniu w akademiach.

Jako piłkarz zapisał się w historii Legii - nie tylko tytułem mistrzowskim, ale też i piękną bramką wbitą wielkiej Wiśle Kraków we wrześniu 2003 roku. Jako szkoleniowiec również pobierał szlify w klubie z Łazienkowskiej - specjalizował się w trudnych przypadkach, co może potwierdzić... Kamil Grosicki - którego starał się trzymać w ryzach, ale była to edukacja bardzo udana. I owocna. Jacek w nagrodę rozegrał z Legią niezapomniane mecze w Lidze Mistrzów - zremisowany z galaktycznym Realem Madryt i zwycięski ze Sportingiem Lizbona, wywalczył tytuł mistrza Polski. Walory swego warsztatu potwierdził tytułem wicemistrzowskim ze Śląskiem Wrocław. „Po drodze" był selekcjonerem kadry U-20, zasmakował startu w mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej - na polskich boiskach.

Co ważne, Jacek zawsze był taki sam. Spokojny, opanowany, zachowywał zimną krew. Nawet wówczas, gdy został w Legii skreślony jako zawodnik przez Franciszka Smudę i musiał przejść na - chwilowe - wypożyczenie do Widzewa. Rozmawialiśmy dosłownie chwilę po tamtej decyzji, ale dzwoniąc do mnie „Magic" już na chłodno analizował scenariusze na jutro, nie rozdrapywał ran; choć mógł i w zasadzie powinien.

Był pasjonatem, ale - może zresztą przede wszystkim - perfekcjonistą. Mocno, od zawsze i do końca, pracował nad samorozwojem, dużo dawał od siebie. Nie załamywał się na zakrętach, nie odlatywał po sukcesach. Zawsze pozostawał sobą, to znaczy dojrzałym facetem, co w pewnym momencie podkreśliła tylko przedwczesna siwizna.

Takim właśnie Jacku Cię zapamiętam... Miałeś wszystko, aby zostać selekcjonerem pierwszej reprezentacji Polski - w każdym wymiarze, zarówno warsztatowym, jak i tym ludzkim, również etycznym... Odszedłeś za wcześnie, zdecydowanie za wcześnie...

Żegnaj. Polskiej piłce będzie Ciebie brakowało... ©℗

Jacka Magierę pożegnali prezydent i reprezentanci

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W piątek, 10 kwietnia polski futbol pogrążył się w żałobie. W wieku 49 lat niespodziewanie zmarł Jacek Magiera - były piłkarz, trener, ostatnio asystent selekcjonera reprezentacji Polski.

Szkoleniowiec zasłabł podczas treningu i mimo interwencji lekarzy zmarł. Drugiego trenera reprezentacji pożegnali prezydent RP Karol Nawrocki, prezes PZPN Cezary Kulesza, UEFA, a także reprezentanci Polski, m.in. Sebastian Szymański, Matty Cash oraz Robert Lewandowski.

W piątkowy poranek, Magiera wyszedł pobiegać i nagle zasłabł. Przewieziono go do Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Niestety, akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Cała polska piłka pogrążyła się w żałobie. Każdy mecz trwającej kolejki w PKO Ekstraklasie i w niższych ligach został poprzedzony minutą ciszy.

Wiadomość o śmierci Jacka Magiery, z głębokim żalem przyjął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Napisał: „Żegnaj, Polska Ci dziękuje" - dodając zdjęcie, na którym ściskają sobie dłonie.

Minister sportu i turystyki, Jakub Rutnicki przypomniał o zaangażowaniu zmarłego szkoleniowca w rozwój futbolu młodzieżowego:

„Z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magiery. Wspaniały człowiek, świetny trener, mistrz Polski z Legią Warszawa, który z pasją rozwijał polską piłkę nożną – także w pracy z młodzieżowymi reprezentacjami. Wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich".

Drugiego trenera reprezentacji kraju pożegnał Polski Związek Piłki Nożnej i jego prezes, Cezary Kulesza:

„Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magiery. Trudno znaleźć właściwe słowa w obliczu tak nagłej i zupełnie niespodziewanej straty. Jacek był wyjątkowym piłkarzem, świetnym trenerem, ale przede wszystkim bardzo dobrym człowiekiem, na którym zawsze można było polegać. Pragnę złożyć wyrazy współczucia rodzinie i bliskim. Jednocześnie apeluję do mediów oraz wszystkich komentujących o uszanowanie prywatności pogrążonej w żałobie rodziny".

„Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci asystenta trenera reprezentacji Polski, Jacka Magiery. Nasze myśli są z całą polską społecznością piłkarską, a także z Jego rodziną, przyjaciółmi i kolegami w tym trudnym czasie. Spoczywaj w pokoju, Jacku" - to wpis z oficjalnego profilu UEFA.

Swego szkoleniowca pożegnali również reprezentanci Polski. Kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski opublikował swoje zdjęcie z Magierą i dodał: „Trenerze, nie tak miało być. Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych".

Bardzo osobisty wpis opublikował Sebastian Szymański, który rozwijał się pod okiem trenera Magiery nie tylko ostatnio w drużynie narodowej, ale także na znacznie wcześniejszym etapie, w Legii Warszawa:

„Serce pękło. Nie mogę dopuścić do siebie myśli, że już nigdy nie usiądziemy razem do rozmowy. Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Dałeś mi o wiele więcej, niż można oczekiwać od trenera. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które nigdy bym nie poprosił, a które okazały się najważniejsze. Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie. Pokazałeś mi drogę, którą mam podążać - nie tylko jako zawodnik, ale też jako człowiek. Każda minuta z Tobą była czymś wartościowym. Tyle rozmów, tyle pięknych chwil razem. Już mi tego brakuje. Spoczywaj w pokoju, Jacek" - napisał Szymański.

Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a okazały się najważniejsze...

„Byłeś takim niesamowitym facetem, zawsze z uśmiechem. Będzie nam Ciebie bardzo brakować. RIP Legendo" - dodał Cash.

Legendarny bramkarz Jan Tomaszewski przyznał w rozmowie z „Super Expressem", że widział Magierę jako przyszłego selekcjonera reprezentacji i to już jako następcę obecnego trenera kadry.

Zmarłego pożegnały kluby PKO Ekstraklasy i niższych lig. W żałobie są Legia Warszawa i Śląsk Wrocław, które Magiera prowadził. Kluby opublikowały kondolencje na swoich profilach w mediach społecznościowych. Piłkarze obu zespołów wyszli na mecze w specjalnych strojach, a fani Legii domagają się, aby Akademia klubu została nazwana imieniem zmarłej w piątek legendy... ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

Debiut Igi z nowym trenerem

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek szykuje się w Stuttgarcie do rozpoczynającego się w poniedziałek, pierwszego w tym sezonie, turnieju na kortach ziemnych. Polka poznała pierwszą rywalkę.

Sześciokrotna wielkoszlemowa mistrzyni rywalizację u naszych zachodnich sąsiadów rozpocznie w 2. rundzie od pojedynku ze zwyciężczynią meczu pomiędzy Magdaleną Fręch i Laurą Siegemund. Świątek pierwszy mecz w Stuttgarcie zagra w środę lub czwartek. Zajmująca aktualnie czwarte miejsce w rankingu WTA raszynianka w pierwszej rundzie otrzymała wolny los.

Świątek wygrywała halowy turniej na mączce w Stuttgarcie w latach 2022 i 2023. 24-letnia Raszynianka w dwóch ostatnich edycjach niemieckiego turnieju przegrywała z późniejszymi triumfatorkami - w 2024 roku w półfinale z Jeleną Rybakiną, a w zeszłym sezonie w ćwierćfinale z Jeleną Ostapenko. Łotyszka znalazła się na liście zawodniczek także w tym roku.

Obsada turnieju w Stuttgarcie jak co roku jest bardzo mocna. W Niemczech wystąpią m.in. Rybakina, Coco Gauff, Jasmine Paolini, Elina Switolina, która zagrała przeciwko Polsce z reprezentacją Ukrainy w Gliwicach w Billie Jean King Cup oraz broniąca tytułu. Z powodu kontuzji, z turnieju wycofała się liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka. Nieobecność Białorusinki spowodowała, że w głównej drabince - bez konieczności gry w eliminacjach znalazła się Magdalena Fręch, która w pierwszej rundzie zagra z reprezentantką gospodarzy.

FOT. JAKUB PIKULIK

Iga Świątek turniej w Stuttgarcie rozpocznie od 2. rundy. Jej pierwszą rywalką może być Magdalena Fręch

Zwyciężczyni całych zawodów otrzyma sportowy samochód. W tym roku będzie to Porsche 911 Carrera S Cabriolet wart ok. 850 tys. zł. Pula nagród w WTA 500 - „Porsche Tennis Grand Prix" wynosi 1 206 446 dolarów.

Przed przyjazdem do Stuttgartu, Świątek trenowała na Majorce w Akademii Rafaela Nadala już z nowym trenerem, Hiszpanem Francisco Roigiem, który zastąpił zwolnionego przez Polkę Belga Wima Fissette'a. Zmiana trenera była pokłosiem słabszej formy Świątek, jaką prezentuje od początku tego sezonu. Po raz pierwszy od sześciu lat nie dotarła do półfinału żadnej imprezy, a drugi rok z rzędu nie wygrała turnieju w trzech pierwszych miesiącach. Jej dorobek z czterech startów to trzy ćwierćfinały, spadła też w światowym rankingu z drugiego na czwarte miejsce.

58-letni Hiszpan przez 17 lat był w sztabie Nadala, który wywalczył 22 tytuły wielkoszlemowe. Nowy trener ma za zadanie pomóc polskiej tenisistce przede wszystkim odbudować pewność siebie. Świątek trenowała na Majorce nie tylko pod okiem nowego szkoleniowca, ale również byłego tenisisty - Rafy. Hiszpan, który był idolem Świątek, brał udział w zajęciach i dzielił się wskazówkami.

- Współpraca z trenerem Roigiem może otworzyć Idze możliwości do dalszego rozwoju. Nie jest tajemnicą, że lubiła się wzorować na grze Nadala, nawet wtedy, gdy była jeszcze nastolatką. Gra Hiszpana zawsze ją inspirowała. Roig przez wiele lat był w jego bliskim otoczeniu, dlatego na pewno może być dla Igi dużą wartością dodaną. Może właśnie Iga chce teraz poznać inny model pracy. Patrząc z drugiej strony, to może być też szansa dla samego trenera, bo z tak wybitną kobietą w świecie tenisa jeszcze nie pracował - mówi w rozmowie z Polska Press Michał Kaznowski, drugi trener Igi Świątek w latach 2010-2015.

Celem na najbliższe tygodnie dla Świątek będzie wygranie rozpoczynającego się 24 maja French Open. Świątek w Paryżu zwyciężała cztery razy, w 2020 roku oraz w latach 2022-24.

©℗

Świątek zignorowała kadrę i Polki bez szans w BJKC

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Polki nie udźwignęły ciężaru meczu, którego stawką był występ w finałach Billie Jean King Cup, ponosząc druzgocącą porażkę z Ukrainkami 0:4 w PreZero Arenie w Gliwicach.

Reprezentacja Polski w rywalizacji z Ukrainą o wrześniowe finały Billie Jean King Cup w Shenzhen była na straconej pozycji już na starcie. Konkretnie w momencie, gdy okazało, że najlepsza nasza rakieta Iga Świątek odmówiła występu w Gliwicach. I zamiast obrony barw narodowych wybrała przygotowania do turnieju WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie, gdzie poza sowitą nagrodą pieniężną do wygrania jest najnowszy model szykownego auta.

Ukrainki w przeciwieństwie do Biało-Czerwonych, które w najważniejszym w roku meczu reprezentacji poza naszą pierwszą rakietą nie wystawiły także drugiej Magdaleny Fręch, zagrały w najsilniejszym składzie, z siódmą w światowym rankingu Eliną Switoliną oraz dwudziestą siódmą Martą Kostiuk. Także debel naszych przeciwniczek w osobach sióstr Kiczenok - Ludmyły i Nadii był zdecydowanie wyżej notowany od polskiej pary Maja Chwalińska - Martyna Kubka.

Honoru Polski w Gliwicach przy pustych trybunach 15-tysięcznej areny przyszło bronić Magdzie Linette i Katarzynie Kawie oraz wspomnianym Chwalińskiej i Kubce, a także naturalizowanej Czeszce Lindzie Klimovicovej. I trzeba przyznać, że na tle piekielnie mocnych Ukrainek Biało-Czerwone wyglądały mizernie.

Podopieczne kapitana Dawida Celta nawet nie zbliżyły się do urwania choćby punktu Niebiesko-Żółtym.

Na początek, w piątek, Magda Linette gładko przegrała 4:6, 0:6 z Martą Kostiuk, a Katarzyna Kawa - 2:6, 1:6 z Eliną Switoliną. Oznaczało to, że sobotnie spotkanie deblistek będzie starciem o wszystko.

Chwalińska i Kubka walczyły dzielnie, ale po ponad trzech godzinach uległy 5:7, 7:6 (7-4), 3:6 siostrom Kiczenok. - Zabrakło nam trochę szczęścia, ale też doświadczenia - nie kryła Kubka.

- Dobrze pamiętamy nasze poprzednie spotkanie z tymi przeciwniczkami w Radomiu. To dla nas kolejna cenna lekcja, bo nie rozegrałyśmy tylu meczów w największych turniejach co rywalki - dodała Chwalińska.

Ostatni pojedynek nie miał już znaczenia. Linda Klimovicova nie poradziła sobie z Ołeksandrą Olijnykową 4:6, 1:6 i Polki przegrały do zera.

Porażka tenisistek z Ukrainą oznacza nie tylko brak awansu do turnieju finałowego Billie Jean King Cup, ale także konieczność gry w barażach o utrzymanie. Jak przed rokiem, Biało-Czerwone będą musiały w listopadzie bronić się przed spadkiem z Grupy Światowej I. Przeciwniczki nie są jeszcze znane, podobnie jak miejsce rozegrania meczu. Losowanie zaplanowano na 23 kwietnia.

BJKC RUNDA KWALIFIKACYJNA

Włochy - Japonia 3:1
Belgia - USA 3:1
Australia - Wielka Brytania 1:3
Kazachstan - Kanada 3:1
Słowenia - Hiszpania 1:3
Szwajcaria - Czechy 2:3
Polska - Ukraina 0:4
(Magda Linette - Marta Kostiuk 4:6, 0:6, Katarzyna Kawa - Elina Switolina 2:6, 1:6, Maja Chwalińska/Martyna Kubka - Ludmyła Kiczenok/Nadia Kiczenok 5:7, 7:6(4), 3:6, Linda Klimovicova - Ołeksandra Oliynykowa 4:6, 1:6)

©℗

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Ukrainki Nadia Kiczenok i Ludmyła Kiczenok oraz Polki Maja Chwalińska i Martyna Kubka przed deblem BJKC

Coraz szybciej - w aucie i na bieżni. Plaża nie dla naszych

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Mikołaj Marczyk z pilotem Szymonem Gospodarczykiem (Skoda Fabia RS Rally2) wygrali 27. edycję hiszpańskiego Rajdu La Llana w kategorii aut Rally2.

Rallye La Llanay - jedna z rund asfaltowych mistrzostw Hiszpanii - to start przygotowujący aktualnych mistrzów Starego Kontynentu do inauguracji sezonu rajdowych mistrzostw Europy.

Hiszpański rajd składał się z dziesięciu odcinków specjalnych o łącznej długości blisko 108 km. Polacy triumfowali z przewagą ponad minuty nad drugą załogą.

- Kończymy Rajd La Llana jako najszybsza załoga w kategorii Rally2 - powiedział Mikołaj Marczyk. - To było dla nas bardzo dobre przetarcie przed Rajdem Sierra Morena. Oczywiście oba te rajdy nie są dokładnie takie same, więc nie skupialiśmy się na samych ustawieniach auta, a na dobrym wyczuciu samochodu i zgraniu zespołu. O poranku prezentowaliśmy bardzo mocne tempo, później kontrolowaliśmy sytuację. Jestem bardzo zadowolony z minionego weekendu.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Mikołaj „Miko" Marczyk to aktualny mistrz Europy

Rajd Sierra Morena zainauguruje 17 kwietnia sezon rajdowych mistrzostw Europy.

Szybciej od Bolta

Mateusz Kaczor (RLTL GGG Radom) i Izabela Paszkiewicz (AZS UMCS Lublin) zdobyli w Łodzi złote medale mistrzostw Polski w maratonie.

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Australii , które odbyły się w Sydney, 18-letni sprinter Gout Gout uzyskał czas 19.67 i wygrał bieg na dystansie 200 metrów. Tym samym został pierwszym reprezentantem swojego kraju, który złamał barierę 20 sekund na tym dystansie.

Gout pobił nie tylko swój rekord Australii, który wcześniej wynosił 20.02, ale także rekord świata w kategorii do lat 20, należący od 2022 roku do Amerykanina Erriyona Knightona - 19.69.

Na brazylijskim piasku

W ćwierćfinale turnieju Beach Pro Tour najwyższej rangi Elite 16, którego gospodarzem była brazylijska miejscowość Saquarema, nasi siatkarze plażowi - Michał Bryl i Bartosz Łosiak przegrali z Norwegami Andersem Molem i Christianem Soerumem 0:2 (14:21, 18:21).

Polacy jeszcze nigdy nie wygrali z Norwegami, mistrzami olimpijskimi z Tokio.

Michał Bryl i Bartosz Łosiak - brązowi medaliści mistrzostw świata z 2023 roku, w pierwszej imprezie międzynarodowej w tym sezonie do ćwierćfinału nie ponieśli porażki.

W fazie grupowej odnieśli komplet zwycięstw, a w 1/8 finału pokonali Szwajcarów Marco Krattigera i Leo Dilliera w dwóch setach (21:9, 21:13).

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

POLSKA *i* ŚWIAT

EDUKACJA

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zamierza poszerzać projektowanej nowelizacji Prawa oświatowego w sprawie zakazu korzystania z komórek w podstawówkach o przedszkola – wynika z informacji MEN przekazanej PAP. Resort wyjaśnił, że zasady higieny cyfrowej w przedszkolach są ujęte w rozporządzeniu. Do 23 kwietnia potrwają konsultacje projektu nowelizacji Prawa oświatowego o zakazie korzystania z telefonów w podstawówkach.

Jedna rozmowa Władysława Kosiniaka-Kamysza z byłym premierem Morawieckim nie oznacza jeszcze budowania koalicji

Stefan Krajewski minister rolnictwa, PLS

KRÓTKO

WIZYTA ZAGRANICZNA

Premier Tusk poleciał do Azji

Premier Donald Tusk rozpoczął w niedzielę wizytę w Korei Płd. Dziś w Seulu spotka się z prezydentem Republiki Korei Li Dze Mjungiem. Przeprowadzi też rozmowy z premierem Kim Min-seokiem, a także z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Republiki Korei Woo Won-shikiem. Na zakończenie wizyty w Seulu Donald Tusk spotka się z przedstawicielami czołowych koreańskich przedsiębiorstw i zrzeszeń biznesowych. Razem z premierem w delegacji biorą udział m.in. ministerowie finansów i rolnictwa oraz przedstawiciele polskich firm i instytucji.

W poniedziałek wieczorem premier uda się do Tokio, gdzie w środę spotka się z premier Japonii Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Celem wizyty w Korei Płd. i Japonii jest wzmocnienie współpracy bilateralnej. Rozmowy szefa polskiego rządu będą dotyczyły m.in. współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz nowych technologii i cyfryzacji. PAP

PAMIĘĆ

86. rocznica zbrodni katyńskiej

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Mszą polową przy Muzeum Katyńskim w Warszawie rozpoczęły się wczoraj ogólnokrajowe obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej. Później odbył się uroczysty Apel Pamięci połączony z oficjalnymi wystąpieniami i ceremonią składania wieńców przed Epitafium Katyńskim.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Handlarz bronią w rękach policji

Groźny gangster związany w przeszłości z gangiem mokotowskim został zatrzymany przez policjantów w Puławach. 61-letni Marcin L. poszukiwany był do odbycia czterech lat więzienia za handel bronią. Wcześniej odsiadywał wyrok m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Mężczyzna ukrywał się ponad rok przed organami ścigania w związku z wyrokiem za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków.

„Nie miał jakichkolwiek szans na ucieczkę. W kajdankach na rękach został dowieziony do Aresztu Śledczego w Lublinie" – poinformowała Anna Kamola z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Premier porównał piątkę Kaczyńskiego do piątki Putina

Karolina Wrońska
Warszawa

Piątka Putina wobec Polski to piątka Kaczyńskiego – ocenił lider Koalicji Obywatelskiej premier Donald Tusk podczas sobotniego posiedzenia Rady Krajowej KO w Warszawie.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Donald Tusk wziął udział w sobotnim posiedzeniu Rady Krajowej Koalicji Obywatelskiej

Według premiera Donalda Tuska, żeby uporać się z najważniejszymi problemami współczesnego świata, „musimy wyeliminować wszystko to, co pachnie zdradą, co jest kolaboracją z tymi, którzy podnoszą rękę na polską niepodległość i na jedność Europy".

– Plan Putina wobec naszego kraju jest prosty, czytelny, nieskrywany. Możemy nazwać ten plan „piątką Putina". To jest próba rozwiązania, rozbicia i osłabienia Unii Europejskiej i takie klasyczne szczucie na Unię Europejską, które organizują ludzie służący interesom Rosji także tutaj w Polsce – powiedział premier.

W tej „piątce Putina" wymienił też szczucie na Ukrainę, skłócenie Polski i Ukrainy, skonfliktowanie Polski z Niemcami i rozbicie Unii Europejskiej. – Chyba nie muszę nikogo przekonywać, że widzimy aktorów tego spektaklu w Polsce też każdego dnia. Czynnych, aktywnych, często na wysokich stanowiskach – mówił.

W piątce wymienił też zablokowanie środków na zbrojenia w Polsce i w Europie. – Nikt nie ma tak oczywistego interesu w blokowaniu pieniędzy europejskich na zbrojenia Polski jak Putin, i był bliski zrealizowania swojego tego czwartego punktu – podkreślił.

– I piąty punkt – zniszczyć instytucje państwa demokratycznego. Zniszczyć instytucje demokracji liberalnej. Zniszczyć lub podważyć instytucje państwa prawa. Nie tylko w Polsce – zaznaczył

– To, co PiS zrobił tutaj przez lata, tak, to jest realizowanie piątego punktu Putina – stwierdził Tusk.

– Nie macie wrażenia, że ja czytam dzisiaj pięć punktów z nowej piątki Kaczyńskiego? Atak na Unię Europejską. Szczucie na Ukrainę. Konflikt z Niemcami. Zablokowane pieniądze europejskie na zbrojenia w Polsce. Atak na instytucje państwowe – wyliczył.

– To jest piątka Putina i to jest piątka Kaczyńskiego – dodał szef KO.

Przywołana przez szfa KO „piątka Kaczyńskiego to w rzeczywistości „piątka dla zwierząt", czyli projekt noweli ustawy o ochronie zwierząt przedstawiony we wrześniu 2020 r. przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Projekt zakładał m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, ograniczenie uboju rytualnego oraz częstsze kontrole schronisk. Projekt utknął w parlamencie i ostatecznie nie wszedł w życie.

Dziesiątka na wybory

Donald Tusk przedstawił w sobotę „dziesiątkę na wybory". To Aleksandra Gajewska (posłanka), Monika Rosa (posłanka), Małgorzata Gromadzka (posłanka), Cezary Tomczyk (poseł), Paweł Bliźniuk (poseł), Maciej Wróbel (poseł), Maciej Tomczykiewicz (poseł), Arkadiusz Marchewka (poseł), Andrzej Domański (minister finansów, poseł) i Adam Szłapka (rzecznik rządu, poseł).

Jak powiedział o wyborach parlamentarnych w Polsce zaplanowanych na jesień 2027 r., „to będą wybory, które będą de facto twardą, ostateczną walką o utrzymanie niepodległości, bezpieczeństwa, jedności i pozycji Polski w Europie, o sprawy najważniejsze".

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej wybrała w sobotę 15 wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Funkcję wiceprzewodniczących objęli Barbara Nowacka, Adam Szłapka, Andrzej Domański, Radosław Sikorski i Rafał Grupiński oraz 10 tych, którzy byli wiceszefami PO. Sekretarzem generalnym pozostał Marcin Kierwiński, a skarbnikiem Jan Grabiec.

Koniec azylu dla Ziobry i Romanowskiego? Zmiana ekipy rządzącej na Węgrzech może mieć dla nich znaczenie

Marcin Koziestański
Warszawa

Wybory parlamentarne na Węgrzech mogą mieć bardzo duże znaczenie dla dwóch polskich polityków, którzy otrzymali azyl polityczny w tym kraju.

Pod koniec 2024 roku Marcin Romanowski, poseł PiS (dawnej Suwerennej Polski), oskarżony o nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości, otrzymał na Węgrzech azyl polityczny. Informował o tym jego pełnomocnik, mec. Bartosz Lewandowski.

Ten sam adwokat ogłosił w styczniu 2026 roku, że były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro także otrzymał taki azyl. On także jest oskarżony o szereg przestępstw w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości, postawiono mu między innymi zarzut kierowania grupą przestępczą.

Obaj politycy pokazywali się w towarzystwie premiera Viktora Orbana i liderów rządzącej partii Fidesz. Wspierają także obecny obóz władzy na Węgrzech. Podobnie zresztą środowisko dawnej Suwerennej/Solidarnej Polski.

Sondaże przedwyborcze wskazują, że po raz pierwszy od 2010 roku, kiedy to ekipa Orbana objęła władzę, może ona przegrać na rzecz partii TISZA.

Peter Magyar, lider tego opozycyjnego ugrupowania, zapytany został jeszcze w lutym o to, czego Romanowski i Ziobro mogą się spodziewać, jeśli jego partia przejmie władzę.

– Jeśli będą tu, gdy powstanie rząd TISZY, ekstradycja będzie miała miejsce pierwszego dnia, ale myślę że i tak wybiorą się do Mińska lub Moskwy – powiedział polityk.

Ponadto, biuro prasowe partii oświadczyło, że Węgry nie będą „zapewniać schronienia, nie mówiąc już o azylu, zagranicznym przestępcom".

eprasa.pl 7e9aafa021

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iraku z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

JACQUELYN MARTIN/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu" między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia" po 21 godzinach rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak jasno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocjacje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla USA

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko. PAP

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublina w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

FOT. PETER MORRISON

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w ruchu w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transporcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment" dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw. PAP

DROBNE
Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Handlowe

INNE

KOŁDREX. Tanie, miękkie poduszki z pierza, puchu. Tel. 41 345 27 93

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

REKLAMA 0011507759

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Wójt Gminy Rytwiany
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Rytwiany, oznaczonej w ewidencji gruntów nr ew. **594/1** położonej w obrębie **Tuklęcz** o pow. 0,1000 ha, objętej księgą wieczysta nr KI1A/0001947/3 – cena wywoławcza 100 200,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 2026 roku (środa) w Urzędzie Gminy w Rytwianach ul. Staszowska 15, pok. nr 3 (parter) o godzinie 10.00

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości – 10 200,00 zł - wpłata w terminie do dnia 13 maja 2026 r. (włącznie).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, opublikowane wraz z informacją na stronie internetowej Urzędu Gminy Rytwiany: www.rytwiany.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rytwiany pod adresem: www.rytwiany.bip.jur.pl oraz poprzez opublikowanie wyciągu w prasie.

Szczegółowych informacji o warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pokój nr 32 lub tel. (015) 86479-34.

REKLAMA 0011506803

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro), został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, położonej **w Sandomierzu** przy ul. Mickiewicza 13, lokal mieszkalny nr 27.
Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków, ul. Montelupich 3 lub pod nr tel. 12 211 40 54.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków, ul. Montelupich 3
tel. 48 12 211 40 24 - fax 48 12 211 40 05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011506962

INFORMACJA

Wójt Gminy Strawczyn

informuje, że na stronie www.strawczyn.4bip.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy opublikowano wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy.
Wykazy obejmują: działkę **nr 684** w obrębie Strawczyn – przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu, oraz działkę **nr 310/6** w obrębie Promnik – przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat.

REKLAMA 0011507610

Wójt Gminy Miedziana Góra
informuje,

że na okres **od dnia 27 marca 2026 r. do dnia 16 kwietnia 2026 r.** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Miedziana Góra, a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Miedziana Góra, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu**, obejmujący **działki nr ewid.: 493 i 494/1** obrębu Miedziana Góra (na powierzchni około 20 m²).

REKLAMA 0011508373

INFORMACJA

Wójt Gminy Łoniów

informuje, że podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łoniów, 27-670 Łoniów, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy**, obejmujący część nieruchomości gruntowej położonej w Piasecznie, gm. Łoniów, o powierzchni 0,6865 ha, nr ewid. 84/7. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni **od dnia 9.04.2026 r. do 30.04.2026 r.**

eprasa.pl 7e9aafa021

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie" o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście
Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę
Pisarka ujawniła w programie „Z bliska", że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem
Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Za linią wroga
Stopklatka, 20:00
Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa aliantów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec
Polsat, 21:40
Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick
TVN, 22:40
John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż dosięgnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią
TV 4, 22:40
16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:
1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
6) w parze z popytem,
11) kondycja fizyczna, krzepkość,
12) auto z fabryki Toyoty,
13) ryżowy trunek z Japonii,
14) wada układów optycznych,
15) arena rycerskich turniejów,
17) pozytywna cecha charakteru,
18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
25) zakładka na sukni, fałda,
26) domena Roberta Lewandowskiego,
27) pasiaste ssaki z sawanny,
28) cicha bezdźwięczna mowa,
31) górna część kostiumu damskiego,
34) wędrówka bez określonego celu, włóczenie się,
36) kuchnia na okręcie,
37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
38) utracony nigdy nie wróci,
39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
40) pastewna roślina zielona.

Pionowo:
2) niejedno w makówce,
3) świadectwo kontroli technicznej,
4) dekoracyjny układ otworów,
5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
7) rozbieranie maszyny na części,
8) wysokie zboże na chleb,
9) miejsce akcji dramatu „Wesele",
10) przyjmuje pasywną postawę,
16) robione w galerii handlowej,
21) szlam na dnie stawu, nanos,
22) uciskowa lub na włosy,
23) „Biały …", piosenka Czerwonych Gitar,
24) wypływa na połów dorszy,
29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
30) oddarty kawałek papieru,
32) likier na bazie kminku,
33) pantera śnieżna z gór Azji,
34) owad z rodziny ważek,
35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.

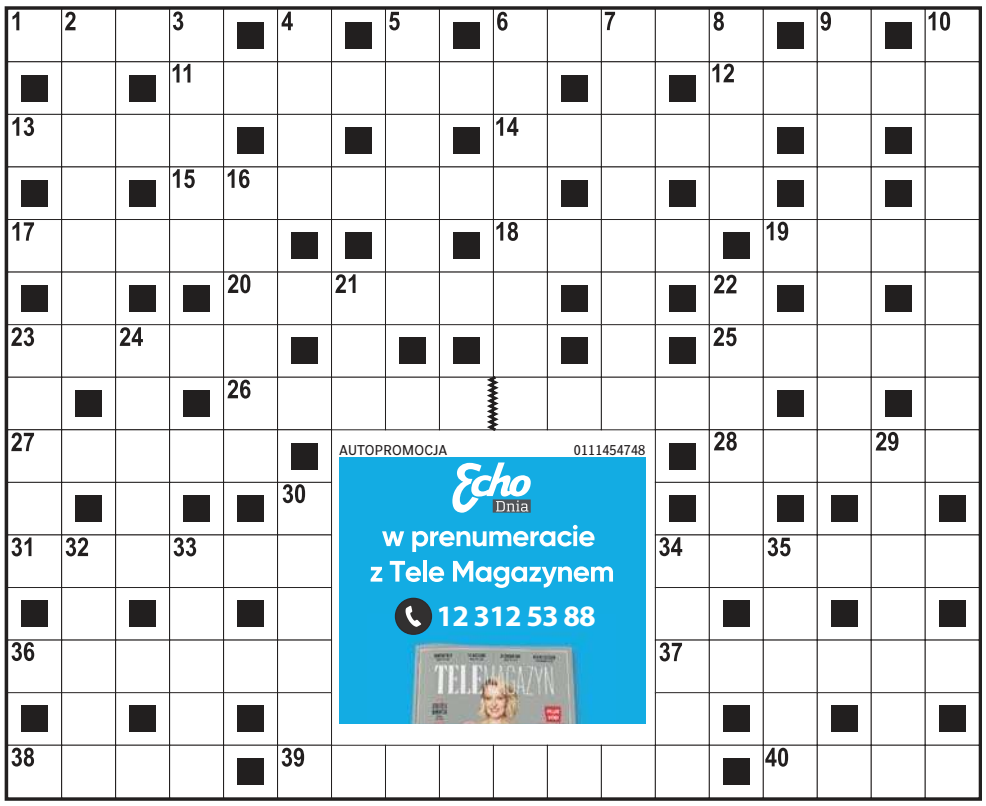

AUTOPROMOCJA 0111454748
Echo Dnia
w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 54

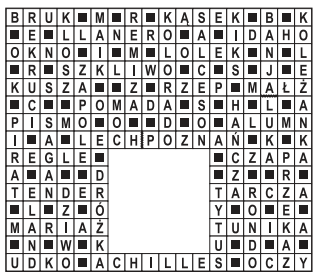

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzaj wszystkich planów.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

Echo Dnia
www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
dyrektor oddziału **Sławomir Baćkowski**
Redakcja: ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 7e9aafa021

dziś SPORTOWY24
- **Korona Kielce** zremisowała z Jagiellonią Białystok 1:1 na Exbud Arenie **strona 12**
- **Nasi kolarze** zaczęli sezon Mszą świętą z biskupem w Kielcach **strona 19**
- **Efektowna wygrana** Industrii Kielce ze Stalą Mielec w Orlen Superlidze **strona 19**

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia

Poniedziałek 13.04.2026 | Nr 85 (15 056) | www. echodnia.eu | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Podejrzany o podpalenie aresztowany na trzy miesiące. Straty są duże **strona 6**

Policjanci odkryli prawdopodobnie kradzione drewno **strona 6**

Świadkowie znaleźli leżącego na jezdni mężczyznę. Niestety, zmarł **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

REGION

Jubileusz 70 lat wspólnego życia Marianny i Romana Wodeckich z Rakoszyna **strona 4**

Wiemy, kiedy ruszą prace na budowie S74 przez Kielce

W drugiej połowie kwietnia wykonawca drogi ekspresowej S74 przez Kielce otrzyma plac budowy i rozpocznie inwestycję. Nie oznacza to jeszcze utrudnień w ruchu **strona 3**

Na kilku hektarach po browarze Belgia przy ulicy Ściegiennego w Kielcach powstaną fabryki **strona 5**

Pacjenci chorzy na stwardnienie rozsiane nie zostaną bez leczenia. Terapię przejmie szpital w Końskich **strona 8**

JEST WYROK ZA WYJAZD DO CHIN, BĘDZIE APELACJA

Sąd skazał byłego prezydenta Kielc

Stanisław Wróbel
Kielce

W piątek, 10 kwietnia Sąd Rejonowy w Kielcach skazał byłego prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata, grzywnę oraz nakazał zwrócić miastu 90 tysięcy złotych.

Chodzi o słynną sprawę wyjazdu do Chin. Sąd uznał, że Lubawski przekroczył swoje uprawnienia. Wyrok jest nieprawomocny, a skazany zapowiedział apelację.

Sąd Rejonowy w Kielcach ogłosił wyrok w piątek 10 kwietnia. Sprawa dotyczyła wyjazdu, który odbył się w dniach od 19 do 27 kwietnia 2015 roku. Wtedy 19-osobowa delegacja z Kielc wybrała się z misją gospodarczą do Chin.

Sędzia Agnieszka Treszczotko ogłosiła, że „uznaje oskarżonego Wojciecha Lubawskiego za winnego tego, że przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że podjął decyzję o zorganizowaniu wyjazdu misji kulturalno-gospodarczej do Chin, a następnie udzielił zamówienia w trybie wolnej ręki bez spełnienia przesłanek ustawowych. Wyjazd, którego łączny koszt wynosił blisko 160 tysięcy złotych, nie miał charakteru gospodarczego".

Wojciech Lubawski został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 400 stawek dziennych po 20 złotych każda. Musi też zwrócić miastu Kielce pieniądze - kwotę 90 671 złotych tytułem naprawienia szkody. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący dwa lata.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Treszczotko podkreśliła, że dobór uczestników wyjazdu opierał się na relacjach towarzyskich, a nie merytorycznych potrzebach miasta. Sąd wykazał również, że miasto Kielce poniosło realną szkodę finansową, ponieważ prezydent zaniżył koszty udziału osób spoza urzędu, a za siebie i swoich współpracowników nie zapłacił w ogóle.

FOT. ARCHIWUM

Były prezydent Kielc Wojciech Lubawski został skazany. To finał słynnego wyjazdu do Chin

Wyrok jest nieprawomocny.

Wojciech Lubawski, który od początku procesu nie przyznawał się do winy, zapowiada apelację.

Tak dla „Echa Dnia" skomentował piątkowy wyrok: - Absolutnie się nie zgadzam z tym wyrokiem, jestem człowiekiem uczciwym i moje działania przyniosły miastu wymierne korzyści. Jestem więc mocno zdziwiony wyrokiem sądu - mówił.

- Wydawało mi się, że pani sędzia rozumie moje argumenty. Bezpośrednie korzyści z tego wyjazdu to około miliona dolarów zostawionych przez klientów, z którymi prowadziliśmy negocjacje w Targach Kielce, oraz wiele innych korzyści jak choćby drogie stypendia w Chinach dla laureatów Off Fashion. Podczas wyjazdu 6 dni poświęcone były na negocjacje, często bardzo trudne, a tylko jeden dzień na zwiedzanie. Trudno mi się usprawiedliwiać wobec takiej decyzji sądu, ale zarówno ja, jak i mój adwokat pan Rafał Nowak jesteśmy zdziwieni, że sąd nie wziął pod uwagę naszych argumentów.

Przypomnijmy, że Wojciech Lubawski był prezydentem Kielc w latach 2002-2018. Wyjazd do Chin zorganizowano w 2015 roku i wzięło w nim udział 19 osób. Prezydent wyjaśniał wtedy, że misja miała na celu zacieśnienie współpracy polsko-chińskiej na wielu płaszczyznach.

eprasa.pl 7e9aafa021

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje w szpitalach.

AUTOPROMOCJA 0111454727

Zamów **prenumeratę**
Echo Dnia 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Lucyna Talaśka-Klich
publicystka

NACIĄGANIE NA KLIKANIE

Dziecko bawi się przed domem i nie widzi, że w jego stronę zmierza dzikie, krwiożercze zwierzę. Nagle z domu wybiega średniej wielkości pies, własnym ciałem zasłania dziecko i rzuca się na pumę, lamparta lub tygrysa... Wygrywa! Widziałam kilka wersji takich filmików w mediach społecznościowych i rolę „złego" grają różne - Bogu ducha winne - zwierzaki. Takie filmiki robią furorę w internecie, często są udostępniane, komentowane. I na tych komentarzach autorom dziwnych filmików i wpisów, stworzonych z pomocą sztucznej inteligencji, najbardziej zależy. Bo to przekłada się na ich pieniądze od reklamodawców. Przykro mi, że ktoś się na to nabiera, ale to jeszcze nic w porównaniu z seriami dziwnych wpisów. Najbardziej denerwują mnie te, w których osoba bez włosów trzyma w ręku kartonik lub kartkę z napisem: „Właśnie skończyłem chemioterapię, ciesz się razem ze mną i napisz coś miłego". I ludzie piszą, żeby zrobić choremu przyjemność. Oczywiście nikt taki nie istnieje, ale mało kto pisze w komentarzu, że to zwyczajne oszustwo. Zwykle komentujący dają się nabierać - wzruszają się, trzymają kciuki, modlą się o zdrowie tej wyimaginowanej osoby. Są jeszcze serie wpisów z uśmiechniętymi dziećmi, z zespołem Downa. Najczęściej pytają: „Czy jesteśmy piękni? Napisz." No i sypią się komentarze. Nawet jeśli to jakaś forma dziwnej zabawy, to moim zdaniem jest ona bardzo nieetyczna. Takie granie na ludzkich emocjach, bez informowania, że filmik jest wytworem sztucznej inteligencji, to oszustwo. Unia Europejska wprowadza regulacje dotyczące sztucznej inteligencji, które mają zagwarantować zapewnienie przejrzystości treści. Istnieje szansa, że niebawem zaczną obowiązywać - także w naszym kraju - przepisy mówiące o tym, że treści generowane lub modyfikowane przez AI, będą musiały być wyraźnie oznaczane jako sztucznie wytworzone. I bardzo dobrze! Bo nie można ludzi wprowadzać w błąd, grać na ich emocjach, naciągać na komentarze.Efekt jest też taki, że internauci stają się coraz bardziej nieufni. Ja też. A wolę ludziom wierzyć.

Maciej Pertkiewicz z programu Nasz Nowy Dom gościem targów

Anna Salińska
Kielce

Znany z programu „Nasz Nowy Dom" architekt i projektant wnętrz Maciej Pertkiewicz spotkał się z uczestnikami Targów Dom, Ogród i Ty, dzieląc się kulisami telewizyjnych metamorfoz.

Spotkanie z Maciejem Pertkiewiczem przyciągnęło liczne grono odwiedzających, zainteresowanych zarówno kulisami popularnego programu, jak i konkretnymi poradami dotyczącymi urządzania wnętrz. Rozmowa miała dynamiczny, momentami bardzo osobisty charakter i obejmowała zarówno doświadczenia z planu telewizyjnego, jak i codzienną pracę architekta.

Już na początku rozmowy Pertkiewicz podkreślał, jak ważne jest świadome podejście do projektowania wnętrz oraz zbieranie inspiracji przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac. – Przystępując do remontu, warto przeszukiwać Internet albo odwiedzać takie targi jak Dom, Ogród i Ty, żeby tam szukać inspiracji i pomysłów – mówił.

Dużą część spotkania poświęcono kulisom programu „Nasz Nowy Dom", który od lat cieszy się ogromną popularnością. Architekt zdradził, jak naprawdę wyglądają szybkie metamorfozy znane z telewizji oraz z jakimi wyzwaniami mierzy się zespół realizacyjny. Opowiadał o presji czasu, konieczności podejmowania szybkich decyzji oraz ogromnym znaczeniu współpracy całej ekipy. – Te remonty naprawdę trwają cztery dni i da się zrobić metamorfozę domu w takim czasie, ale potrzebna jest do tego duża ekipa, dobra logistyka, plan działania i projekt – mówił Maciej Pertkiewicz.

FOT. TARGI KIELCE

Architekt Maciej Pertkiewicz z programu Nasz Nowy Dom był gościem Targów Dom, Ogród i Ty w Kielcach

W dalszej części rozmowy ekspert skupił się na praktycznych aspektach planowania remontu. Podkreślał, że jednym z najczęstszych błędów inwestorów jest brak przygotowania i działanie pod wpływem impulsu. Zwracał uwagę na to, że dobrze przemyślany projekt pozwala uniknąć chaosu, niepotrzebnych wydatków i konfliktów z ekipą wykonawczą.

Poruszono również temat budżetu oraz podejmowania decyzji zakupowych. Pertkiewicz wskazywał, na czym nie warto oszczędzać, a gdzie można szukać rozsądnych kompromisów bez utraty jakości. Nie zabrakło także odniesień do trendów wnętrzarskich i pytania o to, co jest modne, a co ponadczasowe.

Szczególną uwagę uczestników przyciągnął wątek równowagi między estetyką a funkcjonalnością, który, jak podkreślał architekt, stanowi fundament dobrego projektu.

– Sztuką w pracy architekta jest znalezienie złotego środka między funkcjonalnością mieszkania a jego wyglądem. Ja zawsze zaczynam od funkcjonalności, a dopiero potem obudowuję to tak, żeby było estetyczne i po prostu dobrze się w nim mieszkało – dodawał architekt.

W trakcie spotkania pojawiły się także pytania od publiczności dotyczące m.in. aranżacji małych mieszkań, sposobów na optyczne powiększenie przestrzeni czy realizacji efektownego remontu przy ograniczonym budżecie. Ekspert podkreślał, że kluczem do sukcesu jest konsekwencja w działaniu, dobry plan oraz współpraca z doświadczonymi specjalistami.

Spotkanie z Maciejem Pertkiewiczem było nie tylko inspirującą opowieścią o pracy architekta i kulisach telewizji, ale przede wszystkim praktycznym przewodnikiem dla wszystkich, którzy planują zmiany w swoich domach i mieszkaniach. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **14°C** Noc **1°C**

Barometr **1023 hPa**
Wiatr **płd.-wsch. 26 km/h**
Biomet **obojętny/korzystny**

Wtorek
Dzień **16°C** Noc **3°C**

Środa
Dzień **16°C** Noc **4°C**

Czwartek
Dzień **15°C** Noc **3°C**

Uwaga: zachmurzenie małe, potem duże, w czwartek możliwy deszcz

13 KWIETNIA 2026

Dziś 103. dzień roku
Do sylwestra pozostało 262 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.44, zachód o godzinie 19.30.

Dzień będzie trwać 13 godzin i 46 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 3 godziny i 1 minutę i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 4 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Ida, Ireneusz, Izolda, Marcin, Małgorzata, Przemysław.

KALENDARIUM

1904
W sandomierskim kościele seminaryjnym łaski odpustu zupełnego udzielił papież Pius X.

FOT. ARCHIWUM

1998
W Hucie Szklanej (gmina Bieliny) odsłonięto pomnik ku czci ofiar Katynia, Ostaszkowa i Miednoje. Pomnik składa się z trzech metalowych krzyży.

1923
Rada Ministrów zdecydowała o rozszerzeniu granic Ostrowca i wyłączeniu go z granic powiatu opatowskiego. Przyłączono osiedla Bolesławów, Karolinów i Filipów.

1945
Miejska Rada Narodowa w Kielcach przydzieliła na potrzeby Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach części gmachu, zwanego Pod Filarami, przy placu Partyzantów nr 3-4-5.

2014
Piłkarze ręczni Vive Targi Kielce wygrali z Orlenem Wisłą Płock i 33:32 i zdobyli Puchar Polski. Zwycięski gol Michała Jureckiego w ostatniej sekundzie.

eprasa.pl 7e9aafa021

nasz REGION

ŁOPUSZNO
Nastolatki w szpitalu
W sobotę na leśnym odcinku drogi 16-latek jadący motocyklem marki Yamaha zderzył się z 13-latkiem, który jechał na Kawasaki. Obaj zostali przewiezieni do szpitala, a policja bada okoliczności wypadku.

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Włamanie do piwnicy
Wiertarko-wkrętarka i prostownik samochodowy to łupy złodzieja, który w Skarżysku włamał się do piwnicy w bloku. Właściciel ocenił straty na 650 złotych.
SABA

FOT. DAWID ŁUKASIK

DZWOŃ, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

KRÓTKO

MICIGÓZD

Kierująca zabrana do szpitala po zderzeniu dwóch aut

Dwa samochody osobowe zderzyły się w piątkowe popołudnie w Micigoździe w gminie Piekoszów. Kierująca jednym z aut została zabrana do szpitala. Informację o wypadku dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dostał o godzinie 13.10 w piątek, 10 kwietnia.

- 24-letnia kierująca Toyotą skręcała w lewo w drogę gruntową, a Volvo, prowadzone przez 46-latkę, wyprzedzało Toyotę. Samochody się zderzyły, po czym Volvo zjechało do rowu - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Do szpitala przewieziono 46-latkę kierującą Volvo.

STARACHOWICE

Nielegalny tytoń i papierosy

FOT. POLICJA

Ponad 37 tysięcy papierosów i 16 kilogramów krajanki tytoniowej, a wszystko bez polskich znaków akcyzy, znaleźli policjanci u 73-letniego mieszkańca Starachowic. Oszacowali, że Skarb Państwa mógł stracić ponad 93 tysiące złotych.
SABA

Budowa S74 przez Kielce. Jakie utrudnienia nas czekają?

Maciej Banachowski
Kielce

W drugiej połowie kwietnia wykonawca drogi ekspresowej S74 przez Kielce otrzyma plac budowy i rozpocznie inwestycję. Nie oznacza to jeszcze utrudnień w ruchu.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Inwestycja rozpocznie się od zachodniej strony, czyli od węzła Kielce Zachód. Na zdjęciu z lewej stan obecny ulicy Łódzkiej, obok widok po remoncie

O planach przebiegu prac budowlanych mówili w piątek, 10 kwietnia przedstawiciele wykonawcy firmy Intercor z Zawiercia.

Jak informuje kielecki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, plac budowy ma zostać przekazany wykonawcy 16 lub 17 kwietnia. Wówczas rozpocznie się tak zwany etap „0" inwestycji, czyli przygotowania do jej rozpoczęcia.

- W pierwszej kolejności po przekazaniu placu budowy rozpoczniemy prace przygotowawcze. Będzie to rozpoznanie saperskie czy wycinki drzew i zabezpieczenia drzew, bo nie wszystkie są przeznaczone do wycinki. Następnie prowadzone będą roboty związane z wyburzeniami - informuje Rafał Pustuł, kierownik budowy z ramienia firmy Intercor.

Dodaje, że w pierwszej prace będą prowadzone na odcinku między węzłem Kielce Zachód a ulicą Zagnańską.

Pierwszych utrudnień w ruchu związanych z inwestycją należy spodziewać się w połowie czerwca 2026 roku. Wówczas planowanie jest zamknięcie jednej jezdni ulicy Łódzkiej na odcinku między ulicami Hubalczyków a Olszewskiego. Ruch będzie się wtedy odbywał jedną jezdnią w obu kierunkach.

Kolejne utrudnienie wejdzie w życie na przełomie sierpnia i września. Wtedy wykonawca na kilka miesięcy całkowicie zamknie ulicę Świętokrzyską. Ruch zostanie wyznaczony objazdami.

Małgorzata Pawelec-Buras, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyjaśnia, że odpowiednio wcześnie przed każdą planowaną zmianą w organizacji ruchu, przekazywane będą komunikaty dotyczące tych zmian, utrudnień i ewentualnych objazdów.

Prezydentka Kielc Agata Wojda przyznała, że przed mieszkańcami miasta bardzo trudny okres. - To będzie ogromne wyzwanie dla Kielczan. Ale postaramy się aby czekające wszystkich utrudnienia zminimalizować - podkreśla Agata Wojda.

Podczas całego procesu budowlanego ma zostać utrzymany ruch autobusów komunikacji miejskiej na ulicy Warszawskiej oraz Alei Solidarności. Barbara Damian, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Kielcach informuje, że autobusy będą miały na tych trasach priorytet, co oznacza że wyznaczone zostaną dla nich buspasy.

Przypomnijmy, że umowa z wykonawcą trasy S74 przez Kielce została podpisana w styczniu 2023 roku. Wynikało z niej, że wykonawca miał 10 miesięcy na opracowanie projektu budowlanego i 7 miesięcy na uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej - pierwsze roboty budowlane powinny rozpocząć się w drugiej połowie 2024 roku. Zakończenie inwestycji planowane było na 2026 rok. Mamy więc bardzo duże opóźnienie.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje natomiast, że budowa ma potrwać 19 miesięcy z doliczeniem trzymiesięcznych okresów zimowych w okresie robót budowlanych, licząc od wydania Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID). Jeśli nie będzie więc srogich zim pewnie możliwe będzie zakończenie prac do końca 2027 roku, ale licząc przerwy na zimę - prace powinny zakończyć się w połowie 2028 roku.

Nowy odcinek drogi ekspresowej S74, o długości około 5 kilometrów połączy węzeł Kielce Zachód na skrzyżowaniu z drogą ekspresową S7 z węzłem Bocianek wybudowanym w ramach S74 Kielce-Cedzyna.

©℗

REKLAMA 0111470601

eprasa.pl 7e9aafa021

CHMIELNIK
Cztery osoby przewiezione do szpitala
W sobotnie popołudnie na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Dygasińskiego w Chmielniku doszło do wypadku. Toyota, prowadzona przez 48-latka, zderzyła się z Saabem, którym kierował 36-latek. Do szpitala zabrano kierujących i pasażerki z obu samochodów: 36-latkę z Toyoty i 25-latkę z Saaba.
SABA

STARACHOWICE
Ktoś zabrał portfel
Policjanci ze Starachowic szukają człowieka, który zabrał portfel z dokumentami, jaki klient przypadkiem zostawił w jednym ze sklepów.
SABA

OPATÓW
Młoda kierująca pijana
Ponad promil alkoholu miała w organizmie 21-latka kierująca Skodą zatrzymana do kontroli w czwartek w Opatowie. Straciła prawo jazdy, a grozić jej może nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

WODZISŁAW
Skradziono charta
Z kojca na terenie niezamieszkanej posesji w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim ktoś ukradł charta. Właściciel oszacował wartość psa na trzy tysiące złotych.

KIELCE
Pasażerka trafiła do szpitala
W piątek kierowca autobusu miejskiego, na ulicy Zagnańskiej, gwałtownie zahamował, żeby nie uderzyć w tył innego samochodu. 74-letnia pasażerka zsunęła się na podłogę. Została zabrana do szpitala.

Marianna i Roman Wodeccy świętowali platynowe gody

Julia Warych
Gmina Nagłowice

Siedemdziesiąt lat wspólnego życia, miłości i wzajemnego wsparcia świętowali w sobotę Marianna i Roman Wodeccy z Rakoszyna w gminie Nagłowice.

Wyjątkowy jubileusz małżonkowie celebrowali w gronie najbliższych, odnawiając przysięgę małżeńską w kościele, w którym przed laty powiedzieli sobie sakramentalne „tak".

W sobotę ponownie stanęli przed ołtarzem zabytkowego kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Rakoszynie. Odnowili przysięgę małżeńską, dziękując za wspólnie przeżyte lata i prosząc Boga o błogosławieństwo na kolejne dni.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE
Wyjątkowy jubileusz Marianna i Roman Wodeccy celebrowali w gronie najbliższych

Poznali się jako nastolatkowie, a rodzące się między nimi uczucie szybko przerodziło się w trwałą miłość. Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, dzieląc troski i radości dnia codziennego.

Pan Roman, poza pracą na roli, rozwijał również swoją wielką pasję do muzyki. Grał na akordeonie i prowadził własny zespół muzyczny, w którym występował razem ze swoim ojcem Adamem, bratem Adamem oraz synem Zenonem. Muzyka była ważną częścią rodzinnego życia i źródłem wielu pięknych wspomnień.

Doczekali się trojga dzieci – synów Zenona i Witolda oraz córki Grażyny. Dziś cieszą się także obecnością siedmiorga wnucząt oraz sześciorga prawnuków. ©℗

REKLAMA 0011508299

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 13), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112) oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz.U. Nr 94, poz. 794),

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach

zawiadamia o przystąpieniu do opracowania projektów planów ochrony dla rezerwatów przyrody: **Skały w Krynkach, Skały pod Adamowem, Zamczysko, Góra Jeleniowska, Kamień Michniowski, Barania Góra, Perzowa Góra, Chelosiowa Jama, Moczydło i Wąwóz w Skałach.**

Rezerwaty przyrody Skały w Krynkach i Skały pod Adamowem położone są w powiecie starachowickim, gm. Brody; rezerwat Zamczysko położony jest w powiecie kieleckim, gm. Bieliny; rezerwat Góra Jeleniowska położony jest w powiecie kieleckim, gm. Nowa Słupia; rezerwat Kamień Michniowski położony jest w powiecie kieleckim, gm. Bodzentyn; rezerwaty Barania Góra i Perzowa Góra położone są w powiecie kieleckim, gm. Strawczyn; rezerwaty Chelosiowa Jama i Moczydło położone są w powiecie kieleckim, gm. Piekoszów; rezerwat Wąwóz w Skałach położony jest w powiatach kieleckim i ostrowieckim, gm. Nowa Słupia i Waśniów.

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.

Uwagi i wnioski dotyczące opracowywanego dokumentu można składać **w terminie od 13.04.2026 r. do 4.05.2026 r.:**

- pisemnie na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, faksem na nr 41 34 35 343 lub przez platformę e-Doręczenia;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym opisem elektronicznym), na adres sekretariat@kielce.rdos.gov.pl;
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Karola Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, w godzinach 7.30 - 15.30.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach.

Równocześnie informuję, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach poda do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem planu ochrony rezerwatu oraz jego załącznikami, a także o możliwości, sposobie oraz miejscu składania uwag i wniosków do tego projektu po opracowaniu w odrębnym obwieszczeniu.

Zadanie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach zadania: *„Opracowanie dokumentacji na potrzeby sporządzenia planów ochrony dla świętokrzyskich rezerwatów przyrody"*.

Pożar cysterny przewożącej olej na S7

Elżbieta Zemsta
Powiat kielecki

Do pożaru koła w ciężarowym pojeździe z cysterną do przewozu zużytego oleju do smażenia doszło w piątkowe przedpołudnie na trasie S7 w okolicy węzła Chęciny.

Jak przekazywały służby drogowe, w trakcie jazdy zapaliło się jedno z kół w ciężarowym zestawie z cysterną, w której przewożony był zużyty olej do smażenia. Do zdarzenia doszło na trasie S7 w okolicach węzła Chęciny.

Starszy aspirant Jacek Borek z kieleckiej policji informował, że do zdarzenia doszło na pasie w kierunku Krakowa, tuż za węzłem Chęciny.

- Doszło do pożaru w kole cysterny, w której transportowano 24 tony zużytego oleju posmażalniczego. Kierowca pojazdu zdołał odczepić kabinę od cysterny i odjechać na bezpieczna odległość - relacjonował Jacek Borek.

25-letniemu kierowcy ciężarowego Mercedesa nic się nie stało.

KRÓTKO

OŻARÓW

Poszukiwany w Polsce i Niemczech

Sądy w Polsce i Niemczech poszukiwały 50-letniego mężczyzny, zatrzymali go policjanci z komisariatu w Ożarowie. Został przewieziony do więzienia.

W czwartek ożarowscy policjanci zatrzymali 50-latka.

- Mężczyzna ma na swoim koncie przestępstwa dotyczące gróźb karalnych, zniesławienia, niedopełnienia obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi oraz promocją zatrudnienia, za które dostał grzywny. Nie opłacił ich, w związku z tym zostały zamienione na łączną karę trzech miesięcy pozbawienia wolności – informuje starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, rzecznik prasowy opatowskiej policji.

Mężczyzna nie stawił się, by odsiedzieć karę, trafił więc na listę poszukiwanych. Po zatrzymaniu okazało się również, że 50-latek był również poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu przez niemiecki wymiar sprawiedliwości.
SABA

POWIAT OPATOWSKI

Sześciu straciło prawa jazdy

Mandaty, punkty karne i utrata prawa jazdy – takie kary spotkały sześciu kierowców, których w czwartek policjanci z opatowskiej drogówki przyłapali na znacznym przekroczeniu prędkości. Rekordzistą okazał się 63-latek jadący Mercedesem, skontrolowany na drodze krajowej numer 79. Przekroczył prędkość o 67 kilometrów na godzinę. - Ukarany został mandatem karnym w kwocie 2 tysięcy złotych i 14 punktami karnym – informuje starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, rzecznik prasowy opatowskiej policji.

W Nieskurzowie Nowym na krajowej „74" policjanci zatrzymali do kontroli Mercedesa, bo 62-letni kierowca jechał o 55 kilometrów na godzinę za szybko. 39-letni kierowca Mazdy, skontrolowany w Kobylanach, również przekroczył prędkość o 55 kilometrów na godzinę. 24-latek, jadący Renaultem przez Maruszów, miał na liczniku o 56 kilometrów na godzinę za dużo, tak samo jak 37-latek jadący przez Kobylany Mini Cooperem. Z kolei 66-latek, który jechał Renaultem przez Kurów, przekroczył prędkość o 59 kilometrów na godzinę. Każdy z nich został ukarany mandatem wysokości 1500 złotych i 13 punktami karnymi.

PODSZKODZIE

Kierujący jednośladem był pijany

W czwartkowy wieczór w miejscowości Podszkodzie w gminie Bodzechów (powiat ostrowiecki) Hyundai zderzył się z motorowerem. Kierujący tym drugim pojazdem był pijany.

- Z relacji kobiety kierującej samochodem wynikało, że podczas wyprzedzania przez nią motoroweru kierujący tym pojazdem nagle skręcił i doprowadził do zderzenia z jej Hyundaiem – opisuje komisarz Ewelina Wrzesień, rzecznik prasowy ostrowieckiej policji.

Na miejsce przyjechali policjanci, sprawdzili stan trzeźwości kierujących. Okazało się, że 41-letni motorowerzysta wydmuchał ponad dwa promile.
SABA

eprasa.pl 7e9aafa021

KILKANAŚCIE HEKTARÓW W KIELCACH SPRZEDANE ZA MILIONY ZŁOTYCH, KOLEJNE CZEKAJĄ NA NABYWCÓW

Inwestorzy ruszają po tereny

Paulina Baran
Kielce

Rozstrzygnięto długo wyczekiwane przetargi dotyczące sprzedaży atrakcyjnych gruntów inwestycyjnych w Kielcach. Chodzi o teren po browarze Belgia przy ulicy Ściegiennego.

To właśnie tam, na terenach należących do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice, sprzedano trzy działki o łącznej powierzchni przekraczającej 12 hektarów.

Choć pierwsze podejście do sprzedaży nie zakończyło się sukcesem to drugi przetarg na trzy działki po dawnym browarze Belgia przy ulicy Ściegiennego w Kielcach przyniósł rozstrzygnięcie.

Nabywcami terenów zostały dwa przedsiębiorstwa dobrze znane w regionie. Jedną z działek, o powierzchni blisko 5 hektarów, przejęła spółka Effektor, działająca w branży przetwórstwa szkła oraz produkcji komponentów wykorzystywanych w stolarce okiennej. Cena wywoławcza tego terenu wynosiła 16 milionów 50 tysięcy złotych. Firma Effector działa w Kielcach od ponad 30 lat, zajmuje się obróbką aluminium, jest producentem szyb zespolonych oraz szkła hartowanego.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Rozstrzygnięto długo wyczekiwane przetargi dotyczące sprzedaży atrakcyjnych gruntów inwestycyjnych w Kielcach. Chodzi o teren po browarze Belgia

Pozostałe dwie działki, o łącznej powierzchni około ośmiu hektarów, trafiły do firmy XL Tape International, specjalizującej się w produkcji taśm wykorzystywanych między innymi w budownictwie. Cena wywoławcza tych terenów wynosiła 26 milionów 400 tysięcy złotych.

Na tym etapie nie wiadomo jeszcze, jakie dokładnie inwestycje powstaną na zakupionych gruntach. Warunki przetargu nie zobowiązywały inwestorów do przedstawienia szczegółowych planów zagospodarowania, co oznacza, że kierunek rozwoju tych terenów poznamy dopiero w przyszłości.

Nowe firmy będą mogły korzystać z preferencji oferowanych przez Specjalną Strefę Ekonomiczną Starachowice. W grę wchodzą między innymi ulgi w podatku dochodowym, które mają zachęcać przedsiębiorców do rozwijania działalności i lokowania kapitału właśnie w tym miejscu.

Tereny te znajdują się w obrębie Kieleckiego Parku Przemysłowego, który - jak podkreśla prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice, Michał Godowski, ma kluczowe znaczenie dla przyciągania nowych inwestorów i wzmacniania lokalnej gospodarki.

Co ważne, inwestorzy kupili nie tylko działki, ale też udziały w drodze dojazdowej.

- Dodatkowo w tym roku ma się rozpocząć budowa nowej drogi wewnętrznej w parku, inwestorem będzie miasto Kielce. Na ten cel radni zaplanowali w budżecie 4,5 miliona złotych, a w przyszłym roku kwota ta powtórzy się w wieloletnim planie finansowym - wyjaśnia prezes Godowski dodając, że droga znacznie poprawi komunikację na terenie parku i ułatwi korzystanie z działek.

Warto przypomnieć, że już wcześniej, w 2023 roku, jedna z działek na terenie po dawnym browarze została kupiona również przez przez firmę Effektor.

Ostatnia sprzedaż objęła łącznie 12,5 hektara, ale to nie koniec. Jak wyjaśnia prezes Michał Godowski, w ofercie jest jeszcze ponad 16 hektarów. Część z tych terenów może trafić pod duże inwestycje handlowe, na przykład markety, a reszta to działki przemysłowe pod działalność produkcyjną.

Co istotne, teren objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który dopuszcza działalność produkcyjną. To znacząco zwiększa jego atrakcyjność w oczach potencjalnych inwestorów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

0011346478

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Gminy walczą o czyste powietrze

Czyste Powietrze Jest OK

Kowal to niewielkie, liczące ok. 3200 mieszkańców miasto w woj. kujawsko-pomorskim – jedna z najmniejszych pod względem obszaru gmin w Polsce. Prężnie działający tu samorząd postawił na ekologię i wsparcie mieszkańców w wymianie przestarzałych/nieefektywnych źródeł ciepła. – Jako jedna z pierwszych gmin w województwie podpisaliśmy porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na obsługę programu Czyste Powietrze, by pomagać naszym mieszkańcom – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**

Najpierw jednak próbowali ustalić skalę problemu. Kiedy powstała Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, właściciele i administratorzy zostali zobowiązani do wypełnienia deklaracji w tej sprawie. Kowalski samorząd uzyskał od mieszkańców 100 proc. takich deklaracji. Wtedy okazało się, że na 1100 gospodarstw domowych 70 proc. ogrzewanych było kopciuchami. Urzędnicy postanowili to jak najszybciej to zmienić.

Edukacja najskuteczniejsza

Przekonywali mieszkańców do skorzystania z programu Czyste Powietrze przez akcje edukacyjne na festynach i innych imprezach plenerowych oraz przez artykuły w lokalnej prasie. Miasto zainstalowało także dwie stacje monitorujące, by mieszkańcy zobaczyli, jak zmienia się jakość powietrza w zależności od pory roku. Dane publikują na stronie internetowej miasta.
Stacje pokazują też, jaka jest różnica w zanieczyszczeniu powietrza między tą częścią Kowala, w której przeważa liczba kopciuchów, i tą w której kopciuchów już prawie nie ma.

Akcje okazały się bardzo skuteczne i pokazały, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców takiej gminy jak Kowal programem – do tej pory na ok. 850 właścicieli prywatnych kotłowni (bo część budynków ma charakter wielorodzinny) aż 369 złożyło wnioski o dofinansowanie. Zawarto 336 umów i już zrealizowano 193 przedsięwzięcia. Łącznie do mieszkańców popłynęło ponad 6 mln zł dotacji.

Jeśli nie kopciuch, to co?

Ponieważ w Kowalu, po wielu latach starań, udało się rozpocząć

budowę gazociągu, większość chętnych wymieniała kopciuch na kotły gazowe. Ta opcja była tu najwygodniejsza. W obecnej edycji programu Czyste Powietrze piece na paliwo gazowe nie są już dofinansowywane.

– Z uwagi na zwartą zabudowę miasta, większość mieszkańców decydując się na termomodernizację i zmianę źródła ciepła przy wsparciu z Czystego Powietrza, wybiera obecnie kocioł na pellet – wyjaśnia burmistrz. Do wyboru są też kotły zgazowujące drewno, pompy ciepła, ogrzewanie elektryczne, a w gminach, gdzie jest to możliwe, podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Kowal chlubi się zielenią i czystym powietrzem

Miasto jest dumne ze swojej urody, tutejsza zieleń była kilkakrotnie prezentowana jako wzorzec na ogólnopolskich konferencjach samorządowych oraz w programach telewizyjnych.
– Staramy się być samorządem pod każdym względem ekologicznym. 100 proc. gospodarstw domowych w naszej gminie jest podłączonych do kanalizacji sanitarnej. Jeszcze przed wdrożeniem przepisów 100 proc. naszych mieszkańców miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Zlikwidowaliśmy też kopciuchy we wszystkich budynkach samorządowych – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.
Kowal jest operatorem nowego programu Czyste Powietrze. Zadaniem gminy, która podjęła się funkcji operatora, jest pomoc beneficjentom na wszystkich etapach – od wstępnych konsultacji, po końcowe rozliczenie inwestycji.
Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Dotacja czeka na chętnych

Kto może wystąpić o dotację?
Właściciele i współwłaściciele jednorodzinnych domów mieszkalnych lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych mających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Na co bezzwrotne dofinasowanie?
- Wymiana kopciucha na paliwo stałe na nowe, efektywne i ekologiczne źródło ciepła – pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę (pellet drzewny czy zgazowujący drewno kawałkowe) oraz na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.
- Modernizacja lub wykonanie instalacji grzewczej – instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej (w tym kolektory słoneczne do c.w.u. i pompa ciepła do samej c.w.u.).
- Niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- Ocieplenie przegród budynku.
- Wymiana okien i drzwi zewnętrznych oraz bram garażowych.
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.
- Ocena stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania. W nowym programie obowiązkowe są audyt energetyczny i dokument podsumowujący audyt energetyczny oraz – już po zakończeniu inwestycji – świadectwo charakterystyki energetycznej.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 7e9aafa021

Podejrzany o podpalenie 20-latek aresztowany. Straty są duże

Sylwia Bławat
Pijanów

Na trzy miesiące sąd aresztował 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka podejrzanego o podpalenie stodoły w Pijanowie na początku kwietnia. Straty oszacowano na ponad 80 tysięcy złotych.

Do pożaru doszło 2 kwietnia nad ranem. W płomieniach stanęła stodoła, znajdujące się obok niej 30 balotów z sianem i dwie szopy.

- Strażacy wstępnie ustalili, że prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalanie, co potwierdziły oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - informuje młodszy aspirant Marta Przygodzka, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Końskich.

69-letni właściciel straty początkowo szacował na 50 tysięcy złotych, potem okazało się, że są jeszcze wyższe i sięgają 82 tysięcy.

Policjanci z komisariatu w Radoszycach wspólnie z kryminalnymi z koneckiej komendy rozpoczęli poszukiwania podpalacza.

- W toku czynności funkcjonariusze 8 kwietnia zatrzymali 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka - dodaje.

Młody człowiek usłyszał zarzut, po czym w piątek stanął przed sądem, a ten zdecydował o aresztowaniu 20-latka na trzy miesiące. Za przestępstwo, o jakie jest podejrzany, może grozić nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności.

FOT. POLICJA

Sąd aresztował 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka podejrzanego o podpalenie stodoły w Pijanowie

Cztery imprezy w Targach przyciągnęły odwiedzających

Wojciech Stolicki
Kielce

Tłumy odwiedzających, regionalne smaki i mocny akcent na rozwój polskiej wsi - tak rozpoczęły się Targi Turystyki Wiejskiej i Aktywnego Wypoczynku Agro&Active Travel w Targach Kielce.

FOT. TARGI KIELCE

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski odwiedził ekspozycje przygotowane przez wystawców z całej Polski. Na stołach królowały swojskie wyroby

Targi uroczyście otworzył w sobotę Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski.

Po oficjalnym otwarciu minister spotkał się z dziennikarzami podczas briefingu prasowego. Mówił między innymi o rosnącym znaczeniu turystyki wiejskiej i potrzebie jej dalszego wspierania.

Później przyszedł czas na to, co najbardziej przyciąga odwiedzających - zwiedzanie stoisk. Minister Krajewski odwiedził ekspozycje przygotowane przez wystawców z całej Polski. Na stołach królowały swojskie wyroby, tradycyjne potrawy i produkty regionalne.

Nie zabrakło też degustacji. Szef resortu rolnictwa chętnie sięgał po wiejskie specjały i rozmawiał z wystawcami o ich ofercie oraz codziennej działalności.

Podczas przemówienia minister podkreślił znaczenie tożsamości i rozwoju obszarów wiejskich:

- Z jednej strony wieś nowoczesna, wieś inwestująca w rolnictwo, przetwórstwo, najnowocześniejsze technologie, precyzyjne, robotyzacja, która postępuje, ale też ta wieś, która ma niesamowitą historię, tożsamość, kulturę i warto z tego korzystać - mówił.

Zwrócił uwagę, że współczesna wieś łączy tradycję z nowoczesnością, co stanowi jej ogromny atut również w kontekście turystyki.

Agro&Active Travel to wydarzenie, które pokazuje, jak dynamicznie rozwija się turystyka wiejska w Polsce. W Kielcach można zobaczyć, spróbować i zaplanować wypoczynek z dala od miasta - blisko natury i lokalnych tradycji.

W sobotę i niedzielę Targi Kielce zamieniły się w miejsce pełne inspiracji dla całych rodzin, pasjonatów podróży, miłośników natury, osób urządzających dom i wszystkich tych, którzy po prostu chcą ciekawie spędzić wiosenny weekend. W jednym czasie odbywały się tam cztery wydarzenia: Dom, Ogród i Ty, SlowTravel, Agro & Active Travel oraz Expo2Bee.

W jednym czasie w Targach Kielce odbywały się cztery wydarzenia: Dom, Ogród i Ty, SlowTravel, Agro & Active Travel oraz Expo2Bee

Od samego początku wydarzenia hale targowe wypełniały się ludźmi. Odwiedzający przemieszczali się między stoiskami, oglądając prezentowane produkty i korzystając z możliwości rozmów z wystawcami.

Wiele osób zatrzymywało się przy konkretnych stoiskach na dłużej, dopytując o szczegóły oferty oraz szukając inspiracji.

Świadkowie znaleźli na jezdni nieprzytomnego mężczyznę. Niestety zmarł

Sylwia Bławat
Stara Słupia

Tragedia rozegrała się w niedzielne popołudnie na drodze wojewódzkiej w Starej Słupi w powiecie kieleckim.

Świadkowie znaleźli leżącego na jedni nieprzytomnego mężczyznę, obok niego rower. Nie udało się uratować życia 56-latkowi.

Do zdarzenia doszło po południu w niedzielę, 12 kwietnia na drodze wojewódzkiej w Starej Słupi.

- Świadkowie zauważyli leżącego na jezdni 56-letniego nieprzytomnego mężczyznę, obok leżał rower - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. - Mimo prób reanimacji nie udało się uratować 56-latkowi życia.

Jak ustaliliśmy 56-latek nie miał obrażeń wskazujących na to, że mógł go potrącić jakiś pojazd, również jego rower nie nosił tego rodzaju uszkodzeń. Najbardziej prawdopodobną hipotezą, jaką przyjmowali na gorąco stróże prawa jest to, że rowerzysta mógł zasłabnąć, stracić przytomność, skończyło się tragicznie.

- Będziemy wyjaśniać okoliczności tego nieszczęścia - dodaje policjant.

56-latek nie miał obrażeń wskazujących na to, że mógł go potrącić jakiś pojazd, również jego rower nie nosił tego rodzaju uszkodzeń

Policjanci podczas kontroli drogowych znaleźli prawdopodobnie kradzione drewno

Sylwia Bławat
Stąporków

Dwa Daewoo zatrzymali do kontroli policjanci ze Stąporkowa, w autach znaleźli drewno prawdopodobnie pochodzące z kradzieży. Kierowców czekają kłopoty.

FOT. POLICJA

W części załadunkowej auta mundurowi ujawnili kilkadziesiąt kawałków drewna różnych gatunków

W piątkowy ranek w miejscowości Nadziejów policjanci ze Stąporkowa zwrócili uwagę na Daewoo, którym przewożono drewno.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami dotyczącymi kradzieży drewna w tym rejonie, mundurowi podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli drogowej - informuje młodszy aspirant Marta Przygodzka, rzecznik prasowy koneckiej policji.

Samochodem kierował 53-letni mężczyzna, jechał z 48-letnim pasażerem. Narkotest wykazał, że kierujący (który nie miał uprawnień do kierowania) może być pod wpływem amfetaminy, pobrano mu krew do badań.

- W części załadunkowej auta mundurowi ujawnili kilkadziesiąt kawałków drewna różnych gatunków, którego pochodzenia mężczyźni nie potrafili wyjaśnić - wyjaśnia policjantka.

Tego samego dnia w tej samej miejscowości policjanci skontrolowali kolejne Daewoo. Autem kierował 43-latek, towarzyszył mu 38-letni kolega. I tym autem przewożono drewno niewiadomego pochodzenia.

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

MATERIAŁ INFORMACYJNY SANTANDER BANK POLSKA

0011478373

Czas na **Erste**

Rozmowa z **PIOTREM MIELEWCZYKIEM**, dyrektorem Biura Klienta Biznesowego i **PAWŁEM LISEM**, dyrektorem 1 Oddziału Santander Bank Polska

Santander Bank Polska już wkrótce zmieni się w Erste Bank Polska?

Paweł Lis: Już wkrótce, bo w weekend 24-26 kwietnia 2026 r. planujemy rozpocząć rebranding, czyli zmianę naszej marki na Erste Bank Polska. Od stycznia mamy nowego głównego akcjonariusza – Grupę Erste. Silna, wiodąca grupa bankowa w Europie Środkowej doceniła naszą pozycję rynkową i bardzo dobre wyniki.

Odbieramy to jako dowód uznania oraz potwierdzenie ogromnej wartości naszego banku, osiąganych wyników finansowych i jakości usług. Od prawie 40 lat służymy naszym klientom – z tą samą energią, dopasowanymi produktami, najwyższą jakością. I nadal będziemy.

Piotr Mielewczyk: Polska to rynek o ogromnym potencjale, zatem naturalne, że chcąc wejść na ten rynek, wybrano partnera, który jest mocny, wiarygodny i jakościowo spójny z wartościami. Dochodzi do tego jeszcze jeden aspekt: wysoki poziom eksperckości naszego zespołu. Mamy znakomitych ekspertów, którzy od lat pomagają rozwijać się zarówno lokalnym firmom, jak i dużym międzynarodowym korporacjom. I właśnie to profesjonalne i przewidywalne podejście jest najbardziej cenne w branży bankowej.

Klienci zaczynają zauważać, że część oddziałów Santander Bank Polska wygląda nieco inaczej niż dotychczas. Czy to już początek rebrandingu?

Paweł Lis: Mamy rozbudowaną sieć, tysiące punktów kontaktu z klientem, bardzo wiele materiałów, systemów i elementów wizualnych. Dlatego przygotowania rozpoczęliśmy wcześniej – tak, aby cały proces przebiegł sprawnie i w sposób niemal nieodczuwalny dla klientów. Stąd pewne miejsca są już częściowo dostosowane do nowej identyfikacji. Wszystko robimy etapowo i z zachowaniem pełnej spójności oraz zgodnie z przepisami prawa.

Piotr Mielewczyk: W ten sposób nie tylko zapowiadamy nadchodzącą zmianę i zapoznajemy naszych klientów z nową marką. Chcemy, aby klienci czuli, że wprowadzamy ich w tę zmianę krok po kroku. Przykładamy również dużą wagę do zapewnienia ciągłości działania, stabilności i bezpieczeństwa. W naszej współpracy z klientami nic się nie zmienia.

Czy klienci Santander Bank Polska powinni przygotować się na jakieś zmiany?

Paweł Lis: Nie. Cały proces zmiany marki przeprowadzimy tak, aby był jak najmniej odczuwalny dla naszych klientów. Nowe będzie logo i kolory. Ale nasi klienci nadal bankują z nami jak dotychczas, w placówkach spotykają tych samych doradców. Nasz bank to przede wszystkim ludzie, którzy dbają każdego dnia o klientów.

W banku już przygotowujemy się do procesu zmiany marki. Przede wszystkim informujemy o nowej marce banku w naszych kampaniach reklamowych – dodaliśmy specjalne oznaczenia z informacją o tym, że wkrótce zmienimy się w Erste Bank Polska. Systematycznie informujemy klientów o kolejnych etapach, zwracamy uwagę na aspekty bezpiecznego bankowania. Nie zmieniamy numerów kont, haseł, PIN-ów czy numeru infolinii.

Piotr Mielewczyk: Mamy nowego akcjonariusza, ale fundamenty naszej działalności pozostają bez zmian. Z perspektywy klientów firmowych nic się nie zmienia w naszej codziennej współpracy. Klienci mają tych samych bankierów i doradców, tę samą infrastrukturę, te same produkty, procesy i tę samą bankowość elektroniczną. Wszystkie umowy pozostają w mocy. Warto pamiętać, że takie zmiany są przygotowywane z wyprzedzeniem właśnie po to, aby klienci nie musieli podejmować dodatkowych działań.

Macie ofertę dla wszystkich grup klientów, czy coś się w tej kwestii zmieni?

Paweł Lis: Naturalnie nadal będziemy obsługiwać wszystkie grupy klientów. Mamy ofertę m.in. dla dzieci i młodzieży, rodziny, klientów zamożnych i bardzo zamożnych. Obsługujemy małe i średnie firmy. Jednocześnie rozwijamy ofertę produktów codziennego bankowania, a także kredyty, depozyty i inwestycje. Jeszcze przed wakacjami pojawi się kilka nowości w naszej ofercie. Nadal będziemy rozwijać naszą aplikację mobilną. Chcemy, aby korzystanie z naszych rozwiązań było dla klientów jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Ostatnio wprowadziliśmy w bankowości internetowej ochronę behawioralną, aby nasi klienci byli jeszcze bardziej bezpieczni. I będziemy dalej rosnąć z naszymi klientami.

Jesteśmy jednym z najbardziej stabilnych i rentownych banków w kraju, o ugruntowanej silnej pozycji i bardzo dobrych wynikach finansowych. Nasza jakość obsługi oraz produkty są doceniane nie tylko przez klientów, ale także w niezależnych konkursach – jesteśmy „Najlepszym Bankiem dla firm" Forbesa, co roku stajemy na podium w rankingu Złoty Bank czy Instytucji Roku.

Piotr Mielewczyk: Z kolei w segmencie firm i korporacji mówimy o pełnej, zaawansowanej ofercie, począwszy od finansowania inwestycji, poprzez leasing i faktoring, aż po obsługę transakcyjną. I tu pojawia się ogromna szansa dla klientów, którzy działają na rynkach międzynarodowych. Dzięki wsparciu Grupy Erste będziemy mogli oferować naszym klientom dodatkowe możliwości w ramach ekspansji zagranicznej.

À propos ekspansji – jak wygląda przyszłość polskich firm z perspektywy banku?

Piotr Mielewczyk: Uważam, że ta perspektywa rysuje się optymistycznie. Coraz więcej polskich firm wychodzi na nowe rynki. Jednocześnie rośnie ich pozycja tam, gdzie już są obecne. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i doświadczenia z międzynarodowym know-how Erste będziemy mogli zapewnić naszym klientom nowe możliwości rozwoju. W praktyce oznacza to większą płynność działania między krajami, dostępność kapitału czy lepszą obsługę walutową.

Paweł Lis: Wzrost polskich firm to z perspektywy gospodarki bardzo ważny trend. Silne firmy budują silną klasę średnią, a silna klasa średnia napędza konsumpcję i sprzedaż detaliczną. To zdrowy, wzajemnie wspierający się ekosystem. Jako bank widzimy, jak dynamicznie rozwija się przedsiębiorczość i jak rośnie skala ambicji polskich firm.

Rebranding to wielkie wyzwanie dla tak dużej organizacji. Czy można powiedzieć, że jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem?

Paweł Lis: Zdecydowanie tak. Kluczowe jest jednak to, aby nasi klienci przeszli przez zmianę marki banku w sposób jak najbardziej dla nich wygodny i bezpieczny. Dlatego cały proces przeprowadzamy tak, by był dla nich transparentny. My po prostu robimy swoje: codziennie obsługujemy kilka milionów klientów, realizujemy przelewy, udzielamy kredytów, doradzamy, pomagamy. Bank działa bez zmian. Zapraszamy do naszych placówek oraz do kanałów zdalnych, gdzie można nie tylko otworzyć konto, ale skorzystać z wielu innych produktów, wspierających finanse naszych klientów.

Piotr Mielewczyk: To początek nowego etapu, w którym klienci zyskują siłę nowego międzynarodowego partnera, a jednocześnie zachowują korzyści ze współpracy z bankiem, który znają od lat. Uważam, że to bardzo dobra wiadomość – zarówno dla naszych klientów, jak i dla nas jako instytucji.

O Grupie Erste można przeczytać na erste.pl.

eprasa.pl 7e9aafa021

Pacjenci chorzy na stwardnienie rozsiane nie zostaną bez leczenia. Terapię przejmie szpital w Końskich

Anna Gwóźdź
Świętokrzyskie

Pacjenci ze stwardnieniem rozsianym leczeni dotąd w szpitalu powiatowym w Skarżysku-Kamiennej nie zostaną bez terapii.

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Na zdjęciu od lewej: Marzena Okła-Drewnowicz - wiceministra w Kancelarii Premiera, Anna Gil - dyrektor szpitala w Końskich, Marta Pietrasiak - dyrektor świętokrzyskiego NFZ i Józef Bryk - wojewoda świętokrzyski.

Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk poinformował w piątek, 10 kwietnia, że po rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia i okolicznymi placówkami udało się wypracować rozwiązanie: od 1 maja terapię przejmie szpital w Końskich.

To istotna wiadomość, bo w ostatnich dniach sytuacja budziła poważne obawy. W skarżyskiej lecznicy leczonych jest 70 osób ze stwardnieniem rozsianym, a 26 z nich było zagrożonych przerwaniem terapii już od maja. Powodem miała być trudna sytuacja finansowa szpitala i wynikające z niej problemy z zakupem leków.

Wojewoda Józef Bryk zaznaczył, po co zwołano briefing. – Chcemy rozwiać wszelkie wątpliwości – powiedział, dając do zrozumienia, że priorytetem jest uspokojenie pacjentów.

Dyrektorka Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia Marta Pietrasiak potwierdziła, że ciągłość leczenia zostanie zachowana. Po rozmowach z kilkoma placówkami porozumienie udało się osiągnąć ze szpitalem w Końskich.

– Pacjenci, którym leczył szpital w Skarżysku w ramach programu lekowego na stwardnienie rozsiane, będą mieli zapewnione leczenie w dalszym ciągu – oświadczyła. Odniosła się też do spekulacji o zaległościach finansowych NFZ wobec skarżyskiej lecznicy. Jak powiedziała, fundusz uregulował wszystkie należności za 2025 rok w ramach tego programu, co potwierdza również oficjalne oświadczenie NFZ.

Dyrektorka szpitala w Końskich Anna Gil zapowiedziała, że placówka przejmie pacjentów stopniowo, ale bez żadnej przerwy w terapii. – Od pierwszego maja zapewnimy pacjentom kontynuację tego leczenia – zadeklarowała. Przyznała, że to niemałe wyzwanie logistyczne, ale szpital bierze na siebie odpowiedzialność za dalsze prowadzenie programu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Premiera i posłanka ze Skarżyska-Kamiennej Marzena Okła-Drewnowicz odniosła się do krążących publicznie informacji, jakoby źródłem problemu były zaległości płatnicze NFZ. Zaprzeczyła temu. – Pacjenci są zabezpieczeni – podkreśliła, wyjaśniając, że kontrakt był finansowany i sukcesywnie zwiększany, a decyzja o zakończeniu programu w Skarżysku miała inne przyczyny.

- Oczywiście bardzo ubolewamy nad tym, że pacjenci w Skarżysku znaleźli się w takiej sytuacji, bo nie można zostawić tak chorych osób bez leczenia. Dlatego dziękuję Narodowemu Funduszowi Zdrowia i dyrekcji szpitala w Końskich za podjęcie działań, dzięki którym udało się zabezpieczyć ciągłość terapii. Dziś najważniejsze jest to, że pacjenci będą dalej leczeni - dodała.

REKLAMA 0011507299

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

Końskie, dnia 13 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Nowy Kazanów

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), a także art. 29, 39 ust. 1, art. 40 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Nowy Kazanów** [dalej projekt Planu] oraz prognozy oddziaływania projektu Planu na środowisko [dalej Prognoza], **które potrwają od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu oraz Prognozy, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych (od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.)** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
   Wzór formularza dostępny jest na stronie:
   https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
   lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój Nr 10-11 – zachodnie skrzydło pałacowe.
   Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte**, którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia **23.04.2026 r.** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, sala konferencyjna pokój Nr 24 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 15.30 do 16.30;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **29.04.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

– projekt Planu wraz z uzasadnieniem, Prognozą oraz wykazem wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/19045/wiadomosc/876215/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
– w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

REKLAMA 0011505962

Kielce, dnia 7 kwietnia 2026 roku

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7820.46.2025

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49a Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - zwanej dalej Kpa

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika, z dnia 7.11.2025 r., uzupełniony w dniu 25.11.2025 r. oraz w dniu 26.02.2026 r., pisma bez znaku, **została wydana decyzja Nr 3/2026, znak: SPN.III.7820.46.2025, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości lub ich części w celu wykonania prac przygotowawczych polegających na przeprowadzeniu archeologicznych badań ratowniczych na stanowiskach: Jałowęsy 30 (AZP 87-70/391), Jałowęsy 58 (AZP 87-69/269), Jałowęsy 59 (AZP 87-70/391), Oziębłów 5 (AZP 87-69/196), Oziębłów 53 (AZP 87-69/374), Modliborzyce 30 (AZP 87-69/311), Modliborzyce 32 (AZP 87-69/313) oraz szerokoprzestrzennych badań wykopaliskowych na trasie drogi ekspresowej S74 na odcinku Łagów – Jałowęsy – Tomaszów.**

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości lub ich części określa:
- sposób i zakres korzystania z nieruchomości,
- termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja jest ważna przez 3 lata od dnia jej wydania.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, w poniedziałki w godzinach od 12:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30 lub na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia (https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne).

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 3/2026 Wojewody Świętokrzyskiego.

Zapoznanie z decyzją nie jest obowiązkowe.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie art. 49 § 2 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta i Gminy Opatów, Urzędu Gminy Baćkowice oraz w prasie lokalnej dotyczącej terenu powiatu opatowskiego, tj. w „Echu Dnia".

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie - art. 21a ust. 12 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311).

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

eprasa.pl 7e9aafa021

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011503898

Nauka i biznes łączą siły na rzecz innowacji. Powraca Ścieżka SMART dla konsorcjów

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło nowy konkurs Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach. Instytucja przeznaczy w nim 350 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na innowacyjne projekty badawczo-rozwojowe, których powodzenie wymaga współpracy biznesu, nauki, a także organizacji pozarządowych.

Komórkowa terapia raka trzustki, innowacyjne metody leczenia nowotworów głowy i szyi czy też nowoczesne kable elektroenergetyczne wysokich napięć oparte na oksydowanych drutach aluminiowych, zapewniające zwiększoną moc przesyłową i niższe straty energii - to tylko wybrane przykłady projektów, które aktualnie realizują konsorcja, z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Aby uzyskać wsparcie, partnerzy tworzący te konsorcja dopracowali szczegóły przedsięwzięć, formalnie zawiązali współpracę oraz złożyli wnioski do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

- Jednym z głównych priorytetów NCBR jest łączenie nauki i biznesu. I to między innymi dzięki takim instrumentom jak konkurs Ścieżka SMART, możemy zbliżać te dwa światy. Kierujemy tu wsparcie na projekty, których realizacja wymaga współpracy. Takie podejście pomaga tworzyć rozwiązania o wysokiej wartości naukowej, po czym wdrażać je na rynek. W ten sposób innowacje znajdują swoje zastosowanie w naszym życiu codziennym – czy to w leczeniu, pozyskiwaniu przyjaznej środowisku energii, czy usprawnieniu działań – powiedział **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W naborze mogą być dofinansowane projekty, które są realizowane przez przedsiębiorstwa (MŚP lub duże) w ramach konsorcjum z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi. Liderem konsorcjum musi być przedsiębiorstwo.

Uproszczone procedury

W nowym konkursie Ścieżki SMART zrezygnowano z modułowości wniosków o dofinansowanie. Każde z konsorcjów aplikując do NCBR musi obowiązkowo zaplanować realizację prac badawczo-rozwojowych w celu wytworzenia innowacyjnych produktów, technologii, usług lub procesów. Każdy z członków konsorcjum musi być odpowiedzialny za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Dodatkowo, w projekcie można zaplanować zadania związane z promocją zagraniczną wypracowanych w toku prac projektowych rozwiązań oraz działania związane z rozwojem kompetencji pracowników zaangażowanych w realizację projektu.

Wszystkie zgłoszone w naborze projekty muszą wpisywać się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje. Komisja Europejska dopuściła możliwość realizacji projektów podwójnego zastosowania, czyli rozwiązań, które mogą zostać użyte zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Przedmiot projektu nie może dotyczyć rozwiązań mających zastosowanie wyłącznie militarne.

Nabór wniosków o dofinansowanie rozpoczął się 9 kwietnia 2026 r. i potrwa do 12 czerwca 2026 r. (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Łączny budżet naboru to 350 mln zł, a kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na cały jeden projekt.

Każda osoba, która chciałaby uzyskać więcej informacji na temat naboru Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach może zgłosić się do działającego w NCBR Punktu Informacyjnego. Pytania można kierować telefonicznie, mailowo bądź umówić się na spotkanie stacjonarne lub online.

Nabór Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: gov.pl/ncbr

Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | NCBR Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

eprasa.pl 7e9aafa021

Kilkadziesiąt śniętych ryb w rzece Silnicy w Kielcach. Służby szukają przyczyny

Elżbieta Zemsta
Kielce

Kilkadziesiąt śniętych ryb znaleziono w czwartkowe przedpołudnie w rzece Silnicy w okolicach ulicy Grzybowej w Kielcach. Na miejsce wezwano straż pożarną.

Zgłoszenie o zdarzeniu do strażaków wpłynęło około godziny 10.30 w czwartkowe przedpołudnie, 9 kwietnia.

- Na miejsce zadysponowano dwa zastępy strażackie, w tym Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemicznego - informowała młodszy aspirant Beata Gizowska z kieleckiej straży pożarnej.

Jak dodawała, ratownicy ustalili, że na odcinku około 200 metrów w rzece znajdują się śnięte ryby.

- Pobrano próbki i wykonano analizę wody z rzeki. Urządzenia pomiarowe nie wykazały żadnych substancji niebezpiecznych. Następnie miejsce przekazano przedstawicielom Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i Państwowego Gospodarstwa Wodnego - Wody Polskie, które również pobrali próbki wody do analizy laboratoryjnej - wyjaśniała Beata Gizowska.

Trwa analiza i ustalanie przyczyn pomoru ryb.

©℗

REKLAMA 0011507606

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Przytyk informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przytyku oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Przytyk dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu Nr 2/2026.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Przytyku, pokój nr 17 lub telefonicznie (+48) 618-00-95 w. 34, w godzinach pracy Urzędu.

REKLAMA 0011507301

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

Końskie, dnia 13 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Gracuch

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm. – dalej Ustawa) w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), a także art. 29, 39 ust. 1, art. 40 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego sołectwo Gracuch** [dalej projekt Planu] oraz prognozy oddziaływania projektu Planu na środowisko [dalej Prognoza], **które potrwają od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.**

Określa się następujące formy konsultacji społecznych:

1) **zbieranie uwag** do projektu Planu oraz Prognozy, które mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie **przez cały okres trwania konsultacji społecznych (od 14.04.2026 r. do 14.05.2026 r.)** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Partyzantów 1, 26-200 Końskie; lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu.
Wzór formularza dostępny jest na stronie:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
lub w siedzibie tutejszego Urzędu – Wydział Urbanistyki Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pokój nr 10-11 – zachodnie skrzydło pałacowe.
Stosownie do art. 8g ust. 2 Ustawy uwaga powinna zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) **spotkanie otwarte,** którego celem będzie omówienie ustaleń projektu Planu, odbędzie się dnia 23.04.2026 r. w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, sala konferencyjna pokój Nr 24 – zachodnie skrzydło pałacowe) w godzinach od 16.30 do 17.30;
3) **prowadzenie punktu konsultacyjnego** w tutejszym Urzędzie (ul. Partyzantów 1, pokój 10 - 11 – zachodnie skrzydło pałacowe), który czynny będzie dnia **29.04.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 16:30.

Jednocześnie informuję, że:

— projekt Planu wraz z uzasadnieniem, Prognozą oraz wykazem wniosków od interesariuszy zostały udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Końskich pod adresem:
https://bip.umkonskie.pl/wiadomosci/17580/wiadomosc/876317/konsultacje_spoleczne_miejscowego_planu_zagospodarowania_przestr
— w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Końskie danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Pełna treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.pl/informacje-rodo/

Gliniany człowiek przy galerii odsłonięty

FOT. PAULINA BARAN

Gliniany człowiek został odsłonięty przy Biurze Wystaw Artystycznych w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

W sobotę, 11 kwietnia, obok budynku Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach pojawiła się praca Adama Soboty zatytułowana „Czas tak cierpliwie znosi".

W uroczystym odsłonięciu instalacji uczestniczyli przedstawiciele galerii, mieszkańcy miasta, a także przypadkowi przechodnie. Wielu z nich zatrzymywało się, by z zaciekawieniem wysłuchać opowieści o instalacji i planach związanych z jej dalszym istnieniem.

Centralnym elementem instalacji jest gliniany człowiek, który spoczął obok budynku galerii. Jak podkreśla autor, nie jest to dzieło zamknięte, lecz proces. Figura ma poddać się działaniu czasu, natury oraz ingerencji ludzi.

Gliniany człowiek pozostanie w tym miejscu, stopniowo zmieniając swoją formę. Z biegiem czasu będzie tracił swoją pierwotną, materialną postać, odsłaniając to, co ukryte wewnątrz. Docelowo ma wyłonić się z niego trwała, wypalona forma - ceramiczna postać ukształtowana ręką artysty i ogniem pieca.

Instalacja jest eksperymentem, który będzie polegał na stopniowej integracji glinianej figury z otaczającą ją naturą.

Z czasem dzieło ma ulec przemianie - glina będzie się kruszyć, rozmywać i zanikać. W ten sposób pozostanie jedynie to, co najbardziej trwałe, choć nie zawsze widoczne na pierwszy rzut oka.

Twórca instalacji nawiązuje do znanego motywu golema - glinianej istoty powołanej do życia przez człowieka. W tym przypadku jednak artysta oddaje swoją pracę działaniu sił zewnętrznych.

Projekt stawia pytanie, co pozostaje z takiej formy, gdy znika kontrola twórcy. Czy dzieło zachowa swoje znaczenie, czy też ulegnie całkowitemu rozproszeniu pod wpływem czasu i przypadku.

Instalacja Adama Soboty pozostawia odbiorców z ważnym pytaniem - co tak naprawdę zasługuje na przetrwanie. Czy gliniana forma, zakorzeniona w lokalnym materiale i tradycji, zachowa znaczenie, czy też zniknie bez śladu.

Na odpowiedź trzeba będzie poczekać. Tym razem to nie artysta, lecz czas, natura i ludzie zdecydują o ostatecznym kształcie dzieła.

Radny Maciej Bursztein jednak z mandatem po interwencji policji

Redakcja Polska Press
Kielce

29 marca policja otrzymała zgłoszenie o mężczyźnie, który na Rynku zachowywał się agresywnie i był pod wpływem alkoholu. Na miejscu okazało się, że chodzi o Macieja Burszteina kieleckiego radnego.

Po wyjaśnieniu sprawy policja ukarała go mandatem.

Choć początkowo radny nie został ukarany mandatem, sprawa nie została zamknięta. Policja prowadziła czynności wyjaśniające, a po analizie zgromadzonego materiału uznała, że są podstawy do nałożenia mandatów.

Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających sprawę zbadano pod kątem zakłócenia spokoju i porządku publicznego oraz nieobyczajnego wybryku. Jak poinformowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, zgromadzony materiał pozwolił zakończyć sprawę w trybie mandatowym. A radny mandaty przyjął. Policja nie ujawniła ich wysokości, nieoficjalnie jednak mówi się o łącznej kwocie około dwóch tysięcy złotych.

FOT. ARCHIWUM

Radny Maciej Bursztein

Maciej Bursztein sam odniósł się do całej sprawy. W nagraniu opublikowanym w mediach społecznościowych przyznał, że nie był trzeźwy, przeprosił za swoje zachowanie.

Wokół sprawy pojawiły się też pytania czy incydent może mieć konsekwencje dla mandatu radnego? Przewodniczący Rady Miasta Kielce Maciej Jakubczyk wyjaśnił, że ukaranie mandatami nie daje podstaw prawnych do wygaszenia mandatu. Do ratusza wpłynął też wniosek o odebranie mu mandatu, ale trwa jego weryfikacja, ponieważ dokument może mieć charakter anonimowy.

eprasa.pl 7e9aafa021

MAGAZYN SPORTOWY 24

Martin Remacle zdobył bramkę dla Korony Kielce, ale mecz z Jagiellonią Białystok na Exbud Arenie zakończył się remisem 1:1 STRONA 12

FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Piękny jubileusz i remis z Jagiellonią

GWIAZDY KORONY ZNOWU RAZEM! 20 LAT EXBUD ARENY. MIŁE WSPOMNIENIA STRONA 17

Nasi kolarze zaczęli sezon Mszą świętą z biskupem w Kielcach - byli też olimpijczycy STRONA 19

Efektowna wygrana Industrii Kielce ze Stalą Mielec 41:27 w Orlen Superlidze STRONA 19

eprasa.pl 7e9aafa021

PKO Ekstraklasa Korona Kielce zremisowała z Jagiellonią Białystok 1:1 na Exbud Arenie. Gol Remacle'a

Remis w żółto-czerwonych derbach w Kielcach

Dorota Kułaga
dorota@polskapres.pl

PIŁKA NOŻNA. **W bardzo ważnym meczu 28. kolejki PKO BP Ekstraklasy, rozegranym w piątek - 10 kwietnia, Korona Kielce zremisowała na Exbud Arenie z Jagiellonią Białystok 1:1.**

KORONA KIELCE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Martin Remacle 23, 1:1 Afimico Pululu 29 z karnego.
Korona: Dziekoński - Rubezić, Resta, Pięczek - Długosz, Remacle (76. Gustafson), Svetlin, Matuszewski - Davidović (82. Antonin)ć, Stępiński (90+2 Nikołow), Błanik (82. Cebula).
Jagiellonia: Abramowicz - Pozo (79. Wojtuszek), Vital, Pelmard - Montoia, Szmyt (74. Drachal), Romanczuk, Mazurek (85. Lozano) - Leiva, Imaz (79. Zalewski), Pululu (74. Bazdar).
Sędziował: Paweł Malec z Łodzi.
Żółta kartka: Romanczuk (Jagiellonia).
Widzów: 11 652.

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć Jacka Magiery, cenionego trenera, asystenta selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana. Zmarł w piątek rano w wieku 49 lat.

Na początku spotkania była wyjątkowa oprawa, bo przy tej okazji celebrowano 20-lecie Stadionu Miejskiego, czyli Exbud Areny.

Korona zaczęła z ogromną determinacją i dwa razy było gorąco pod bramką Sławomira Abramowicza, ale golkiper Jagiellonii zachował czyste konto.

W 23 minucie na Exbud Arenie zapanowała ogromna radość. Zamieszanie na polu karnym Jagiellonii, najpierw uderzał Konrad Matuszewski, piłka trafiła do Martina Remacle'a. Belg strzałem z kilku metrów umieścił piłkę w bramce Sławomira Abramowicza! W 23 minucie gospodarze objęli prowadzenie 1:0.

W 27 minucie po wybiciu piłki przez Xaviera Dziekońskiego, futbolówka trafiła w rękę Martina Remacle'a. Sędzia podyktował rzut karny dla Jagiellonii.

Afimico Pululu w 29 minucie strzałem z rzutu karnego pokonał Xaviera Dziekońskiego i doprowadził do wyrównania.

W 32 minucie, po świetnym dograniu Dawida Błanika, Slobodan Rubezić strzałem głową pokonał Abramowicza. Krótko trwała radość na Exbud Arenie, bo sędzia bramki nie uznał. Dostał sygnał z wozu VAR, że był spalony.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Radość piłkarzy Korony Kielce po zdobyciu bramki w meczu z Jagiellonią Białystok. Od lewej strzelec gola Martin Remacle, Stjepan Davidović i Slobodan Rubezić

W 42 minucie z szesnastu metrów uderzył Kajetan Szmyt, ale Xavier Dziekoński popisał się udaną interwencją. Dwie minuty później uderzał Stjepan Davidović, ale bramkarz Jagiellonii nie dał się zaskoczyć.

Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1.

W 55 minucie Dawid Błanik padł w polu karnym Jagiellonii po starciu z Nehuelem Leivą. Gospodarze domagali się karnego, ale sędzia uznał, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami.

W 65 minucie „Błaniu" ponownie stanął przed szansą zdobycia bramki. Wygrał pojedynek z Andym Pelmardem, ale jego uderzenie lewą nogą było niecelne. Piłka przeszła obok prawego słupka bramki gości.

W 71 minucie Mariusz Stępiński podał w pole karne do Stjepana Davidocivia. Jego strzał obronił Sławomir Abramowicz. W 83 minucie po centrze Marcela Pięczka piłka trafiła do Mariusza Stępińskiego, ale strzał byłego reprezentanta Polski został zablokowany.

W 90 minucie po centrze Konrada Matuszewskiego główkował Marcin Cebula, ale Sławomir Abramowicz był na posterunku.

W 90+1 minucie piłkę meczową miał Mariusz Stępiński. Dostał świetne podanie od Tamara Svetlina, ale uderzył głową obok bramki. ©℗

Jacek Zieliński: Jest trochę niedosytu

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. - **Jest trochę niedosytu. Przeżywało się różne remisy, ale uważam, że daliśmy więcej możliwości ku temu, aby zainkasować trzy punkty - powiedział Jacek Zieliński, trener Korony.**

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński odczuwa niedosyt po meczu z Jagiellonią Białystok

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński na początku swojej wypowiedzi odniósł się do nagłej śmierci trenera Jacka Magiery, który odszedł w piątek rano w wieku 49 lat.

– Chciałbym zacząć od tego, co się wydarzyło dziś rano. Futbol zszedł na boczny tor. W obliczu tragedii i śmierci Jacka Magiery. Do tej pory jestem głęboko poruszony. Przykra sprawa. Straciliśmy porządnego człowieka i dobrego trenera. Przykre – mówił ze smutkiem Jacek Zieliński, szkoleniowiec kieleckiej drużyny.

– Co do meczu, mam mieszane uczucia. Jest trochę niedosytu. Przeżywało się różne remisy, ale uważam, że daliśmy więcej możliwości ku temu, aby zainkasować trzy punkty. Skoro w spotkaniu z Jagiellonią Białystok oddaliśmy 21 strzałów, oczywiście z tego pięć celnych, ale to pokazuje, że byliśmy dominującą stroną, chociaż posiadanie piłki o tym nie świadczy. Zagraliśmy dobry mecz, jeden z lepszych, o ile nie najlepszy w tym roku. Dobrym pressingiem odepchnęliśmy rywali i zmusiliśmy ich do grania długich piłek. Jagiellonia tego nie lubi. Zabrakło jednak kropki nad „i". Szkoda, ale myślę, że takie minuty dobrej gry są dobrym zaczynem na przyszłość. Mieliśmy okazje, ale niestety, nic nie wpadło. Do tego doszły kontrowersyjne decyzje sędziowskie i mamy punkt - powiedział trener Jacek Zieliński.

Jacek Zieliński wyjaśnił też dlaczego tak długo trzymał na boisku zmęczonego Mariusza Stępińskiego, dopiero w doliczonym czasie zdecydował się na zmianę i wprowadzenie Władimira Nikolowa.

– Kto znalazł się w końcówce w sytuacji bramkowej przed zmianą? Mariusz Stępiński. To nie fizyka kwantowa, a piłka nożna. Pozwolicie, ale będę polegał na tym, co widzę na treningach i swoim doświadczeniu. Mniej interesuje mnie teraz głos ludu, chociaż jest ważny – podkreślił szkoleniowiec Korony. ©℗

Adrian Siemieniec: Trudne spotkanie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec przyznał, że jest to punkt wywalczony na trudnym terenie.**

FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec przyznał, że jest to punkt wywalczony na trudnym terenie

- Jako trener muszę jeszcze poczekać na zwycięstwo w Kielcach. Bardzo liczyłem na to, że to będzie dzisiaj, ale nie zrobiliśmy tego. Za nami bardzo trudne spotkanie. Myślę, że oceniamy ten wynik przez pryzmat tego, że ostatnio nie wygrywamy. Myślę, że gdyby wyniki w meczach przed spotkaniami z Lechem czy Koroną były lepsze w naszym wykonaniu, to inaczej spojrzelibyśmy na te punkty. Tu zawsze są bardzo trudne spotkania, takie też było dzisiaj. Dużo pojedynków, intensywności. dużo determinacji trzeba było zostawić na boisku, żeby wywieźć stąd chociaż punkt. Czegoś zabrakło do zwycięstwa. Ten mecz miał różne fazy - Korona miała swój lepszy moment, potem spotkanie się wyrównało, później my mieliśmy swój moment. Zabrakło nam wykorzystania jednej sytuacji, może trochę decyzji o strzale, a czasami może wepchnięcia, nawet prostszymi środkami, przepchania czegoś. Czasem tak jest w piłce, że nie układa się to tak, jakbyś tego oczekiwał. Widocznie musimy pracować jeszcze więcej na to, żeby wygrać. Z takim nastawieniem wrócimy do zajęć i przygotowań do meczu w Gdyni - mówił Adrian Siemieniec, trener Jagiellonii Białystok.

- Zostało nam sześć spotkań, końcówka sezonu. Tabela i ligą są takie, że każdy mecz będzie wyglądał jak ten dzisiejszy. Niezależnie od tego z kim i gdzie będziemy grać musimy być nastawieni na to, że każdy będzie walczył o przetrwanie, a każda drużyna będzie grała o coś. Każdy mecz będzie na żyletki. Oprócz tego, że musisz mieć jakość, żeby wygrywać spotkania, to jeszcze zawsze musisz być nastawiony na to, że dużo walki, determinacji, zaangażowania musisz włożyć, żeby w ogóle rywalizować o punkty. Biorąc pod uwagę cały kontekst nie jesteśmy zadowoleni z remisu. Biorąc pod uwagę wyłącznie tu i teraz zdaję sobie sprawę, że graliśmy dzisiaj na bardzo trudnym terenie, a ten mecz mógł się potoczyć w dwie strony- dodał Adrian Siemieniec. ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

PKO Ekstraklasa Ligową kolejkę poprzedziła druzgocąca informacja

Legia nie zagrała z Górnikiem do końca i straciła dwa punkty

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Totalny ścisk panuje w tabeli PKO Ekstraklasy. Legia Warszawa mogła odskoczyć od strefy spadkowej, ale pogubiła się w finałowej akcji hitu z Górnikiem. I zamiast 3 punktów ugrała tylko oczko.

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Kibice stołecznej Legii w przejmujący sposób pożegnali trenera Jacka Magierę

Kolejkę poprzedziła druzgocąca informacja. W piątkowy poranek zmarł nagle asystent selekcjonera reprezentacji Polski Jacek Magiera, związany wcześniej z Legią Warszawa, Rakowem Częstochowa czy Śląskiem Wrocław. Miał 49 lat. Wszyscy, którzy go znali podkreślają: - To był wspaniały, prawy człowiek.

Wszystkie weekendowe mecze zostały poprzedzone minutą ciszy. Przejmujące obrazki zobaczyliśmy w stolicy na stadionie przy Łazienkowskiej. Ultrasi Legii, choć mieli bardzo mało czasu, zaprezentowali przepiękną sektorówkę z wizerunkiem zmarłego. Odpalone race podświetliły jego inicjały. - Nigdy nie zapomnimy - skandowały trybuny. Piłkarze zagrali z czarnymi opaskami.

Mecz długo nie chciał się rozkręcić. Dopiero w ostatnich minutach padły obie bramki. Legia po analizie VAR dostała karnego, zamienionego na gola po mocnym uderzeniu Rafała Augustyniaka. Gdy jej kibice zaczęli już sprawdzać aktualną tabelę i dostrzegli w niej wirtualny awans na jedenaste miejsce, wtedy Górnik w finałowej akcji doprowadził do wyrównania. Fanów uszczęśliwił Paweł Bochniewicz, a więc stoper, który po latach wrócił z Holandii i dopiero doszedł do formy po zerwaniu więzadeł. - Będzie co opowiadać wnukom - napisał dumny w mediach społecznościowych.

Górnik z powodu podziału punktów opuścił podium. W Zabrzu po takim finiszu nikt się specjalnie chyba tym nie przejmuje, tym bardziej że zespół wywalczył upragniony awans do finału Pucharu Polski. A ten jest przecież przepustką do trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy.

Planu awaryjnego nie ma już Jagiellonia, która w dalszym ciągu ma za to problem z wygrywaniem. Tym razem ugrała tylko i aż remis z Koroną w Kielcach. Tylko - bo uchodzi za głównego pretendenta do tytułu. I aż - gdyż wcale nie była lepszą drużyną. Poza tym upiekło się jej z nieodgwizdaniem jedenastki, kiedy Sławomir Abramowicz wskoczył na Wiktora Długosza.

Powiew optymizmu nastąpił w Widzewie. Zespół pod wodzą Aleksandra Vukovicia wydłużył serię bez porażki - do pięciu meczów. Mało tego, po serii remisów w końcu sięgnął po komplet punktów. Po męczarniach skromnie pokonał u siebie Bruk-Bet Termalikę Nieciecza, wciskając jedyną bramkę tuż przed doliczonym czasem. Grał już wówczas o jednego zawodnika więcej - po czerwonej kartce dla Arkadiusza Kasperkiewicza.

Łodzianie pozostają w grze o byt, natomiast drużyna Słoników powoli musi oswajać się z perspektywą rychłego (po sezonie) powrotu na zaplecze. Strata już jest gigantyczna.

Duże rzeczy robi za to Zagłębie Lubin, które po trzech z rzędu porażkach wróciło do zwycięzania. Wynik z Radomiakiem został ustalony w 4. minucie. Wtedy błysnął Marcel Reguła, którego ciężko będzie zatrzymać w zespole, skoro są chętni na wydanie oczekiwanej kwoty rzędu 5-6 mln euro. Młodzieżowego reprezentanta żegnały oklaski.

Na własnych zasadach mecz rozegrała Wisła Płock. Udało jej się zatrzymać najlepszą ofensywę ligi, czyli Lechię Gdańsk (55 zdobytych bramek w sezonie). Nafciarze przeprowadzili też akcję dającą zwycięstwo. Jeszcze przed przerwą błysnął pozyskany w zimowym okienku Kyriakos Savvidis, przedzierający się w gąszczu rywali w polu karnym. ©℗

28. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA PŁOCK - LECHIA GDAŃSK 1:0
Bramka: Savvidis 30
KORONA KIELCE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:1
Bramki: Remacle 22 - Pululu 29-karny
ZAGŁĘBIE LUBIN - RADOMIAK RADOM 1:0
Bramka: Reguła 4
WIDZEW ŁÓDŹ - BRUK-BET NIECIECZA 1:0
Bramka: Bergier 89
LEGIA WARSZAWA - GÓRNIK ZABRZE 1:1
Bramki: Augustyniak 82-karny - Bochniewicz 90+6
CRACOVIA - ARKA GDYNIA 2:2
Bramki: Charpentier 24, Perković 53 - Kubiak 29, Gutkovskis 47
MOTOR LUBLIN - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:1
Bramki: Ndiaye 68 - Brunes 90+1
LECH POZNAŃ - GKS KATOWICE 3:3
Bramki: Jędrych 48 (bram. samob.), Hakans 74, Palma 80 - Marković 38, 79, Shkurin 60

1. Lech Poznań	28	46	49-40
2. KGHM Zagłębie Lubin	28	44	42-33
3. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
4. Górnik Zabrze	28	43	40-33
5. Wisła Płock	28	42	29-26
6. Raków Częstochowa	28	40	37-35
7. GKS Katowice	28	40	39-38
8. Motor Lublin	28	39	37-40
9. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
10. Korona Kielce	28	37	36-34
11. Cracovia Kraków	28	37	33-33
12. Piast Gliwice	27	35	34-36
13. Legia Warszawa	28	34	33-32
14. Radomiak Radom	28	34	43-42
15. Arka Gdynia	28	34	30-47
16. Pogoń Szczecin	27	34	36-42
17. Widzew Łódź	28	33	33-35
18. Bruk-Bet Termalica	28	25	33-51

29. kolejka:
17 kwietnia (piątek)
GKS Katowice - Motor Lublin (godz. 18.00), Legia Warszawa - Zagłębie Lubin (godz. 20.30)

18 kwietnia (sobota)
Radomiak Radom - Widzew Łódź (godz. 14.45), Górnik Zabrze - Korona Kielce (godz. 17.30), Pogoń Szczecin - Lech Poznań (godz. 20.15)

19 kwietnia (niedziela)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Wisła Płock (godz. 12.15), Raków Częstochowa - Cracovia Kraków (godz. 14.45), Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30)

20 kwietnia (poniedziałek)
Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
10 goli
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Sebastian Bergier (Widzew)
Dwunasty gol w sezonie. Dzięki niemu zespół drżący o utrzymanie dopisał nie jeden, ale trzy punkty. Tuż przed doliczonym czasem gry znalazł sposób na bramkarza ostatniej Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Kto by się w Łodzi spodziewał latem, że zawodnik ściągnięty za darmo będzie najskuteczniejszy na tym etapie?

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Trener Jagiellonii na zwycięstwo w Kielcach będzie musiał jeszcze poczekać

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Adrian Siemieniec, trener Jagiellonii Białystok nie ma szczęścia do meczów z Koroną w Kielcach. Na pierwsze zwycięstwo w Świętokrzyskiem musi jeszcze poczekać.**

Dla Siemieńca, który niedawno przedłużył kontrakt z Jagiellonią, była to czwarta wizyta w Kielcach w roli trenera Jagiellonii i po raz kolejny nie udało mu się wywieźć kompletu punktów. W piątek jego „Jaga" zremisowała w Kielcach 1:1. Bilans jego występów na tym terenie to teraz dwa remisy i dwie porażki.

- Będę musiał poczekać na zwycięstwo w Kielcach. Bardzo liczyłem na to, że to będzie dzisiaj, ale nie zrobiliśmy tego - powiedział na pomeczowej konferencji prasowej.

Z postawy swoich podopiecznych zadowolony był szkoleniowiec gospodarzy Jacek Zieliński, choć nie krył, że czuje niedosyt, wskazując na przewagę statystyczną swojego zespołu, który oddał aż 21 strzałów.

- Uważam, że zagraliśmy dobry mecz. Myślę, że jeden z lepszych na wiosnę, jeśli nie najlepszy. Byliśmy dzisiaj mimo wszystko stroną dominującą - ocenił spotkanie trener Korony.

Mecz w Kielcach toczył się w atmosferze żałoby po zmarłym w piątek Jacku Magierze. Obaj szkoleniowcy swoje wypowiedzi rozpoczęli właśnie od zmarłego byłego trenera m.in. Legii Warszawa i Śląska Wrocław, oddając mu hołd. Adrian Siemieniec przyznał, że Magiera był mu szczególnie bliski.

- Żadne słowa nie oddadzą tego, jak my wszyscy się czujemy. Żegnaj Jacku i spoczywaj w pokoju - powiedział trener Jagiellonii.

- Straciliśmy porządnego, dobrego człowieka i dobrego trenera. Przykre - mówił wyraźnie poruszony szkoleniowiec gospodarzy Jacek Zieliński.

Od oświadczenia swoją konferencję rozpoczął także trener Lechii Gdańsk John Carver po meczu w Płocku z Wisłą, przegranym przez jego zespół 0:1.

- Zanim zacznę podsumowywać spotkanie, chciałbym powiedzieć, w imieniu społeczności Lechii Gdańsk, że jesteśmy pogrążeni w smutku, że odszedł znakomity trener Jacek Magiera. Wierzę, że dzieli nas tylko czas, a nie odległość, że się spotkamy. Łączymy się z rodziną w smutku - powiedział.

Trener Wisły Mariusz Misiura nie krył zadowolenia z faktu, że jego zespół na tym etapie rozgrywek ma już 42 punkty.

- Gratuluję mojej drużynie dyscypliny i realizacji planu sztabu szkoleniowego. Przygotowanie do meczu było fantastyczne. Ten wynik, który dziś zrobiliśmy, jest kluczem dla nas, że po zdobyciu 40 pkt ten sezon się nie zakończy, ale żeby się dopiero rozpoczął - podsumował mecz Misiura.
©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

Betclic 3.liga Mecz KSZO 1929 Ostrowiec - Korona II z piłkarzami z ekstraklasy i ponad 4 tysiącmi widzów

Dużo emocji w podwójnych derbach regionu

Stanisław Wróbel
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W dniach 10,11,12 kwietnia rozgrywane były mecze 26. kolejki Betclic 3. Ligi, grupy czwartej.**

Wiele emocji przyniosły podwójne derby regionu. Te w Ostrowcu - mnóstwem kibiców i dobrą gra, te w Jędrzejowie rekordową liczbą bramek. Przed meczami na stadionach minutą ciszy uczczono zmarłego Jacka Magierę, byłego piłkarza i trenera, ostatnio drugiego trenera reprezentacji Polski, który zmarł w wieku 49 lat.

FOT. DOROTA PROKOP

Brajan Gaj cieszy się wraz z kolegami po strzeleniu zwycięskiego gola

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - KORONA II KIELCE 0:0

KSZO: Klebaniuk - Łazarz , Walencik, Zięba - Jakub Czajkowski (77. Górski), Piotr Lisowski (70. Lepiarz), Dawid Lisowski (82. Morys), Horzhui - Kroczek (77. Marcinkowski), Belych, Majewski (70. Nowak).

Korona II: Mamla - Popow, Rogala, Kamiński - Ciszek, Niski (80. Karliński), Radosław Turek (58. Nojszewski), Toboła - Minuczyc (58. Karol Turek), Głowiński (77. Szymański), Hańćko (77. Mianowany).

W meczu 26 kolejki Betclic 3 ligi grupy 4 piłkarze KSZO Ostrowiec Świętokrzyski podejmowali na swoim stadionie rezerwy Korony Kielce. W ciągu nieco ponad miesiąca to kolejne już świętokrzyskie derby w Ostrowcu. Mecz przyciągnął na trybuny ponad 4 tysiące widzów.

Korona Kielce na derbowy mecz wystawia drużynę solidnie wzmocnioną piłkarzami z kadry pierwszego zespołu, występującego w ekstraklasie. na boisko wybiegną między innymi bramkarz ze sporym doświadczeniem na najwyższych poziomie - Rafał Mamla, Wojciech Kamiński, Nikodem Niski, Bułgar Wiktor Popow oraz młodzi, którzy mają za sobą debiuty w ekstraklasie - Konrad Ciszek, Adam Hańćko, Kacper Minuczyc.

Pod koniec pierwszej połowy mecz się zaostrzył - żółtą kartkę otrzymał Piotr Lisowski z KSZO 1929 Ostrowiec. Wcześniej żółta karka dla Radosława Turka z Korony II Kielce. Druga połowa wyglądała podobnie jak pierwsza - bardzo dużo walki, bramek brak.

Warto podkreślić, że w rolach głównych wystąpili w tym meczu bramkarze, którzy popisali się wieloma znakomitymi interwencjami. Bartosz Klebaniuk z KSZO i Rafał Mamla to gracze z występami w ekstraklasie na koncie i swoją klasę pokazali w tym meczu.

WISŁOKA DĘBICA - STAR STARACHOWICE 0:0

Star: Lipiec - Boniecki , Duda, Świgut, Stefański - Winsztal, Orlik, Puton (od 56 Kasia), Kowalski - Szynka, Stanisławski

Początek meczu dość spokojny w wykonaniu obu drużyn. Przez pierwsze 15 minut nie było dobrych okazji do zdobycia bramek. Kolejne minuty gry w pierwszej połowie nie przyniosły wielkich emocji. Obie drużyny grały też dość spokojnie - warto zauważyć, że sędzia nie pokazał przed pierwsze 45 minut żadnej kartki. W końcówce mecz się zaostrzył - sędzia pokazał żółte karki graczowi Staru - Bartoszowi Bonieckiemu w 89 minucie i Wisłoki - Dominikowi Kulonowi w 90 minucie. Sędzia doliczył 4 minuty i w ostatniej doliczonej minucie doszło do zamieszania pod bramką Lipca ale...piłka nie wpadła do siatki.

CZARNI POŁANIEC - CRACOVIA II KRAKÓW 1:0(0:0)

Bramka: Brian Gaj 90

Czarni: Chrapusta - Karaev, Skrzyniak, Chmielowiec, Dzikowski, Kramarz, Bawor, Smoleń, Kierys 9od 39 Szlęk), Płatek, Paszczela

W doliczonym czasie gry po wrzucie Damian Bawora z autu w pole karne piłkę głową uderzył Brian Gaj pokonał bramkarza z Krakowa!

Czarni Połaniec zapewnili sobie w ten sposób trzy punkty w niemal w ostatniej akcji meczu. Dzięki tej wygranej awansowali na bardzo wyysokie szóste miejsce w lidze/

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - SPARTA KAZIMIERZA WIELKA 7:1(5:0)

Bramki: Bartosz Papka trzy - 2,20,70 z karnego, Karol Stanek 11, Emil Plesińsk 16i. Michał Opalski 35, Igor Kośmicki 76 - Adam Sendor 89

Naprzód: Jakub Borusiński - Igor Kośmicki, Bartosz Papka , Mateusz Duda, Michał Opalski, Alan Piskorz, Vladyslav Fedoruk, Mateusz Jas, Emil Plesiński, Karol Stanek, Wibson Souza Oliveira.

Sparta: Fiust - Pasternak, Gil, Iżewski, Skiba, Lis, Ikwuka, Sapok, Szewczyk, Krawiec, Dudchenko

Od początku meczu Naprzód Jędrzejów ruszył do ataku. Młoda drużyna Sparty nie radziła sobie ze świetnie dysponowanymi gospodarzami. Pierwsze 45 minut to aż pięć bramek piłkarzy Naprzodu. Bramki strzelili, kapitan Bartosz Papka dwie, Karol Stanek, Emil Plesiński i Michał Opalski. Po przerwie piłkarze Naprzodu nie forsowali już takie tempa jak w pierwszych minutach. Pozwolili nawet gościem na honorowego gola w 89 minucie. Warto odnotować, że hat ticka zebrał kapitan drużyny Naprzodu Bartosz Papka.

Pozostałe wyniki: Chełmianka Chełm - Pogoń Sokół Lubaczów 1:1(0:0) Paweł Tomczyk 79 - Bartosz Zbroiński 66; **Wiślanie Skawina - Wisła II Kraków 0:1(0:1)** Dawid Gap 10; **Świedniczanka Świdnik - Avia Świdnik 1:4 (1:1),** Adam Nowak 16 - Szymon Kamiński 8, 68, Andrij Remeniuk 70, Marcin Pigiel 83; **Sokół Kolbuszowa Dolna - Stal Kraśnik 1:0(1:0)** Jakub Zych 19; **Podlasie Biała Podlaska - Siarka Tarnobrzeg 2:2(0:0)** Adrian Wnuk 90, Jan Mróz 90 - Paweł Mróz 61, Michael Wyparło 66

©℗

1. Avia Świdnik	26	59	62-27
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**26**	**55**	**52-22**
3. Chełmianka Chełm	26	52	46-24
4. Wiślanie Skawina	26	46	47-38
5. Star Starachowice	**26**	**44**	**39-29**
6. Czarni Połaniec	**26**	**42**	**46-38**
7. Pogoń-Sokół Lubaczów	26	41	46-32
8. Siarka Tarnobrzeg	26	40	49-36
9. Korona II Kielce	**26**	**40**	**48-43**
10. Wisłoka Dębica	26	39	27-22
11. Podlasie Biała Podlaska	26	37	42-41
12. Wisła II Kraków	26	34	50-45
13. Naprzód Jędrzejów	**26**	**34**	**39-42**
14. Cracovia II	26	26	28-51
15.Sokół Kolbuszowa	26	21	25-47
16. Stal Kraśnik	26	19	29-46
17. Świdniczanka Świdnik	26	16	29-62
18. Sparta Kazimierza	**26**	**10**	**24-86**

Sensacje w Keeza Świętokrzyska Klasa Okręgowa. Pierwsza trójka zgubiła punkty

Stanisław Wróbel
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **11 i 12 kwietnia rozgrywane były mecze 20. kolejki w świętokrzyskiej Keeza Klasie Okręgowej. Trzy pierwsze drużyny gubiły punkty - to wyjątkowa sytaucja.**

WICHER MIEDZIANA GÓRA - OKS OPATÓW 1:1(1:1)

Bramki: Konrad Papaj 11 - Hubert Wojsa 1

Obie bramki padły na samym początku meczu. OKS objął prowadzenie już w pierwszej jego akcji, a piłkę do bramki skierował Hubert Wojsa. Gospodarze nie potrzebowali dużo czasu na doprowadzenie do remisu. Stało się to już dziesięć minut potem, kiedy bramkarza gości pokonał Konrad Papaj. Więcej goli w tym meczu nie oglądaliśmy, choć obie ekipy miały swoje szanse.

FOT.ARCHIWUM

Rafał Oleniacz - nowy trener LZS Samborzec został zaprezentowany w niedzielę 12 kwietnia

GÓRAL GÓRNO - PARTYZANT WODZISŁAW 4:2 (1:1)

Bramki: Damian Kopyciński - dwie 26, 85, Dominik Rusiecki 47, Łukasz Boleń 80 dla Górala

Wbrew pozorom był to zacięty mecz. Partyzant prowadził w pierwszej połowie a w drugiej w 65 minucie wyrównał na 2:2. Końcówka należała jednak do graczy z Górna. Na uwagę załugują dwa gole Damiana Kopycińskiego dla Górala.

STAR II STARACHOWICE - NIDA PIŃCZÓW 1:1(1:1)

Bramki: Antonio Bierancki 40 dla Nidy.

Gospodarze prowadzili od 11 minuty ale Nida znów pokazała dobrą formę. Wyrównała jeszcze w pierwszej połowie a w drugiej miała swoje szanse.

LZS SAMBORZEC - LECHIA STRAWCZYN 3:2 (2:1)

Bramki: Kręć 6, Rzepiela 43, Zakałyk 70 dla Samborca

Jest nowy trener i jest przełamanie. - Samborzec wygrał z wysoko notowaną Lechią Strawczyn. LZS Samborzec przed meczem ogłosił że nowym trenerem będzie Rafał Oleniacz. To doskonale znana postać w środowisku piłkarskim województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego. Jako zawodnik przez większość swojej kariery związany był z Siarką Tarnobrzeg, gdzie dał się poznać jako ambitny i waleczny piłkarz. Swoje doświadczenie trenerskie zbierał, prowadząc zespoły takie jak OKS Mokrzyszów, Wisła Sandomierz, Junior Zakrzów, Transdźwig Stale, Sparta Dwikozy oraz Pogoń Staszów, a także pełniąc funkcję koordynatora w Akademii Piłkarskiej Siarki Tarnobrzeg. Wcześniej klub informował, ze Marcin Siudak przestał pełnić funkcję szkoleniowca zespołu LZS Samborzec z decyzja została podjęta za porozumieniem stron. Stało się to po serii słabszych wyników drużyn

KAMIENNA BRODY - UNIA SĘDZISZÓW 1:2 (0:0)

Bramki: G

Gospodarze dwie bramki zdobyli w doliczonym czasie gry i zapewnili sobie trzy punkty.

STAL KUNÓW - WISŁA SANDOMIERZ 0:1(0:0)

Bramka: Michał Hołody 85

Michał Hołody zdobył zwycięską bramkę tuż po wejściu na boisko. Wykorzystał dośrodkowanie z rzutu wolnego w pole karne.

SPARTA DWIKOZY - KKP KORONA KIELCE 2:1(1:1)

Bramki: Hubert Majewski -2 - Wiktor Kubus

Duża sensacja - ostatnia drużyna w tabeli - Sparta pokonała walczącą o awans Koronę.

1. OKS Opatów	20	45	61-15
2. Star II Starachowice	20	41	52-27
3. KKP Korona Kielce	20	39	59-28
4. Wicher Miedziana Góra	20	37	37-26
5. 4ECO Astra Piekoszów	20	35	49-34
6. Lechia Strawczyn	20	28	50-44
7. Unia Sędziszów	20	27	33-36
8. Kamienna Brody	20	24	34-39
9. Partyzant Radoszyce	20	24	34-48
10. Góral Górno	20	25	46-55
11. LZS Samborzec	20	23	27-45
12.Wisła Sandomierz	20	23	25-44
13.Nida Pińczów	20	22	29-36
14.Partyzant Wodzislaw	20	20	34-39
15. Stal Kunów	20	19	25-49
16. Sparta Dwikozy	20	15	19-52

eprasa.pl 7e9aafa021

4. liga Za nami 24. kolejka. Trzy gole Maciejskiego dla Spartakusa Daleszyce. Arka pokonała Wierną

Sensacja w derbach powiatu kieleckiego. Nowiny wygrały

Stanisław Wróbel, Jaromir Kruk
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę i niedzielę, 11 i 12 kwietnia odbyły się mecze 24. kolejki w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.**

W sobotę i niedzielę 11 i 12 kwietnia odbędą się mecze 24. kolejki. Oto wyniki i relacje z meczów.

POGOŃ STASZÓW - SPARTAKUS DALESZYCE 1:3 (0:1)
Bramki: Krzysztof Ruciński 70 - Mariusz Maciejski 42 , 51 i 61 z karnego.
Pogoń Staszów: Gwizdowski - Opałka, Kowalewski, Sutek, Rejnowicz, Maj, Zalinski, Słomka, Pluciński, Sadłocha, Szafrański
Spartakus Daleszyce: Banaśkiewicz - Krzeszowski, Kwiatkowski, Kaleta, Skrobot, Górski, Didaiev, Jeziorski, Anduła, Rodzim, Maciejski

Mariusz Maciejski dał show w Staszowie popisując się zdobyciem trzech bramek.

MORAVIA KOPALNIA MORAWICA - GKS NOWINY 1:2 (1:1)
Bramki: Jakub Rybus - Filip Kaczmarski, Kacper Konieczny.
Moravia: Szymon Pietras - Damian Pietras, Ashour, Jamioł, Jopkiewicz, Siwek, Zawierucha, Więckowski, Zgrzebnicki, Rak, Jakub Rybus.
Nowiny: Kawalec - Boszczyk, Konieczny, Branewicz, Malec, Niebudek, Szmalec, Chołuj, Galara, Kawecki, Kaczmarski.

Sensacja w Morawicy! W derbach powiatu kieleckiego w którym spotkały się drużyny z sąsiednich gmin lepsze okazały się Nowiny.

FOT. DAWID ŁUKASIK
AKS 1947 Busko-Zdrój pewnie wygrał w Nowinach z Koroną III Kielce 3:0

ALIT OŻARÓW - VICTORIA SKALBMIERZ 0:2 (0:1)
Bramki: Aleksander Zębala 11, Mateusz Wyjadłowski 90+2.

Piłkarze ze Skalbmierza wiosną zaskakują świetna formą. Pokonali niedawno lidera z Buska-Zdroju, siłę pokazali też w Ożarowie wygrywając 2:0 z Alitem.

KORONA III KIELCE - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 0:3 (0:1)
Bramka: Adam Szlązak 30, Kacper Czajkowski 58, Marcel Łukawski 69.
Korona III: Mikielewicz - Nasternak, I. Chmielewski, Mikołaj Podwysocki - B. Molęda (60 Talarczyk), Skwarczyński, N. Kuzera, Szymański - Poliashenko, Karliński, Maksymilian Podwysocki (60 Tarczyński).
AKS: O. Piątkowski - P. Kowalczyk, Ślefarski, Morąg - Szlązak, Łukawski, Czajkowski, Pikul - K. Rogoziński, Maciej Pokora, Michał Pokora (74 A. Mazur). **Żółta kartka:** Michał Pokora.
Sędziowali: Ziemowit Szymański + Wojciech Merwart, Rafał Gębura.

Lider z Buska spodziewał się ciężkiego meczu z trzecią Koroną, którą zasilili zawodnicy z rezerw ekstraklasowca. Na początku w Nowinach lepsze wrażenie sprawiali podopieczni Jakuba Żubrowskiego, dobrze bronił Oliwier Piątkowski. W 30 minucie AKS rozklepał Koronę III, po podaniu Patryka Kowalczyka trafił Adam Szlązak. W 58 minucie lider podwyższył prowadzenie, pięknego gola zdobył Kacper Czajkowski. Korona III próbowała, ale grała zbyt przewidywalnie i nieskutecznie i została skarcona przez Marcela Łukawskiego. Zespół z Buska wygrał zasłużenie, był dojrzalszy, lepszy fizycznie i skuteczniejszy.

KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW - ORLĘTA KIELCE 1:0 (1:0)
Bramka: Kacper Broda 13

Duża niespodzianka w Klimontowie. Orlęta walczące o awans nie wykorzystały potknięcia Moravii Kopalnia Morawica i przegrały. Klub z Kielc tak podsumował występ: „Mimo przewagi w drugiej połowie niestety ulegamy dzisiaj drużynie z Klimontowa”.

ORLICZ SUCHEDNIÓW - GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA 0:1(0:1)
Granat: Wojno - Tutaj, Styczyński, Brzozowski, Drabik, Hamera, Bartoszek, Papros, Rożek, Zając, Goździak

Pełne emocji derby powiatu. Na trybunach pojawiło się około 700 osób. Kibice Granatu odpalili raze. Widowisko było ciekawe a goście strzelili gola już w pierwszych minutach.

HETMAN WŁOSZCZOWA - PIASKOWIANKA PIASKI 2:0(1:0)
Bramki: Konrad Klapinski 38, Igor Wójcik 67.
Hetman: Porzeżyński - Orzeł, Mikołajkczyk, Klapiński, Mikoda, P. Wójcik, Hrystiv, Walasek, Nowal, I. Wójcik, Matuszewski.

Hetman bardzo potrzebował tej wygrane by oddalić się od strefy spadkowej, Piaskowianka miała podobny cel. Lepsi byli gospodarze, którzy wygrali dość pewnie. Prowadzenie zdobył Konrad Klapiński w 38 minucie po podaniu Sebastiana Walasak. W drugiej połowie podwyższył Igor Wójcik i ten wynik Hetman utrzymał do końca.

NEPTUN KOŃSKIE - GKS RUDKI 1:2(0:1)
Bramki: Paweł Markowicz 46 z karnego dla Hetmana.
Neptun: Nowak - Ruzik, Skalski, Tarusov, Białas, Gruszczyński, Pecyna, Kołodziejczyk, Hajduk, Markowicz, Shokun.
Rudki: Banach - Malinowski, Niziołek, Stefanski, Wójtowicz, Biesiada, Gurski, Uniat, Uciński, Matysek, Wiecha.

Neptun przegrywał do przerwy, ale świetnie rozpoczął drugą połowę. Paweł Markowicz pewnie z rzutu karnego pokonał bramkarza Rudek Huberta Banacha. Potem goście znów wyszli na prowadzenie i nie oddali go do końca.

ARKA PAWŁÓW - WIERNA MAŁOGOSZCZ 1:0 (0:0)
Bramka: Bartosz Szydłowski 84.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, decydujący cios zadała Arka. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 84 minucie Bartosz Szydłowski.

Dzięki temu trafieniu podopieczni Arkadiusza Bilskiego cieszyli się ze zdobycia trzech punktów.

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	24	63	72-26
2. Moravia Morawica	24	48	49-20
3. Orlęta Probudex Kielce	24	45	46-23
4. Arka Pawłów	24	43	47-25
5. GKS Rudki	24	43	39-28
6. Korona III Kielce	24	41	50-29
7. Neptun Końskie	24	40	42-29
8. GKS Nowiny	24	40	44-33
9. Spartakus Daleszyce	24	36	41-32
10. Victoria Skalbmierz	24	30	36-42
11. Granat Skarżysko	24	30	26-35
12. Alit Ożarów	24	27	25-42
13. Klimontowianka	24	28	24-32
14. Hetman Włoszczowa	24	26	34-53
15. Wierna Małogoszcz	24	22	31-46
16. Orlicz Suchedniów	24	19	27-51
17. Piaskowianka Piaski	24	18	30-66
18. Pogoń Staszów	24	9	16-68

©℗

Klasy A i B. Cztery gole Gołdy z Zorzy Tempo Pacanów. Pierwsza wygrana Łącznej

Mariusz Kogut
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę i niedzielę 11 i 12 kwietnia swoje mecze rozgrywały drużyny w Keeza Świętokrzyskich Klas A i B, grupy 1, 2 i 3.**

Klasa A - grupa 1

Victoria Mniów - GLKS Fałków 4:1(2:0) Wołczyk, Opara, Wiktor Szcześniak, Doda - Popielski; **Dziki Skarżysko-Kamienna - Sokół Rykoszyn 0:2 (0:1)** ; **Klonówka Masłów - Granat Borki 6:1(2:0)** Krystian Moskal 2, Kamil Mróz 2, Jakub Zaliński Oliwier Nogalski dla Klonówki; **Politechnika Kielce - Moravia Kopalnia Morawica II 1:5** Dominik Pasternak, Karol Gilewski - 2, Kacper Żyła, Franciszek Malicki dla gości; **Nidzianka Bieliny - Zryw Łopuszno 0:1** Szymkiewicz; **Gród Ćmińsk - Polonia Białogon 3:2** Jakub Kosiński, Robert Zagdan, Karol Nosek dla Grodu;

1. MSS-Klonówka Masłów	16	44	70-15
2. Victoria Mniów	16	36	44-17
3. GLKS Fałków	16	28	37-25
4. Gród Ćmińsk	16	27	54-23
5. Zryw Łopuszno	16	25	33-28
6. Nidzianka Bieliny	16	24	22-27
7. Sokół Rykoszyn	16	24	29-27
8. Polonia Białogon Kielce	16	17	26-48
9. Moravia II Morawica	15	16	23-39
10. Dziki Skarżysko	15	13	18-44
11. Granat Borki	16	13	19-46
12. AZS Politechnika	15	13	21-49
13. KS Smyków	15	9	16-29

Klasa A - grupa 2

Jawornik Gorzków - GKS Kluczewsko 1:2 (0:1) Najeem Olukokun - Mateusz Skupin, Karol Kusa; **Zryw Skroniów - Nida Sobków 1:1** Grad - Purski; **Polanie Pierzchnica - Piast Stopnica 3:0** Szymon Kozłowski, Kacper Woźniak, Kacper Moskwa; **LKS Bolmin - Nida Oksa 3:2; GKS Solec Zdrój - Zenit Chmielnik 0:3**; **Nidzica Dobiesławice - Wisła Nowy Korczyn 1:3** Marcin Kądzielski - dwie, Piotr Nowak dla Wisły; **Gród Wiślica - Naprzód II Jędrzejów 3:0 - walkower**

1. Zenit Chmielnik	17	44	70-17
2. Wisła Nowy Korczyn	17	40	55-28
3. Nida Oksa	17	33	49-31
4. Gród Wiślica	17	29	42-22
5. LKS Bolmin	17	29	48-36
6 Piast Stopnica	17	29	29-28
7. Nida Sobków	17	28	37-33
8. GKS Kluczewsko	17	22	35-45
9. Jawornik Gorzków	17	22	33-40
10. Nidzica Dobiesławice	17	21	35-43
11. Polanie Pierzchnica	17	16	18-31
12. Zryw Skroniów	17	16	24-38
13. GKS Solec-Zdrój	17	7	16-49
14. Naprzód II Jędrzejów	17	4	21-71

Klasa A - grupa 3

Piast Osiek - Baszta Rytwiany 3:0 ; Instal Michałów - KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski 2:2 Barański 13, Stefański 87 **; KS Tarłów - GKS Agricola Łoniów 1:2** ; **GKS Świniary - Zorza Tempo Pacanów 0:5**. Patryk Gołda 4, Tomasz Kopacki; **Łysica Bodzentyn - Zryw Zbigniewice 4:0**. Sebastian Czechowski - dwie, Kacper Rak, Kamil Garbacz; **Koprzywianka Koprzywnica - GKS Iwaniska 1:3**.

1. Łysica Bodzentyn	15	43	87-8
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	15	38	77-16
3. Baszta Rytwiany	16	24	39-45
4. Zorza Tempo Pacanów	16	20	33-35
5. Koprzywianka	15	20	34-56
6. GKS Świniary	15	20	28-57
7. UKS Baćkowice	14	18	34-27
8. OKS Instal Michałów	16	18	39-40
9. KS Tarłów	15	18	34-35
10. Agricola Łoniów	15	18	26-41
11. GKS Iwaniska	15	16	19-54
12. Piast Osiek	16	15	31-45
13. Zryw Zbigniewice	16	12	12-34

Klasa B - grupa 1

Lechia II Strawczyn - ULKS Łączna 2:3; Samson Samsonów - Tęcza Gowarczów 1:4, Tomasz Janyst - Jarosław Stanisławski (dwie), Paweł Borowiecki, Bartłomiej Sidor; **Spartakus II Daleszyce - Wicher II Miedziana Góra 2:1** Soczomski 7, Ławik 55 - Igor Wiśniewski; **Top Spin Promnik - Skała Tumlin 1:5, Sport CK Kielce - Orlicz II Suchedniów 3:6** ; **Radiators Stąporków - Silnica Kielce 3:0- walkower**

1. Skała Tumlin	16	44	77-19
2. Spartakus II Daleszyce	16	39	49-19
3. Płomień Wólka Kłucka	15	34	50-26
4. Orlicz II Suchedniów	16	31	58-36
5. Tęcza Gowarczów	15	28	51-27
6. Sport CK Kielce	16	24	50-40
7. Top-Spin Promnik	16	24	33-45
8. Lechia II Strawczyn	16	23	38-38
9. Wicher II Miedziana Góra	16	16	27-29
10. Samson Samsonów	15	13	26-53
11. Radiator$ Stąporków	15	7	31-51
12. ULKS Łączna	16	3	13-89
13. Silnica Kielce	16	13	29-60

Klasa B - grupa 2

Victoria II Skalbmierz - AKS 1947 II Busko-Zdrój 1:2 Kacper Włosowicz 11 - Igor Ból 41, Szymon Bałaga 58; **Bucovia Bukowa - Start Słupia Jędrzejowska 1:3** Konrad Bieniek 80 - Grzegorz Samburski 17, Dawid Stępień 19, Adrian Koprowski 64; **Dąb Nagłowice - GKS Imielno 0:2; LZS Czarnocin - Płomień Oleszno 0:7** Piotr Kasza - trzy, Adrian Kowalczyk, Bartosz Machnik, Paweł Musiał, Michał Tkacz; **MGTS Działoszyce - Strzelec Chroberz 0:3 walkower**

1. Płomień Oleszno	9	24	51-7
2. Bucovia Bukowa	10	24	43-13
3. GKS Imielno	10	21	29-14
4. Dąb Nagłowice	9	14	27-23
5. Start Słupia Jędrzejowska	9	13	21-17
6. Strzelec Chroberz	8	9	11-24
7. LZS Czarnocin	9	9	8-25
8. AKS 1947 Busko-Zdrój II	4	6	10-12
9. Victoria II Skalbmierz	10	3	9-46
10. MGTS Działoszyce	8	1	8-36

Klasa B - grupa 3

ŁKS Łagów - Klimontowianka II Klimontów 3:2 Daniel Dziarmaga, Wojciech Poniewierski (dwie) - Piotr Mazur, Daniel Ferens; **Sparta Koniemłoty - Ester Wojciechowice 2:3** Norbert Kula 73, Miłosz Nowicki 90 dla Sparty; **GTS Raków - Cukrownik Włostów 4:0** Jakub Krakówka, Grzegorz Żelazowski -dwie, Mikołaj Szczygielski; **Dolomit Bogoria - Wodnik Styków 3:1; Marol Jacentów - Hubal Linów 1:3** Koterbski 40 dla Marolu; **Polesie Wiązownica - GKS Obrazów 0:3**

.

1. GKS Ester Wojciechowice	15	32	45-13
2. Hubal Linów	13	29	41-17
3. GKS Obrazów	13	28	47-16
4. Marol Jacentów	13	28	43-18
5. Dolomit Bogoria	13	24	27-15
6. Klimontowianka II	13	19	27-26
7. GTS Raków	13	18	25-29
8. ŁKS Łagów	13	15	24-29
9. Cukrownik Włostów	13	10	21-41
10. Sparta Koniemłoty	13	8	13-37
11. Polesie Wiązownica	13	7	10-43
12. Wodnik Styków	13	6	8-47

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

Gęsior: Finały to przede wszystkim przyjemność

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Dariuszem Gęsiorem - legendą ekstraklasy, z Ruchem Chorzów i Widzewem Łódź mistrzem Polski, z Ruchem i Wisłą Płock zdobywcą krajowego pucharu, wicemistrzem olimpijskim z Barcelony z 1992 roku.

22-krotny reprezentant Polski seniorów mocno przeżył śmierć Jacka Magiery. Grali razem w Widzewie Łódź , spotykali się na boisku również jako rywale, ale też w innych okolicznościach - już jako szkoleniowcy.

Trudno uwierzyć w to, że nie ma już z nami Jacka Magiery...

Jak wszyscy jestem w szoku, nikt nie był na to przygotowany. Graliśmy razem w Widzewie, to był fajny czas, zdołałem poznać Jacka, a to człowiek, o którym można tylko mówić w superlatywach. Emanował spokojem, był bezkonfliktowy, pomocny, lubiano go i szanowano. Nigdy nie widziałem jak się denerwuje, ale na pewno przeżywał mecze, treningi, decyzje, będąc zawodnikiem i trenerem, na swój sposób.

Funkcjonowanie w piłce nożnej wiąże się olbrzymim stresem.

Są różne charaktery, różne temperamenty, dlatego rozmaicie reagujemy na poszczególne bodźce, ale oczywiście - w piłce nożnej na wysokim poziomie cały czas dokonywane są rozliczenia. Jest zatem presja wywoływana przez działaczy, kibiców, media - przez całe środowisko. Podejmując decyzję, nie masz pewności, że będzie dobra, nie zawsze też się wygrywa. Ostatnio Jacek miał nieco spokojniejszą pracę, był asystentem w pierwszej reprezentacji Polski i pomagał Janowi Urbanowi. Widać, że dawało mu to wiele satysfakcji, ale niestety nie awansowaliśmy na mundial. Każdy to przeżył na swój sposób... Pewnych sytuacji nie jesteśmy w stanie przewidzieć, a śmierć Jacka boli bardzo. Nie tak dawno zmarł również zasłużony trener - Mircea Lucescu, legenda Szachtara Donieck i Rumunii. Pracował jeszcze z kadrą narodową, miał problemy zdrowotne, ale do końca dawał z siebie wszystko. Miesiąc temu nikt nie spodziewał się, że Lucescu odejdzie tak nagle... Brakuje mi słów, podobnie było w przypadku Henia Duszy, byłego zawodnika Ruchu Chorzów, który odszedł podobnie jak Jacek... Widziałem, że Szachtar oddał cześć Lucescu. Na pewno wszyscy w klubie z Doniecka marzą o triumfie w Lidze Konferencji, który byłby hołdem dla trenera, który doprowadził zespół Szachtara z naszym Mariuszem Lewandowskim w składzie do wygrania Pucharu UEFA.

FOT. JACEK SROKA/POLSKA PRESS

- Liga Mistrzów ekscytuje, ale nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski - przekonuje Dariusz Gęsior

Inny Lewandowski, Robert z Barcelony przegrał z Atletico Madryt 0:2 w pierwszym ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Duma Katalonii może odwrócić losy rywalizacji?

To jest Liga Mistrzów, dzieją się w niej niemożliwe rzeczy. Fakt, że się jest faworytem nie znaczy wiele, trzeba potwierdzać siłę na boisku. Moim głównym pretendentem do zwycięstwa jest Bayern, który zachwycił w Madrycie. Tyle że trzeba pamiętać, iż Real ma indywidualności - i to nie tylko Kyliana Mbappe czy Viniciusa Juniora. One mogą zrobić różnicę. Po czterdziestce zachwyca Manuel Neuer, nie dziwią mnie głosy o ewentualnym powrocie tego golkipera do reprezentacji Niemiec, która ma kłopot z obsadą bramki. Na szczęście to nie mój problem. Liga Mistrzów ekscytuje, ale my nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski. Półfinał Rakowa Częstochowa z GKS Katowice był fantastyczną reklamą rozgrywek. Szkoda drużyny z Katowic, bo prowadziła 2:0, ale Raków podołał roli faworyta. W Pucharze Polski nie raz częstochowianie wychodzili z opresji, nie może więc dziwić ich kolejny finał. Na pewno jednak z Górnikiem na Stadionie Narodowym łatwo nie będą mieli.

Jak wygrywać takie finały?

Wygrywałem finały, choćby z Ruchem Puchar Polski w 1996 roku. Nawet strzeliłem tuż przed końcem zwycięskiego gola GKS Bełchatów. Gra w finałach to przede wszystkim przyjemność, ale jednej konkretnej recepty na zwycięstwo nie ma. Najbardziej boli oczywiście, jak się nie bierze udziału w takich spotkaniach, kiedy odpada się wcześniej. Górnik długo czekał, by dotrzeć do finału, będzie mógł liczyć na Stadionie Narodowym na wielkie wsparcie kibiców, ale szanse obu ekip oceniam fifty-fifty. Liczę na super widowisko, jakie choćby na Narodowym stworzyły Legia z Pogonią Szczecin. Nie mamy się czego wstydzić, możemy być dumni z krajowego pucharu, w wielu krajach zazdroszczą choćby otoczki i miejsca rozgrywania tego meczu. Oczywiście, wiem też jak trudno jest się pogodzić z finałową porażką, co mnie zdarzyło się w finale igrzysk w 1992 roku. Tym bardziej, że byliśmy w stanie na Nou Camp w Barcelonie pokonać Hiszpanię... ©℗

Ligi zagraniczne. Grabara coraz bliżej degradacji, Lewandowski na ławce

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara przepuścił dwie kolejne bramki, a jego Wolfsburg jest głównym kandydatem do spadku. Robert Lewandowski spędził mecz na ławce, a pozostali nasi liderzy nie zachwycili.

Martwić muszą przede wszystkim dwie kontuzje. Jakuba Modera zabrakło w ostatnich treningach Feyenoordu Rotterdam, co przełożyło się na nieobecność pomocnika w składzie na niedzielne spotkanie z NEC Nijmegen. To już kolejna taka przerwa reprezentanta Polski - wcześniej kontuzja pleców wykluczyła go z gry w pierwszej części sezonu i na boisko wrócił dopiero w lutym. Z powodu urazu wypadł do końca sezonu skrzydłowy Sturmu Graz, Filip Rózga. 19-latek doznał kontuzji mięśniowej podczas treningu i nie pomoże drużynie w decydującej fazie rozgrywek.

Kapitan podziwiał... konkurenta

Ponadto Lewandowski cały mecz 31. kolejki La Ligi, w którym FC Barcelona podejmowała derbowego rywala Espanyol Barcelona, przesiedział na ławce rezerwowych. W tym czasie jego największy konkurent o miejsce w składzie w ofensywie, Ferran Torres, błyszczał na murawie, kompletując dublet już po 25 minutach.

FC Barcelona po przerwie dorzuciła jeszcze dwa trafienia - na listę strzelców wpisali się Lamine Yamal oraz Marcus Rashford, który w 89. minucie ustalił wynik meczu na 4:1 na Camp Nou. Lewandowskiemu na ławce towarzyszył rezerwowy bramkarz zespołu prowadzonego przez Hansiego Flicka, Wojciech Szczęsny.

Spadek zagląda w oczy

Niepokoić może także forma Kamila Grabary. Bramkarz VfL Wolfsburg oraz reprezentacji Polski od kilku tygodni prezentuje słabszą dyspozycję. Już wcześniej został jednym z najgorzej statystycznie wypadających golkiperów pod względem liczby wpuszczonych bramek, a w meczu z Eintrachtem Frankfurt dodał kolejne dwie, powiększając liczbę strat w trwającym sezonie do 65. Sytuacji nie ułatwia postawa defensywy, a sam Wolfsburg po kolejnej porażce znajduje się w bardzo trudnym położeniu - na przedostatnim miejscu w tabeli, zagrożonym spadkiem z Bundesligi do niższej klasy rozgrywkowej.

FOTSYLWIA DABROWA/POLSKA PRESS

Widmo degradacji coraz mocniej zagląda w oczy Kamilowi Grabarze i jego kolegom z VfL Wolfsburg

Wielki triumf w Serie A zanotowało „polskie" Udinese Calcio, które sprawiło sensację na San Siro, pokonując 3:0 faworyzowany AC Milan. Co prawda tylko z jednym Polakiem na murawie - Jakubem Piotrowskim, który pojawił się na boisku po wejściu z ławki w drugiej połowie, gdyż ostatnio kontuzjowany napastnik Adam Buksa nie podniósł się z niej choćby na chwilę.

Niesamowita droga trenera Runjaicia

Podopieczni Kosty Runjaicia - byłego trenera Legii Warszawa i Pogoni Szczecin - zajmują wciąż 10., „spokojne" miejsce tabeli. Przy okazji warto przypomnieć, drogę jaką niemiecki trener przebył w ostatnich miesiącach do bezpiecznej strefy w Serie A. Otóż dokładnie trzy lata temu remisował z... Miedzią Legnica przy 5000 widzów na trybunach.

Nicola Zalewski w Atalancie Bergamo musiał przełknąć gorycz porażki u siebie z Juventusem FC (0:1). Decydującego gola strzelił Jeremie Boga chwilę przed zejściem do szatni na przerwę. Reprezentant Polski zagrał do 55. minuty, kiedy zmienił go Giacomo Raspadori. Arkadiusz Milik, który niedawno wrócił po ciężkich kontuzjach i długich rehabilitacjach, przesiedział całe spotkanie 32. kolejki na ławce rezerwowych Starej Damy.

Na drugim planie we Francji

We Francji z kolei postaciami drugoplanowymi w Stade Rennes byli dwaj reprezentanci Polski. Przemysław Frankowski oraz Sebastian Szymański - który szczególnie przeżył śmierć swojego trenera z czasów Legii Warszawa, Jacka Magiery - pojawili się na boisku w meczu przeciwko Angers SCO przed ostatnim kwadransem spotkania.

Nie wpłynęli jednak na wynik rywalizacji - obie bramki dla ich zespołu padły jeszcze w pierwszej połowie.

WYNIKI W LIGACH TOP5

32. kolejka Premier League:
West Ham - Wolves 4:0, Arsenal - Bournemouth 1:2, Brentford - Everton 2:2, Burnley - Brighton 0:2, Liverpool - Fulham 2:0, Crystal Palace - Newcastle 2:1, Nottingham - Aston Villa 1:1, Sunderland - Tottenham 1:0.

29. kolejka Ligue 1:
Paris FC - AS Monaco 4:1, Olympique Marsylia - Metz 3:1, Auxurre - Nantes 0:0, Stade Rennes - Angers 2:1.

31. kolejka La Liga:
Real Madryt - Girona 1:1, Real Sociedad - Alaves 3:3, Elche - Valencia 1:0, Barcelona - Espanyol 4:1, Sevilla - Altetico 2:1, Osasuna - Betis 1:1.

29. kolejka Bundesligi:
Augsburg - TSG Hoffenheim 2:2, Heidenheim - Union Berlin 3:1, Wolfsburg - Eintracht Frankfurt 1:2, Borussia Dortmund - Bayer Leverkusen 0:1, RB Lipsk - Borussia M'gladbach 1:0, FC St. Pauli - Bayern 0:5.

32. kolejka Serie A:
AS Roma - Pisa FC 3:0, Torino - Hellas Werona 2:1, Cagliari - Cremonese 1:0, AC Milan - Udinese 0:3, Atalanta - Juventus 0:1, Genoa - Sassuolo 2:1, Parma - Napoli 1:1 ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

FOT. KAROL KOCHAŃCZYK

Pamiątkowe zdjęcie ekipy z sezonu 2005/2006 i sztabu szkoleniowego na czele

FOT. KAROL KOCHAŃCZYK

Legendy znowu razem - w przerwie meczu Korony Kielce z Jagiellonią Białystok

Byłe gwiazdy Korony razem! Piechna, Bonin, Kaczmarek, Golański i inni

Dorota Kulaga
Kielce

Dokładnie 1 kwietnia minęło 20 lat od oficjalnej inauguracji Stadionu Miejskiego w Kielcach, który obecnie nosi nazwę Exbud Arena.

Gośćmi specjalnym na tym spotkaniu byli zawodnicy z sezonu 2005/06. Drużyna Korony przebojem wdarła się do Ekstraklasy i już w swoim pierwszym sezonie stała się rewelacją rozgrywek. W premierowym sezonie występów na najwyższym szczeblu rozgrywek zajęła piąte miejsce w tabeli tracąc zaledwie dwa punkty do trzeciej pozycji, która dawała możliwość występów w europejskich pucharach.

Piękne wspomnienia odżyły, bo na meczu z Jagiellonią Białystok kibice mieli okazję spotkać członków legendarnej ekipy sprzed dwóch dekad.

Najpierw byłe gwiazdy Korony spotkały się z dziennikarzami, a później z kibicami. Fani żółto-czerwonych mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia i zebrać autografy. Na jubileuszu 20-lecia stadionu byli następujący zawodnicy: Grzegorz Bonin, Marcin Drzymont, Paweł Golański, Hermes, Hernani, Marcin Kaczmarek, Robert Kolendowicz, Marcin Kośmicki, Grzegorz Piechna - jedyny król strzelców ekstraklasy w barwach Korony, Krzysztof Gajtkowski, Marcin Robak, który przyjechał z synem, Paweł Sasin, Marek Szyndrowski, Przemysław Cichoń, Łukasz Szymoniak.

Był też sztab szkoleniowy z sezonu 2005/2006: trener Ryszard Wieczorek, asystent trenera Michał Gębura, trener bramkarzy Piotr Wojdyga, trener przygotowania fizycznego Andrzej Szołowski, masażyści Grzegorz Podsiadło, Marek Konieczny, kierownik drużyny Paweł Wolicki.

- Kiedy przyjechałem na ten stadion, to pojawiła się łezka w oku i pozytywne wzruszenie. Nie ukrywam, że pobyt w Kielcach była jednym z najlepszych okresów w mojej pracy szkoleniowej. To że zespół grał dobrze, to była przede wszystkim zasługa tych piłkarzy, którzy są tutaj ze mną. 20 lat temu byli na topie. Miałem przyjemność bycia trenerem tej ekipy. W mojej filozofii ważne było granie do przodu, ofensywnie, ściąganie kibiców na trybuny. Cieszę się, że wywalczyliśmy awans, a później były udane występy w ekstraklasie - mówił na Exbud Arenie trener Ryszard Wieczorek.

Wrócił też pamięcią do pierwszego meczu na tym obiekcie. Na inaugurację stadionu Korona zremisowała 1:1 z Zagłębiem Lubin, a gola dla gospodarzy strzelił Krzysztof Gajtkowski. - Otwarcie stadionu to było było duże wydarzenie. Od miesięcy patrzeliśmy, jak buduje się stadion. Często tutaj przyjeżdżaliśmy i czekaliśmy z utęsknieniem, żeby na nim zagrać. To było coś pięknego prowadzić zespół w meczu na takim obiekcie. Stres był u piłkarzy. Po kilku spotkaniach okazało się, że zespół „zapalił" i tutaj regularnie wygrywał - dodał trener Ryszard Wieczorek, który obecnie pomaga synowi w prowadzeniu dobrze prosperującego firmy.

Gwiazdą w tamtym zespole był Grzegorz Piechna, popularny „Kiełbasa", jedyny król strzelców ekstraklasy w barwach Korony. -Bardzo fajna inicjatywa. Ja przyjeżdżam do Kielc, ale z niektórymi kolegami dawno się nie widziałem. W tak licznym gronie spotykamy się po 20 latach. Fajnie, że klub o nas pamięta. Może nie wszyscy, ale w większości jesteśmy i możemy powspominać tamte dobre czasy - powiedział Grzegorz Piechna, były napastnik Korony.©℗

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Grzegorz Bonin i Marcin Robak - gwiazdy Korony sprzed lat znow na kieleckim stadionie

FOT. KAROL KOCHAŃCZYK

Hernani, Przemysław Cichoń i Grzegorz Piechna na jubileuszu 20-lecia Exbud Areny

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Grzegorz Piechna - jak zawsze był oblegany przez kibiców Korony Kielce

FOT. KAROL KOCHAŃCZYK

Od lewej Marcin Kaczmarek, Marcin Drzymont, Krzysztof Gajtkowski i Marek Szyndrowski

eprasa.pl 7e9aafa021

Boks. Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce pokonał w hali na Żytniej Imperium Boxing Wałbrzych

Nasz klub jest liderem Polskiej Ligi Boksu

Dorota Kułaga
Kielce

BOKS. **W hitowym meczu trzeciej kolejki Polskiej Ligi Boksu Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce pokonał Imperium Boxing Wałbrzych.**

Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce pokonał Imperium Boxing Wałbrzych 10:8.w Hali Widowiskowo - Sportowej przy ulicy Żytniej 1 w Kielcach. Pojedynek w ramach trzeciej kolejki Polskiej Ligi Boksu odbył się w piątek, 10 kwietnia. Pojedynek był niezwykle emocjonujący, ale ostatecznie srebrni medaliści z poprzedniego sezonu byli lepsi od brązowych medalistów.

W piątkowy wieczór pierwsze punkty dla WKB Rushh zdobył w wadze 55 Maksym Zymenko, Mistrz Europy Juniorów z 2024 roku i brązowy medalista ubiegłorocznych Młodzieżowych Mistrzostw Europy. Wygrał z Jakubem Słomińskim, który ma w dorobku brąz seniorskich Mistrzostw Europy. Do remisu doprowadził Jakub Krzpiet z Imperium Boxing, pokonując Oleha Chuliacheieva, uczestnika Mistrzostw Świata 2025 w Liverpoolu. Po raz pierwszy (i ostatni) zespół z Dolnego Śląska objął prowadzenie za sprawą Bartłomieja Przybyły . Kolejne punkty dla WKB Rushh wywalczyli: Mateusz Polski, który zwyciężył Bohdana Gorgola, pozyskanego z Legii Warszawa oraz Mateusz Wojtasiński (przeniósł się z Concordii Knurów) wygrał z Bartoszem Gołębiewskim. Przy stanie 6:6 Igor Rondoś z W KB Rushh okazał się lepszyod Dawida Tkacza, a końcowy sukces zapewnił Dawid Kruczkowski . W ostatnim pojedynku Marcin Brzeski przegrał z Oskarem Safaryanem, który zmniejszył rozmiary porażki gości.

-To był emocjonujący pojedynek, boks na wysokim poziomie. Mateusz Polski stoczył piękną walkę, była wymiana cios za cios, wysoki kunszt, wszystko, co w boksie najlepsze. To był pojedynek godny dwóch medalistów z ubiegłego roku. Imperium ma mocny skład, a w Rushh-u zabrakło Pawła Bracha i Jakuba Domurada. Cieszy to, że zobaczyliśmy boks na wysokim poziomie - powiedział Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego.

FOT. WOJCIECH STOLICKI

W hitowym meczu trzeciej kolejki Polskiej Ligi Boksu Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce pokonał Imperium Boxing Wałbrzych

- Czułem się bardzo dobrze, ale przed walką kotłowały mi się w głowie różne myśli. Wiedziałem, że mój rywal to bardzo dobry zawodnik. Mocno bijący, bo wcześniej boksował w wyższych wagach, nawet 80 kg. Był naprawdę w wymagającym przeciwnikiem. Bardzo cieszę się z tej wygranej - powiedział Mateusz Polski, który 2:1 pokonał Bohdana Gorgola z Ukrainy.

- Cieszę się, że mogłem powalczyć w Kielcach w barwach Rushh-a. Dziękuję trenerowi Danielowi Adamcowi za to, ze dał mi szansę i mojemu szkoleniowcowi Konradowi Rondosiowi za indywidulane przygotowanie do tego pojedynku - powiedział Kacper Frymus

Samodzielnym liderem został WKB Rushh Kielce. Wyniki poszczególnych walk, WKB Rushh Kielce - Imperium Boxing Wałbrzych 10:8; 55 kilogramów Maksym Zymenko - Jakub Słomiński (2:0); 60 kilogramów Oleh Chuliacheiev - Jakub Krzpiet (2:2); 65 kilogramów Kacper Frymus - Bartłomiej Przybyła (2:4); 70 kilogramów Mateusz Polski - Bohdan Gorgol (4:4); 75 kilogramów Mateusz Wojtasiński - Bartosz Gołębiewski (6:4); 80 kilogramów Michał Pierzchała - Petro Lakotskyi (6:6); 85 kilogramów Igor Rondoś - Dawid Tkacz (8:6); 90 kilogramów Dawid Kruczkowski - Mikołaj Brzeziński (10:6); +90 kilogramów Marcin Brzeski - Oskar Safaryan (10:8) ©℗

Cztery medale Chęcin, jeden Kielc

Mariusz Kogut
Chęciny

ZAPASY. **W dniach 10-11 kwietnia w Chęcinach odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek w zapasach kobiet.**

Ze znakomitej strony zaprezentowały się zawodniczki Ludowego Klubu Sportowego Znicz Chęciny, które zdobyły cztery medale, w tym trzy złote. Jeden krążek zgarnęła reprezentantka Guliwera Kielce.

W piątek i sobotę, 10 i 11 kwietnia Hala Widowiskowo-Sportowa „Pod Basztami" w Chęcinach była miejscem rywalizacji najlepszych polskich juniorek w zapasach. Kibice zgromadzeni na trybunach mogli podziwiać wiele pasjonujących pojedynków.

Gospodynie, a więc zawodniczki Ludowego Klubu Sportowego Znicz Chęciny zdobyły aż cztery medale. Po złote medale sięgnęły: Anna Yatskevych w kategorii do 53 kilogramów, Julia Gibalska w kategorii do 57 kilogramów i Nadia Kocia w kategorii do 62 kilogramów. Srebro natomiast wywalczyła Wiktoria Wiatr w kategorii do 57 kilogramów.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Nadia Kocia z Ludowego Klubu Sportowego Znicz Chęciny ze złotym medalem.

Ze srebrnym medalem z Chęcin wróciła Anna Kostecka, zawodniczka Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego Guliwer Kielce. Zdobyła go w kategorii do 65 kilogramów.

- Na matach oglądaliśmy dynamiczne, często bardzo wyrównane pojedynki, w których o zwycięstwie decydowały detale. Młode zawodniczki pokazały wysoki poziom wyszkolenia, determinację i ogromne serce do walki, udowadniając, że przyszłość polskich zapasów kobiet jest w dobrych rękach - tak rywalizację w Chęcinach opisuje Polski Związek Zapaśniczy.

Zawody odbyły się pod Patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Renaty Janik, a za organizację odpowiadał klub Ludowego Klubu Sportowego Znicz Chęciny we współpracy z Polskim Związkiem Zapaśniczym. Jednym z patronów medialnych wydarzenia była redakcja Echo Dnia.

©℗

Wioleta Jończyk - duży sukces

Dorota Kułaga
Kielce

FITNESS. **Wioleta Jończyk z Kielc znalazła się w top 20 najpopularniejszych influencerów fitness w Polsce!**

Wiolu, znalazłaś się w TOP 20 influencerów fitness w Polsce według rankingu Infludata. To już nie jest przypadek – to konkretne wyróżnienie. Co czujesz?
Najbardziej wdzięczność. Bo ja naprawdę nie zaczynałam z myślą: „będę influencerką". Ja zaczynałam od pasji. Od chęci ruszenia ludzi z kanapy. Od tego, żeby ktoś poczuł to, co ja czuję po treningu. A dziś jestem w takim miejscu… To pokazuje, że autentyczność wygrywa.

W swojej karierze zdobyłaś już ponad sto pucharów - w bieganiu i fitness. Jest powód do satysfakcji.
Tak. Ponad 100. I najlepsze jest to, że przez kilka lat… nie oddałam nikomu podium. Zgarniałam wszystko. Ale to nie chodzi o same puchary. Bieganie dało mi coś dużo ważniejszego – głowę. Maratony uczą cierpliwości. Uczą tego, że nawet jak już nie masz siły… to jeszcze możesz iść dalej. I to właśnie przeniosłam na całe życie.

FOT. MICHAŁ SIEJAK FACEBOOK

Wioleta Jończyk z Kielc znalazła się w top 20 najpopularniejszych influencerów fitness w Polsce!

A jednak zdecydowałaś się na zmianę i bikini fitness. Skąd taka decyzja?
Bo ja nie umiem stać w miejscu. Osiągnęłam bardzo dużo w bieganiu i nadal to robię – prowadzę zajęcia, trenuję ludzi, działam lokalnie. W Kielcach, na stadionie, w każdą sobotę o 9:00 prowadzę bezpłatne treningi dla wszystkich chętnych – organizowane przez fundację Wychowanie przez Sport. Ale gdzieś w środku czułam, że chcę więcej. Patrzyłam na scenę bikini fitness i myślałam: „Chcę sprawdzić, jak daleko mogę dojść."

I wtedy zaczęła się Twoja największa przemiana…
Dokładnie. Jako biegaczka ważyłam 53 kilogramy. Żeby wejść w bikini fitness – musiałam dojść do 65. I to nie było łatwe. Bałam się, że nie schudnę, że stracę formę, że nie wrócę do siebie. To była ogromna walka w głowie. Ale zaufałam procesowi. I finalnie zeszłam do 57 – ale już z zupełnie nową sylwetką. Z mięśniami. Z formą życia. I wtedy zrozumiałam jednocześnie trzeba się „puścić", żeby wejść poziom wyżej.
©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

Orlen Superliga Fazę zasadniczą zakończyła na drugim miejscu. W ćwierćfinale zmierzy się z MKS Kalisz

Efektowne zwycięstwo Industrii Kielce w Mielcu

Dorota Kułaga
dorota@polskapres.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Industria Kielce odniosła efektowne zwycięstwo 41:27 z Handball Stalą Mielec w Orlen Superlidze.**

HANDBALL STAL MIELEC - INDUSTRIA KIELCE 27:41 (13:21)
Industria Kielce: Morawski 5/18, Cordalija 5/18 - Vlah 8, Rogulski 6, Moryto 4, Maqueda 4, Olejniczak 4, Kounkoud 3, Jarosiewicz 3, Jędraszczyk 3, A. Dujszebajew 2, Karalek 2, Monar 2, Latosiński.
Handball Stal Mielec: Kozin 4/25, Witkowski 2/14, Królikowski 1/7 - Kotliński 9, Segal 7, Tokarz 3, Sikora 2, Wąsowski 1, Sanek 1, Kasai 1, Stefani 1, Krasovskii 1, Przybylski 1, Valyntsau, Głuszczenko, Mrozowicz.

Drużyna Industrii do tego pojedynku przystąpiła kilka dni po odpadnięciu z Ligi Mistrzów. W 1/8 przegrała rywalizację z Pick Szeged. W spotkaniu w Mielcu żółto-biało-niebiescy zagrali bez Klemena Ferlina, Szymona Sićki oraz Daniela Dujszebajewa.

- Będzie to ważny element przygotowań do przyszłotygodniowego półfinału Pucharu Polski z Orlenem Wisłą Płock - stwierdził przed tym spotkaniem Bekir Cordalija. On na boisku pojawił się w drugiej połowie i obronił pięć na 18 rzutów. Dokładnie tyle samo interwencji zanotował Adam Morawski.

Jak informuje strona Industrii Kielce pierwszą bramkę rzucił rozgrywający kieleckiej drużyny Michał Olejniczak, a na prowadzenie 4:3 w 5. minucie zespół Talanta Dujszebajewa wyprowadził Alex Dujszebajew, wracający do pełnej formy po kontuzji. Od tego momentu prowadzenia kielczanie już nie oddali do końca spotkania.

W kolejnych minutach z dobrej strony pokazał się Łukasz Rogulski, który w ciągu kwadransa zdobył trzy bramki. Po kwadransie kielczanie prowadzili już 11:6, ale gospodarze walczyli ambitnie i doprowadzili do stanu 9:11, a kilka chwil później było też 10:12. Do przerwy Industria Kielce prowadziła 21:13, a to tylko pokazuje, że w ciągu dziesięciu minut pozwoliła Stali Mielec zdobyć tylko trzy gole, sama trafiając osiem razy.

FOT. ORLEN SUPERLIGA

Industria Kielce odniosła pewne zwycięstwo w Mielcu ze Stalą w spotkaniu Orlen Superligi. Na zdjęciu kapitan kieleckiej drużyny Alex Dujszebajew - zdobył dwie bramki

Po przerwie kilka pierwszych minut również było wyrównane. Mimo tego że Industria objęła już prowadzenie dziesięcioma bramkami (16:26), a do jedenastu podwyższył je Łukasz Rogulski. Potem przez kilka minut taka różnica bramkowa się utrzymywała, ale została przełamana w 47. minucie. Po chwili wynosiła już 14 trafień (21:35 w 50. minucie) i taką też zakończyło się niedzielne starcie 26. kolejki ORLEN Superligi pomiędzy Handball Stalą Mielec a Industrią Kielce.

Bramkę na 41:27, która ustaliła wynik, zdobył Aleks Vlah, a MVP meczu wybrano Mikołaja Kotlińskiego z zespołu gospodarzy.

Industria Kielce zakończyła rundę zasadniczą tego sezonu w ORLEN Superlidze na drugiej pozycji. Żółto-biało-niebiescy w ćwierćfinale ORLEN Superligi zmierzą z Netlandem MKS Kalisz. Pierwszy mecz rozegrają na wyjeździe, drugi w Hali Legionów.

Terminy nie są jeszcze potwierdzone, ale na pewno pierwszy mecz rozegrany zostanie w środę 22 kwietnia, a drugi 25 lub 26 kwietnia. Pewne jest też to, że drużyna Handball Stal Mielec zajęła ósme miejsce w fazie zasadniczej i awansowała do play-offów, ale przede wszystkim, że beniaminek utrzymał się w najwyższej klasie rozgrywkowej.

©℗

Krzysztof Lijewski: Teraz Puchar Polski

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Industria Kielce odniosła wysokie zwycięstwo w Mielcu na zakończenie rundy zasadniczej Orlen Superligi.**

Industria Kielce przypieczętowała drugie miejsce na koniec fazy zasadniczej ORLEN Superligi. Wygrała w niedzielę na wyjeździe w 26. kolejce z Handball Stalą Mielec 41:27.

Krzysztof Lijewski: Każdy otrzymał swoje minuty na parkiecie

FOT. DOROTA KUŁAGA

-Każdy z zawodników otrzymał swoje minuty na parkiecie - powiedział Krzysztof Lijewski, drugi trener Industrii

- Cieszymy się, że kończymy tę rundę zwycięstwem. Gospodarze spełnili cele, które mieli zaangażowane na ten sezon, czyli awansowali do play-offów, więc ten mecz łatwy być nie musiał. Chcieli przed własną publicznością zagrać dobry handball i na początku grali z nami jak równy z równym. Mieliśmy trochę problemów w obronie, bo pozwoliliśmy rywalom swobodnie poruszać się w przestrzeni pomiędzy dziewiątym a szóstym metrem i zamieniali swoje sytuacje na bramki. W kolejnych etapach skorygowaliśmy błędy, poprawiliśmy grę w obronie, mielczanie zaczęli gubić piłki w ataku, a my mogliśmy wyprowadzać kontrataki i zamieniać je na gole. Za tydzień czeka na rywalizacja w Pucharze Polski i dlatego dobrze, że każdy z zawodników otrzymał swoje minuty na parkiecie, a od nowego tygodnia w pełnym zdrowiu będzie szykować się do Final Four Puchar Polski - powiedział Krzysztof Lijewski, drugi trener Industrii Kielce.

Łukasz Rogulski: Udało się wygrać spokojnie i bez nerwów

- Cieszę się, że udało się wygrać spokojnie i bez nerwów, potrzebowaliśmy odbudować się mentalnie po meczach Ligi Mistrzów. Dziękujemy zespołowi gospodarzy za fajny mecz. Trener Talant Dujszebajew podkreślał na treningach, że przed nami jeszcze ważne momenty sezonu, jest jeszcze bardzo dużo do wygrania. My patrzymy w przyszłość, a mecze z Pick Szeged nie mogą w głowach zostać za długo - tak wyjazdowy mecz skomentował Łukasz Rogulski, obrotowy Industrii Kielce.

©℗

Kolarze zaczęli sezon mszą z biskupem

Dorota Kułaga
Kielce

KOLARSTWO. **Biskup Marian Florczyk przewodniczył Mszy świętej na inaugurację sezonu kolarskiego 2026 w Kielcach.**

Biskup Marian Florczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw duszpasterstwa sportowców przewodniczył Mszy świętej na inaugurację sezonu kolarskiego 2026, która w piątek, 10 kwietnia, odbyła się w parafii świętego Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Piotr Brożyna, Tomasz Brożyna i Łukasz Dudała na Mszy świętej w kościele Maksymiliana Marii Kolbego

Koncelebrowali ją ksiądz Grzegorz Pałys - proboszcz parafii Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach i wikariusz tej parafii ksiądz Maciej Migalski, ksiądz Krzysztof Banasik - duszpasterz kieleckich sportowców, który wygłosił homilię, ksiądz Zbigniew Kuras - kapelan Polskiego Związku Kolarskiego, proboszcz parafii świętego Wawrzyńca w Olbierzowicach w diecezji sandomierskiej i ksiądz Zbigniew Wójcik, który jest dyrektorem Pielgrzymki Rowerowej Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę. -To już jest piękna tradycja dzięki utytułowanym zawodnikom, trenerom i działaczom, którzy troszczą się o to, żeby życie sportowe było ubogacone modlitwą. Ci ludzie wierzą w błogosławieństwo Boże, a tego błogosławieństwa potrzeba na szosach i torach wyścigowych. Jest się za kogo modlić, bo mamy dużo młodych dziewcząt i chłopców, którzy uprawiają kolarstwo, a jest to bardzo trudny sport. Wymaga dużo samozaparcia i dyscypliny. Będziemy się też modlić za zmarłego dziś trenera Jacka Magierę, cenionego szkoleniowca i dobrego, wrażliwego człowieka - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk.

O dobry sezon 2026 modlili się młodzi kolarze z województwa, trenerzy, między innymi prezes grupy Cyclo Korona Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team Łukasz Dudała, były utytułowany kolarz, olimpijczyk, a obecnie trener Tomasz Brożyna, jego syn Piotr Brożyna, były reprezentant Polski, Zbigniew Piątek, utytułowany kolarz, olimpijczyk, były medalista mistrzostw Polski i reprezentant kraju Kazimierz Stafiej. Byli także Krzysztof Mądzik, były świętokrzyski kurator oświaty, Krzysztof Baćkowski, trener Świętokrzyskiej Fundacji Sportu Daleszyce-Społem Kielce, Jarosław Maciejewski, trener Kieleckiego Klubu Kolarskiego. ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

CAŁEJ POLSKIEJ PIŁCE BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAŁO, JACKU...

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Niezwykle trudno jest pogodzić się z myślą, że odszedłeś tak wcześnie, o wiele za wcześnie, Jacku... Szok, żal i niedowierzanie pozostaną na długo z ludźmi, którzy Cię szanowali. A szanowaliśmy wszyscy...

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI/POLSKA PRESS

Odszedłeś zdecydowanie za wcześnie, Jacku... Spoczywaj w pokoju

Zanim dotarło do mnie, że Jacek Magiera nie żyje, minęła niejedna dłuższa chwila, nie mogłem uwierzyć, że tragiczna wiadomość na pewno dotyczy właśnie tego młodego - zaledwie 49-letniego - wysportowanego i nienagannie prowadzącego się mężczyzny.

Jeśli miałbym określić Jacka jednym słowem, użyłbym epitetu: dojrzały. „Magic" był taki już jako junior (poznaliśmy się tuż po zdobyciu przez polskich juniorów tytułu mistrza Europy w kategorii U-16 w 1993 roku), świetnie panował nad emocjami, był ponad wiek ogarnięty jeśli idzie o życiową inteligencję; nie tylko tę boiskową, choć na placu gry też w wieku 20 lat był gotowy na występy w walczącej o najwyższe trofea Legii.

Nie zaniedbał przy tym edukacji, mimo przeprowadzki z Częstochowy (i Rakowa) do stolicy i ograniczeń - przede wszystkim czasowych - które w tym zakresie niesie kariera zawodowego piłkarza, skończył wyższe studia na wydziale historycznym. I odkąd pamiętam - był naturalnym liderem, urodził się z takimi predyspozycjami. Paweł Janas nawet się nie zastanawiał przejmując młodzieżówkę, która walczyła o igrzyska w Sydney w roku 2000, kto dostanie opaskę, tylko po prostu wręczył ją Jackowi. I bardzo mu zaufał, „Magic" był rzeczywiście prawą ręką trenera, i to nie tylko podczas meczów.

Jako młody, „szalejący" reporter byłem odpowiedzialny w redakcji „Przeglądu Sportowego" za tamtą młodzieżową kadrę. Jeździłem na - zdecydowaną - większość meczów i zgrupowań, które odbywały się głównie w miejscowości Dąb Polski niedaleko Płocka, gdyż to obiekt tamtejszej Wisły był areną eliminacyjnych meczów zespołu Janasa. Magiera miał u trenera specjalne prawa, wypowiadał się na tematy związane z organizacją treningu bodaj na równi z szefem banku informacji, którym był Maciej Skorża. A gdy temu drugiemu nie udało się właściwie „przeczytać" lewej nogi Franka Lamparda przed konfrontacją z Anglią, potrafił z tego faktu publicznie zażartować (co także dowodziło jego pozycji w grupie) - tyle że w sposób taktowny, subtelny. Bo to także cechowało tego pasjonata futbolu, któremu Janas zmienił pozycję - ze stopera na defensywnego pomocnika, zamieniając na boisku z Maciejem Terleckim. To - czyli wysoka kultura osobista.

W pamięci utkwił mi moment, gdy dzień przed rozpoczęciem kwalifikacji młodzieżowego Euro w Bułgarii Jacek zadzwonił do mnie tuż przed północą, abym pomógł mu... zebrać resztę kadry z dyskotek w okolicach Złotych Piasków. Takie były czasy, taka (niska) świadomość profesjonalizmu u ówczesnych młodzieżowców, ale i z takim niestandardowym wyzwaniem doskonale sobie poradził. Przypominam ten epizod, aby oddać, jak bardzo czuł się odpowiedzialny za zespół, i ile był w stanie zrobić i poświęcić dla grupy, w której funkcjonował. On - zawodowiec w każdym calu, który niczego nie robił na pół gwizdka.

W rozmowach lubił podkreślać, że w reprezentacjach młodzieżowych - licząc od najmłodszych roczników - rozegrał 99 meczów i zabrakło tylko tego setnego - w pierwszej reprezentacji Polski. Zabrakło pewnie trochę szczęścia - i być może pewnej dozy dynamiki, którą dysponowali konkurenci do gry w dorosłej kadrze - ale „Magic" nigdy nie rozdzierał szat z tego powodu. Bo mimo studiów na historii od początku miał klarowny pomysł na siebie po karierze; w życiu zawodowym chciał być trenerem, w prywatnym głową rodziny, tatą Jasia i Małgosi. Współtworzył w Legii Młode Wilki, aby dzieci miały gdzie spotykać się z futbolem, w czasach, gdy (prawie) nikt nie myślał jeszcze o szkoleniu w akademiach.

Jako piłkarz zapisał się w historii Legii - nie tylko tytułem mistrzowskim, ale też i piękną bramką wbitą wielkiej Wiśle Kraków we wrześniu 2003 roku. Jako szkoleniowiec również pobierał szlify w klubie z Łazienkowskiej - specjalizował się w trudnych przypadkach, co może potwierdzić... Kamil Grosicki - którego starał się trzymać w ryzach, ale była to edukacja bardzo udana. I owocna. Jacek w nagrodę rozegrał z Legią niezapomniane mecze w Lidze Mistrzów - zremisowany z galaktycznym Realem Madryt i zwycięski ze Sportingiem Lizbona, wywalczył tytuł mistrza Polski. Walory swego warsztatu potwierdził tytułem wicemistrzowskim ze Śląskiem Wrocław. „Po drodze" był selekcjonerem kadry U-20, zasmakował startu w mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej - na polskich boiskach.

Co ważne, Jacek zawsze był taki sam. Spokojny, opanowany, zachowywał zimną krew. Nawet wówczas, gdy został w Legii skreślony jako zawodnik przez Franciszka Smudę i musiał przejść na - chwilowe - wypożyczenie do Widzewa. Rozmawialiśmy dosłownie chwilę po tamtej decyzji, ale dzwoniąc do mnie „Magic" już na chłodno analizował scenariusze na jutro, nie rozdrapywał ran; choć mógł i w zasadzie powinien.

Był pasjonatem, ale - może zresztą przede wszystkim - perfekcjonistą. Mocno, od zawsze i do końca, pracował nad samorozwojem, dużo dawał od siebie. Nie załamywał się na zakrętach, nie odlatywał po sukcesach. Zawsze pozostawał sobą, to znaczy dojrzałym facetem, co w pewnym momencie podkreśliła tylko przedwczesna siwizna.

Takim właśnie Jacku Cię zapamiętam... Miałeś wszystko, aby zostać selekcjonerem pierwszej reprezentacji Polski - w każdym wymiarze, zarówno warsztatowym, jak i tym ludzkim, również etycznym... Odszedłeś za wcześnie, zdecydowanie za wcześnie...

Żegnaj. Polskiej piłce będzie Ciebie brakowało... ©℗

Jacka Magierę pożegnali prezydent i reprezentanci

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W piątek, 10 kwietnia polski futbol pogrążył się w żałobie. W wieku 49 lat niespodziewanie zmarł Jacek Magiera - były piłkarz, trener, ostatnio asystent selekcjonera reprezentacji Polski.

Szkoleniowiec zasłabł podczas treningu i mimo interwencji lekarzy zmarł. Drugiego trenera reprezentacji pożegnali prezydent RP Karol Nawrocki, prezes PZPN Cezary Kulesza, UEFA, a także reprezentanci Polski, m.in. Sebastian Szymański, Matty Cash oraz Robert Lewandowski.

W piątkowy poranek, Magiera wyszedł pobiegać i nagle zasłabł. Przewieziono go do Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Niestety, akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Cała polska piłka pogrążyła się w żałobie. Każdy mecz trwającej kolejki w PKO Ekstraklasie i w niższych ligach został poprzedzony minutą ciszy.

Wiadomość o śmierci Jacka Magiery, z głębokim żalem przyjął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Napisał: „Żegnaj, Polska Ci dziękuje" - dodając zdjęcie, na którym ściskają sobie dłonie.

Minister sportu i turystyki, Jakub Rutnicki przypomniał o zaangażowaniu zmarłego szkoleniowca w rozwój futbolu młodzieżowego:

„Z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magiery. Wspaniały człowiek, świetny trener, mistrz Polski z Legią Warszawa, który z pasją rozwijał polską piłkę nożną – także w pracy z młodzieżowymi reprezentacjami. Wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich".

Drugiego trenera reprezentacji kraju pożegnał Polski Związek Piłki Nożnej i jego prezes, Cezary Kulesza:

„Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magiery. Trudno znaleźć właściwe słowa w obliczu tak nagłej i zupełnie niespodziewanej straty. Jacek był wyjątkowym piłkarzem, świetnym trenerem, ale przede wszystkim bardzo dobrym człowiekiem, na którym zawsze można było polegać. Pragnę złożyć wyrazy współczucia rodzinie i bliskim. Jednocześnie apeluję do mediów oraz wszystkich komentujących o uszanowanie prywatności pogrążonej w żałobie rodziny".

„Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci asystenta trenera reprezentacji Polski, Jacka Magiery. Nasze myśli są z całą polską społecznością piłkarską, a także z Jego rodziną, przyjaciółmi i kolegami w tym trudnym czasie. Spoczywaj w pokoju, Jacku" - to wpis z oficjalnego profilu UEFA.

Swego szkoleniowca pożegnali również reprezentanci Polski. Kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski opublikował swoje zdjęcie z Magierą i dodał: „Trenerze, nie tak miało być. Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych".

Bardzo osobisty wpis opublikował Sebastian Szymański, który rozwijał się pod okiem trenera Magiery nie tylko ostatnio w drużynie narodowej, ale także na znacznie wcześniejszym etapie, w Legii Warszawa:

„Serce pękło. Nie mogę dopuścić do siebie myśli, że już nigdy nie usiądziemy razem do rozmowy. Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Dałeś mi o wiele więcej, niż można oczekiwać od trenera. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które nigdy bym nie poprosił, a które okazały się najważniejsze. Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie. Pokazałeś mi drogę, którą mam podążać - nie tylko jako zawodnik, ale też jako człowiek. Każda minuta z Tobą była czymś wartościowym. Tyle rozmów, tyle pięknych chwil razem. Już mi tego brakuje. Spoczywaj w pokoju, Jacek" - napisał Szymański.

Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a okazały się najważniejsze...

„Byłeś takim niesamowitym facetem, zawsze z uśmiechem. Będzie nam Ciebie bardzo brakować. RIP Legendo" - dodał Cash.

Legendarny bramkarz Jan Tomaszewski przyznał w rozmowie z „Super Expressem", że widział Magierę jako przyszłego selekcjonera reprezentacji i to już jako następcę obecnego trenera kadry.

Zmarłego pożegnały kluby PKO Ekstraklasy i niższych lig. W żałobie są Legia Warszawa i Śląsk Wrocław, które Magiera prowadził. Kluby opublikowały kondolencje na swoich profilach w mediach społecznościowych. Piłkarze obu zespołów wyszli na mecze w specjalnych strojach, a fani Legii domagają się, aby Akademia klubu została nazwana imieniem zmarłej w piątek legendy... ©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

Debiut Igi z nowym trenerem

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek szykuje się w Stuttgarcie do rozpoczynającego się w poniedziałek, pierwszego w tym sezonie, turnieju na kortach ziemnych. Polka poznała pierwszą rywalkę.

Sześciokrotna wielkoszlemowa mistrzyni rywalizację u naszych zachodnich sąsiadów rozpocznie w 2. rundzie od pojedynku ze zwyciężczynią meczu pomiędzy Magdaleną Fręch i Laurą Siegemund. Świątek pierwszy mecz w Stuttgarcie zagra w środę lub czwartek. Zajmująca aktualnie czwarte miejsce w rankingu WTA raszynianka w pierwszej rundzie otrzymała wolny los.

Świątek wygrywała halowy turniej na mączce w Stuttgarcie w latach 2022 i 2023. 24-letnia Raszynianka w dwóch ostatnich edycjach niemieckiego turnieju przegrywała z późniejszymi triumfatorkami - w 2024 roku w półfinale z Jeleną Rybakiną, a w zeszłym sezonie w ćwierćfinale z Jeleną Ostapenko. Łotyszka znalazła się na liście zawodniczek także w tym roku.

Obsada turnieju w Stuttgarcie jak co roku jest bardzo mocna. W Niemczech wystąpią m.in. Rybakina, Coco Gauff, Jasmine Paolini, Elina Switolina, która zagrała przeciwko Polsce z reprezentacją Ukrainy w Gliwicach w Billie Jean King Cup oraz broniąca tytułu. Z powodu kontuzji, z turnieju wycofała się liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka. Nieobecność Białorusinki spowodowała, że w głównej drabince - bez konieczności gry w eliminacjach znalazła się Magdalena Fręch, która w pierwszej rundzie zagra z reprezentantką gospodarzy.

FOT. JAKUB PIKULIK

Iga Świątek turniej w Stuttgarcie rozpocznie od 2. rundy. Jej pierwszą rywalką może być Magdalena Fręch

Zwyciężczyni całych zawodów otrzyma sportowy samochód. W tym roku będzie to Porsche 911 Carrera S Cabriolet wart ok. 850 tys. zł. Pula nagród w WTA 500 - „Porsche Tennis Grand Prix" wynosi 1 206 446 dolarów.

Przed przyjazdem do Stuttgartu, Świątek trenowała na Majorce w Akademii Rafaela Nadala już z nowym trenerem, Hiszpanem Francisco Roigiem, który zastąpił zwolnionego przez Polkę Belga Wima Fissette'a. Zmiana trenera była pokłosiem słabszej formy Świątek, jaką prezentuje od początku tego sezonu. Po raz pierwszy od sześciu lat nie dotarła do półfinału żadnej imprezy, a drugi rok z rzędu nie wygrała turnieju w trzech pierwszych miesiącach. Jej dorobek z czterech startów to trzy ćwierćfinały, spadła też w światowym rankingu z drugiego na czwarte miejsce.

58-letni Hiszpan przez 17 lat był w sztabie Nadala, który wywalczył 22 tytuły wielkoszlemowe. Nowy trener ma za zadanie pomóc polskiej tenisistce przede wszystkim odbudować pewność siebie. Świątek trenowała na Majorce nie tylko pod okiem nowego szkoleniowca, ale również byłego tenisisty - Rafy. Hiszpan, który był idolem Świątek, brał udział w zajęciach i dzielił się wskazówkami.

- Współpraca z trenerem Roigiem może otworzyć Idze możliwości do dalszego rozwoju. Nie jest tajemnicą, że lubiła się wzorować na grze Nadala, nawet wtedy, gdy była jeszcze nastolatką. Gra Hiszpana zawsze ją inspirowała. Roig przez wiele lat był w jego bliskim otoczeniu, dlatego na pewno może być dla Igi dużą wartością dodaną. Może właśnie Iga chce teraz poznać inny model pracy. Patrząc z drugiej strony, to może być też szansa dla samego trenera, bo z tak wybitną kobietą w świecie tenisa jeszcze nie pracował - mówi w rozmowie z Polska Press Michał Kaznowski, drugi trener Igi Świątek w latach 2010-2015.

Celem na najbliższe tygodnie dla Świątek będzie wygranie rozpoczynającego się 24 maja French Open. Świątek w Paryżu zwyciężała cztery razy, w 2020 roku oraz w latach 2022-24.

©℗

Świątek zignorowała kadrę i Polki bez szans w BJKC

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Polki nie udźwignęły ciężaru meczu, którego stawką był występ w finałach Billie Jean King Cup, ponosząc druzgocącą porażkę z Ukrainkami 0:4 w PreZero Arenie w Gliwicach.

Reprezentacja Polski w rywalizacji z Ukrainą o wrześniowe finały Billie Jean King Cup w Shenzhen była na straconej pozycji już na starcie. Konkretnie w momencie, gdy okazało, że najlepsza nasza rakieta Iga Świątek odmówiła występu w Gliwicach. I zamiast obrony barw narodowych wybrała przygotowania do turnieju WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie, gdzie poza sowitą nagrodą pieniężną do wygrania jest najnowszy model szykownego auta.

Ukrainki w przeciwieństwie do Biało-Czerwonych, które w najważniejszym w roku meczu reprezentacji poza naszą pierwszą rakietą nie wystawiły także drugiej Magdaleny Fręch, zagrały w najsilniejszym składzie, z siódmą w światowym rankingu Eliną Switoliną oraz dwudziestą siódmą Martą Kostiuk. Także debel naszych przeciwniczek w osobach sióstr Kiczenok - Ludmyły i Nadii był zdecydowanie wyżej notowany od polskiej pary Maja Chwalińska - Martyna Kubka.

Honoru Polski w Gliwicach przy pustych trybunach 15-tysięcznej areny przyszło bronić Magdzie Linette i Katarzynie Kawie oraz wspomnianym Chwalińskiej i Kubce, a także naturalizowanej Czeszce Lindzie Klimovicovej. I trzeba przyznać, że na tle piekielnie mocnych Ukrainek Biało-Czerwone wyglądały mizernie.

Podopieczne kapitana Dawida Celta nawet nie zbliżyły się do urwania choćby punktu Niebiesko-Żółtym.

Na początek, w piątek, Magda Linette gładko przegrała 4:6, 0:6 z Martą Kostiuk, a Katarzyna Kawa - 2:6, 1:6 z Eliną Switoliną. Oznaczało to, że sobotnie spotkanie deblistek będzie starciem o wszystko.

Chwalińska i Kubka walczyły dzielnie, ale po ponad trzech godzinach uległy 5:7, 7:6 (7-4), 3:6 siostrom Kiczenok. - Zabrakło nam trochę szczęścia, ale też doświadczenia - nie kryła Kubka.

- Dobrze pamiętamy nasze poprzednie spotkanie z tymi przeciwniczkami w Radomiu. To dla nas kolejna cenna lekcja, bo nie rozegrałyśmy tylu meczów w największych turniejach co rywalki - dodała Chwalińska.

Ostatni pojedynek nie miał już znaczenia. Linda Klimovicova nie poradziła sobie z Ołeksandrą Olijnykową 4:6, 1:6 i Polki przegrały do zera.

Porażka tenisistek z Ukrainą oznacza nie tylko brak awansu do turnieju finałowego Billie Jean King Cup, ale także konieczność gry w barażach o utrzymanie. Jak przed rokiem, Biało-Czerwone będą musiały w listopadzie bronić się przed spadkiem z Grupy Światowej I. Przeciwniczki nie są jeszcze znane, podobnie jak miejsce rozegrania meczu. Losowanie zaplanowano na 23 kwietnia.

BJKC RUNDA KWALIFIKACYJNA

Włochy - Japonia 3:1
Belgia - USA 3:1
Australia - Wielka Brytania 1:3
Kazachstan - Kanada 3:1
Słowenia - Hiszpania 1:3
Szwajcaria - Czechy 2:3
Polska - Ukraina 0:4
(Magda Linette - Marta Kostiuk 4:6, 0:6, Katarzyna Kawa - Elina Switolina 2:6, 1:6, Maja Chwalińska/Martyna Kubka - Ludmyła Kiczenok/Nadia Kiczenok 5:7, 7:6(4), 3:6, Linda Klimovicova - Ołeksandra Oliynykowa 4:6, 1:6)

©℗

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Ukrainki Nadia Kiczenok i Ludmyła Kiczenok oraz Polki Maja Chwalińska i Martyna Kubka przed deblem BJKC

Coraz szybciej - w aucie i na bieżni. Plaża nie dla naszych

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Mikołaj Marczyk z pilotem Szymonem Gospodarczykiem (Skoda Fabia RS Rally2) wygrali 27. edycję hiszpańskiego Rajdu La Llana w kategorii aut Rally2.

Rallye La Llanay - jedna z rund asfaltowych mistrzostw Hiszpanii - to start przygotowujący aktualnych mistrzów Starego Kontynentu do inauguracji sezonu rajdowych mistrzostw Europy.

Hiszpański rajd składał się z dziesięciu odcinków specjalnych o łącznej długości blisko 108 km. Polacy triumfowali z przewagą ponad minuty nad drugą załogą.

- Kończymy Rajd La Llana jako najszybsza załoga w kategorii Rally2 - powiedział Mikołaj Marczyk. - To było dla nas bardzo dobre przetarcie przed Rajdem Sierra Morena. Oczywiście oba te rajdy nie są dokładnie takie same, więc nie skupialiśmy się na samych ustawieniach auta, a na dobrym wyczuciu samochodu i zgraniu zespołu. O poranku prezentowaliśmy bardzo mocne tempo, później kontrolowaliśmy sytuację. Jestem bardzo zadowolony z minionego weekendu.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Mikołaj „Miko" Marczyk to aktualny mistrz Europy

Rajd Sierra Morena zainauguruje 17 kwietnia sezon rajdowych mistrzostw Europy.

Szybciej od Bolta

Mateusz Kaczor (RLTL GGG Radom) i Izabela Paszkiewicz (AZS UMCS Lublin) zdobyli w Łodzi złote medale mistrzostw Polski w maratonie.

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Australii , które odbyły się w Sydney, 18-letni sprinter Gout Gout uzyskał czas 19.67 i wygrał bieg na dystansie 200 metrów. Tym samym został pierwszym reprezentantem swojego kraju, który złamał barierę 20 sekund na tym dystansie.

Gout pobił nie tylko swój rekord Australii, który wcześniej wynosił 20.02, ale także rekord świata w kategorii do lat 20, należący od 2022 roku do Amerykanina Erriyona Knightona - 19.69.

Na brazylijskim piasku

W ćwierćfinale turnieju Beach Pro Tour najwyższej rangi Elite 16, którego gospodarzem była brazylijska miejscowość Saquarema, nasi siatkarze plażowi - Michał Bryl i Bartosz Łosiak przegrali z Norwegami Andersem Molem i Christianem Soerumem 0:2 (14:21, 18:21).

Polacy jeszcze nigdy nie wygrali z Norwegami, mistrzami olimpijskimi z Tokio.

Michał Bryl i Bartosz Łosiak - brązowi medaliści mistrzostw świata z 2023 roku, w pierwszej imprezie międzynarodowej w tym sezonie do ćwierćfinału nie ponieśli porażki.

W fazie grupowej odnieśli komplet zwycięstw, a w 1/8 finału pokonali Szwajcarów Marco Krattigera i Leo Dilliera w dwóch setach (21:9, 21:13).

©℗

eprasa.pl 7e9aafa021

POLSKA *i* ŚWIAT

EDUKACJA

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zamierza poszerzać projektowanej nowelizacji Prawa oświatowego w sprawie zakazu korzystania z komórek w podstawówkach o przedszkola – wynika z informacji MEN przekazanej PAP. Resort wyjaśnił, że zasady higieny cyfrowej w przedszkolach są ujęte w rozporządzeniu. Do 23 kwietnia potrwają konsultacje projektu nowelizacji Prawa oświatowego o zakazie korzystania z telefonów w podstawówkach.

Jedna rozmowa Władysława Kosiniaka-Kamysza z byłym premierem Morawieckim nie oznacza jeszcze budowania koalicji

Stefan Krajewski minister rolnictwa, PLS

KRÓTKO

WIZYTA ZAGRANICZNA

Premier Tusk poleciał do Azji

Premier Donald Tusk rozpoczął w niedzielę wizytę w Korei Płd. Dziś w Seulu spotka się z prezydentem Republiki Korei Li Dze Mjungiem. Przeprowadzi też rozmowy z premierem Kim Min-seokiem, a także z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Republiki Korei Woo Won-shikiem. Na zakończenie wizyty w Seulu Donald Tusk spotka się z przedstawicielami czołowych koreańskich przedsiębiorstw i zrzeszeń biznesowych. Razem z premierem w delegacji biorą udział m.in. ministerowie finansów i rolnictwa oraz przedstawiciele polskich firm i instytucji.

W poniedziałek wieczorem premier uda się do Tokio, gdzie w środę spotka się z premier Japonii Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Celem wizyty w Korei Płd. i Japonii jest wzmocnienie współpracy bilateralnej. Rozmowy szefa polskiego rządu będą dotyczyły m.in. współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz nowych technologii i cyfryzacji. PAP

PAMIĘĆ

86. rocznica zbrodni katyńskiej

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Mszą polową przy Muzeum Katyńskim w Warszawie rozpoczęły się wczoraj ogólnokrajowe obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej. Później odbył się uroczysty Apel Pamięci połączony z oficjalnymi wystąpieniami i ceremonią składania wieńców przed Epitafium Katyńskim.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Handlarz bronią w rękach policji

Groźny gangster związany w przeszłości z gangiem mokotowskim został zatrzymany przez policjantów w Puławach. 61-letni Marcin L. poszukiwany był do odbycia czterech lat więzienia za handel bronią. Wcześniej odsiadywał wyrok m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Mężczyzna ukrywał się ponad rok przed organami ścigania w związku z wyrokiem za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków.

„Nie miał jakichkolwiek szans na ucieczkę. W kajdankach na rękach został dowieziony do Aresztu Śledczego w Lublinie" – poinformowała Anna Kamola z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Premier porównał piątkę Kaczyńskiego do piątki Putina

Karolina Wrońska
Warszawa

Piątka Putina wobec Polski to piątka Kaczyńskiego – ocenił lider Koalicji Obywatelskiej premier Donald Tusk podczas sobotniego posiedzenia Rady Krajowej KO w Warszawie.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Donald Tusk wziął udział w sobotnim posiedzeniu Rady Krajowej Koalicji Obywatelskiej

Według premiera Donalda Tuska, żeby uporać się z najważniejszymi problemami współczesnego świata, „musimy wyeliminować wszystko to, co pachnie zdradą, co jest kolaboracją z tymi, którzy podnoszą rękę na polską niepodległość i na jedność Europy".

– Plan Putina wobec naszego kraju jest prosty, czytelny, nieskrywany. Możemy nazwać ten plan „piątką Putina". To jest próba rozwiązania, rozbicia i osłabienia Unii Europejskiej i takie klasyczne szczucie na Unię Europejską, które organizują ludzie służący interesom Rosji także tutaj w Polsce – powiedział premier.

W tej „piątce Putina" wymienił też szczucie na Ukrainę, skłócenie Polski i Ukrainy, skonfliktowanie Polski z Niemcami i rozbicie Unii Europejskiej. – Chyba nie muszę nikogo przekonywać, że widzimy aktorów tego spektaklu w Polsce też każdego dnia. Czynnych, aktywnych, często na wysokich stanowiskach – mówił.

W piątce wymienił też zablokowanie środków na zbrojenia w Polsce i w Europie. – Nikt nie ma tak oczywistego interesu w blokowaniu pieniędzy europejskich na zbrojenia Polski jak Putin, i był bliski zrealizowania swojego tego czwartego punktu – podkreślił.

– I piąty punkt – zniszczyć instytucje państwa demokratycznego. Zniszczyć instytucje demokracji liberalnej. Zniszczyć lub podważyć instytucje państwa prawa. Nie tylko w Polsce – zaznaczył

– To, co PiS zrobił tutaj przez lata, tak, to jest realizowanie piątego punktu Putina – stwierdził Tusk.

– Nie macie wrażenia, że ja czytam dzisiaj pięć punktów z nowej piątki Kaczyńskiego? Atak na Unię Europejską. Szczucie na Ukrainę. Konflikt z Niemcami. Zablokowane pieniądze europejskie na zbrojenia w Polsce. Atak na instytucje państwowe – wyliczył.

– To jest piątka Putina i to jest piątka Kaczyńskiego – dodał szef KO.

Przywołana przez szfa KO „piątka Kaczyńskiego to w rzeczywistości „piątka dla zwierząt", czyli projekt noweli ustawy o ochronie zwierząt przedstawiony we wrześniu 2020 r. przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Projekt zakładał m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, ograniczenie uboju rytualnego oraz częstsze kontrole schronisk. Projekt utknął w parlamencie i ostatecznie nie wszedł w życie.

Dziesiątka na wybory

Donald Tusk przedstawił w sobotę „dziesiątkę na wybory". To Aleksandra Gajewska (posłanka), Monika Rosa (posłanka), Małgorzata Gromadzka (posłanka), Cezary Tomczyk (poseł), Paweł Bliźniuk (poseł), Maciej Wróbel (poseł), Maciej Tomczykiewicz (poseł), Arkadiusz Marchewka (poseł), Andrzej Domański (minister finansów, poseł) i Adam Szłapka (rzecznik rządu, poseł).

Jak powiedział o wyborach parlamentarnych w Polsce zaplanowanych na jesień 2027 r., „to będą wybory, które będą de facto twardą, ostateczną walką o utrzymanie niepodległości, bezpieczeństwa, jedności i pozycji Polski w Europie, o sprawy najważniejsze".

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej wybrała w sobotę 15 wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Funkcję wiceprzewodniczących objęli Barbara Nowacka, Adam Szłapka, Andrzej Domański, Radosław Sikorski i Rafał Grupiński oraz 10 tych, którzy byli wiceszefami PO. Sekretarzem generalnym pozostał Marcin Kierwiński, a skarbnikiem Jan Grabiec.

Koniec azylu dla Ziobry i Romanowskiego? Zmiana ekipy rządzącej na Węgrzech może mieć dla nich znaczenie

Marcin Koziestański
Warszawa

Wybory parlamentarne na Węgrzech mogą mieć bardzo duże znaczenie dla dwóch polskich polityków, którzy otrzymali azyl polityczny w tym kraju.

Pod koniec 2024 roku Marcin Romanowski, poseł PiS (dawnej Suwerennej Polski), oskarżony o nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości, otrzymał na Węgrzech azyl polityczny. Informował o tym jego pełnomocnik, mec. Bartosz Lewandowski.

Ten sam adwokat ogłosił w styczniu 2026 roku, że były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro także otrzymał taki azyl. On także jest oskarżony o szereg przestępstw w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości, postawiono mu między innymi zarzut kierowania grupą przestępczą.

Obaj politycy pokazywali się w towarzystwie premiera Viktora Orbana i liderów rządzącej partii Fidesz. Wspierają także obecny obóz władzy na Węgrzech. Podobnie zresztą środowisko dawnej Suwerennej/Solidarnej Polski.

Sondaże przedwyborcze wskazują, że po raz pierwszy od 2010 roku, kiedy to ekipa Orbana objęła władzę, może ona przegrać na rzecz partii TISZA.

Peter Magyar, lider tego opozycyjnego ugrupowania, zapytany został jeszcze w lutym o to, czego Romanowski i Ziobro mogą się spodziewać, jeśli jego partia przejmie władzę.

– Jeśli będą tu, gdy powstanie rząd TISZY, ekstradycja będzie miała miejsce pierwszego dnia, ale myślę że i tak wybiorą się do Mińska lub Moskwy – powiedział polityk.

Ponadto, biuro prasowe partii oświadczyło, że Węgry nie będą „zapewniać schronienia, nie mówiąc już o azylu, zagranicznym przestępcom".

eprasa.pl 7e9aafa021

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe pomiędzy USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

JACQUELYN MARTIN/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiasku rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu" między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia" po 21 godzinach rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak jasno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocjacje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla USA

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko. PAP

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublina w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

FOT. PETER MORRISON

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w ruchu w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transporcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment" dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw. PAP

DROBNE
Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Handlowe

INNE

KOŁDREX. Tanie, miękkie poduszki z pierza, puchu. Tel. 41 345 27 93

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

REKLAMA 0011507759

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Wójt Gminy Rytwiany
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Rytwiany, oznaczonej w ewidencji gruntów nr ew. **594/1** położonej w obrębie **Tuklęcz** o pow. 0,1000 ha, objętej księgą wieczysta nr KI1A/0001947/3 – cena wywoławcza 100 200,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 2026 roku (środa) w Urzędzie Gminy w Rytwianach ul. Staszowska 15, pok. nr 3 (parter) o godzinie 10.00

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości – 10 200,00 zł - wpłata w terminie do dnia 13 maja 2026 r. (włącznie).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, opublikowane wraz z informacją na stronie internetowej Urzędu Gminy Rytwiany: www.rytwiany.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rytwiany pod adresem: www.rytwiany.bip.jur.pl oraz poprzez opublikowanie wyciągu w prasie.

Szczegółowych informacji o warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pokój nr 32 lub tel. (015) 86479-34.

REKLAMA 0011506803

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro), został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, położonej **w Sandomierzu** przy ul. Mickiewicza 13, lokal mieszkalny nr 27.
Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków, ul. Montelupich 3 lub pod nr tel. 12 211 40 54.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków, ul. Montelupich 3
tel. 48 12 211 40 24 - fax 48 12 211 40 05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011506962

INFORMACJA

Wójt Gminy Strawczyn

informuje, że na stronie www.strawczyn.4bip.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy opublikowano wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy.
Wykazy obejmują: działkę **nr 684** w obrębie Strawczyn – przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu, oraz działkę **nr 310/6** w obrębie Promnik – przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat.

REKLAMA 0011507610

Wójt Gminy Miedziana Góra
informuje,

że na okres **od dnia 27 marca 2026 r. do dnia 16 kwietnia 2026 r.** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Miedziana Góra, a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Miedziana Góra, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu**, obejmujący **działki nr ewid.: 493 i 494/1** obrębu Miedziana Góra (na powierzchni około 20 m²).

REKLAMA 0011508373

INFORMACJA

Wójt Gminy Łoniów

informuje, że podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łoniów, 27-670 Łoniów, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy**, obejmujący część nieruchomości gruntowej położonej w Piasecznie, gm. Łoniów, o powierzchni 0,6865 ha, nr ewid. 84/7. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni **od dnia 9.04.2026 r. do 30.04.2026 r.**

eprasa.pl 7e9aafa021

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie" o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście
Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę
Pisarka ujawniła w programie „Z bliska", że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem
Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Za linią wroga
Stopklatka, 20:00
Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa aliantów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec
Polsat, 21:40
Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick
TVN, 22:40
John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż dosięgnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią
TV 4, 22:40
16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:
1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
6) w parze z popytem,
11) kondycja fizyczna, krzepkość,
12) auto z fabryki Toyoty,
13) ryżowy trunek z Japonii,
14) wada układów optycznych,
15) arena rycerskich turniejów,
17) pozytywna cecha charakteru,
18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
25) zakładka na sukni, fałda,
26) domena Roberta Lewandowskiego,
27) pasiaste ssaki z sawanny,
28) cicha bezdźwięczna mowa,
31) górna część kostiumu damskiego,
34) wędrówka bez określonego celu, włóczenie się,
36) kuchnia na okręcie,
37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
38) utracony nigdy nie wróci,
39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
40) pastewna roślina zielona.

Pionowo:
2) niejedno w makówce,
3) świadectwo kontroli technicznej,
4) dekoracyjny układ otworów,
5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
7) rozbieranie maszyny na części,
8) wysokie zboże na chleb,
9) miejsce akcji dramatu „Wesele",
10) przyjmuje pasywną postawę,
16) robione w galerii handlowej,
21) szlam na dnie stawu, nanos,
22) uciskowa lub na włosy,
23) „Biały …", piosenka Czerwonych Gitar,
24) wypływa na połów dorszy,
29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
30) oddarty kawałek papieru,
32) likier na bazie kminku,
33) pantera śnieżna z gór Azji,
34) owad z rodziny ważek,
35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.

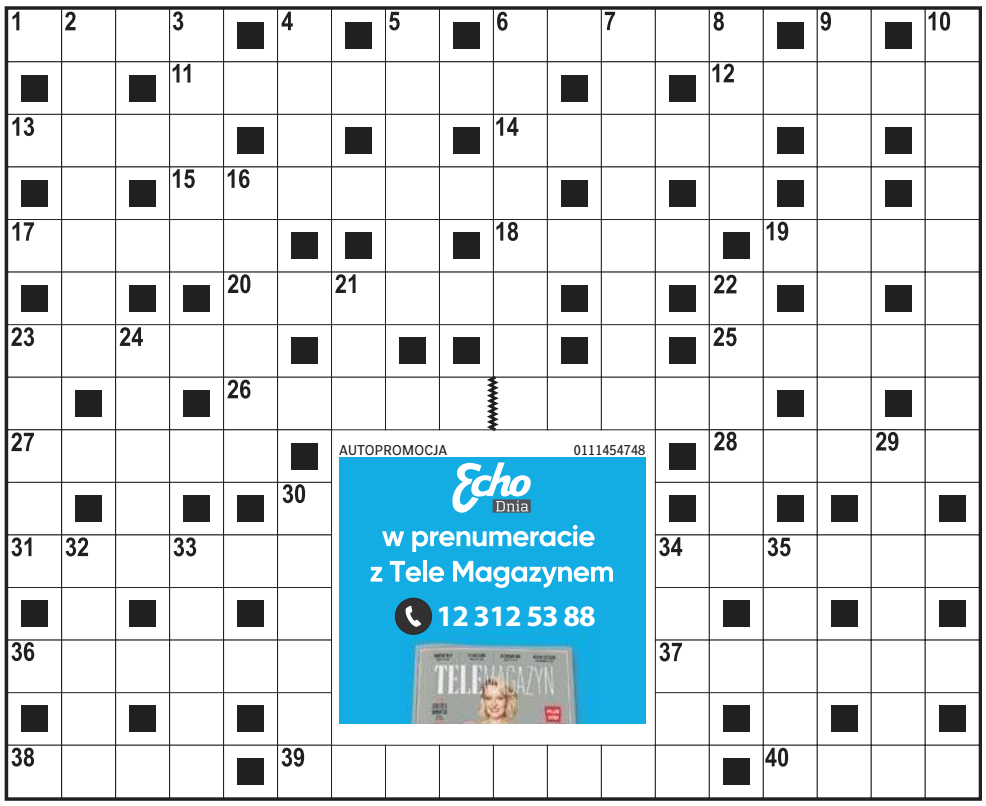

AUTOPROMOCJA 0111454748
Echo Dnia
w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 54

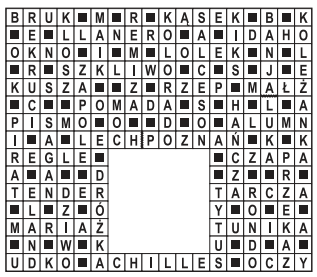

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzaj wszystkich planów.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

Echo Dnia
www.echodnia.eu
Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
Redakcja: Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41-349-53-53,
internet@echodnia.eu
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 7e9aafa021